

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok X (2013) nr 4 (40)
październik–grudzień 2013 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Armii Krajowej 15, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY

Drodzy Bracia i Siostry!

W tym roku Światowy Dzień Misyjny będziemy obchodzić pod koniec Roku Wiary. Jest to wspaniała okazja, aby umocnić naszą przyjaźń z Panem i nasze wędrowanie z Nim jako Kościół, który odważnie głosi Ewangelię. W takiej perspektywie chciałbym zaproponować kilka refleksji.

1. Wiara jest cennym darem Boga, który otwiera naszego ducha, byśmy mogli Go poznać i kochać. On chce nawiązać z nami relację, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego życiu i uczynić nasze życie bardziej sensownym, lepszym, piękniejszym. Bóg nas kocha! Jednakże wiara musi być przyjęta. Domaga się więc naszej osobistej odpowiedzi, odwagi, by Bogu zaufać, by żyć Jego miłością, wdzięczności za Jego nieskończone miłosierdzie. Ponadto nie jest ona darem zarezerwowanym jedynie dla niektórych, ale ofiarowanym z hojnością. Wszyscy powinni móc doświadczyć radości czucia się kochanymi przez Boga, radości zbawienia! Jest to dar, którego nie wolno zatrzymać dla siebie, ale trzeba się nim dzielić: gdybyśmy chcieli zatrzymać go jedynie dla siebie, stalibyśmy się wówczas chrześcijanami wyizolowanymi, jałowymi i chorymi.

Głoszenie Ewangelii jest nieodłączne od faktu bycia uczniem Chrystusa i zakłada nieustanne zaangażowanie, które podtrzymuje całe życie Kościoła. „Misyjny zapał jest wyraźnym znakiem dojrzałości wspólnoty kościelnej” (Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, nr 95). Każda wspólnota jest „dojrzała” wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebruje ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia słowo Boże wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na „peryferie”, zwłaszcza tym, którzy

nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa. Trwałość naszej wiary na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej mierzy się również zdolnością przekazywania jej innym, rozpowszechniania jej, przeżywania jej w miłości, dawania o niej świadectwa wobec tych, którzy się z nami spotykają i dzielą z nami drogę życia.

2. Rok Wiary, obchodzony pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu Soboru Watykańskiego II, wzywa nas do tego, aby cały Kościół odnowił świadomość swojej obecności we współczesnym świecie, swojej misji wśród ludów i narodów. Jego charakter misyjny nie jest tylko kwestią obszarów geograficznych, lecz odnosi się do ludów, kultur i osób właśnie dlatego, że „granice” wiary nie przebiegają tylko przez terytoria i tradycje ludzkie, ale też i przez serce każdego człowieka. Sobór Watykański II w sposób szczególny podkreślił, że obowiązek misyjny, obowiązek poszerzania granic wiary jest znamieny dla każdego ochrzczonego i dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej: „Ponieważ zaś Lud Boży żyje we wspólnotach, przede wszystkim diecezjalnych i parafialnych, i w nich niejako okazuje się widoczny, muszą również i one świadczyć o Chrystusie wobec narodów” (Dekret *Ad Gentes*, nr 37).

Każda wspólnota jest zatem wezwana i zaproszona do tego, aby uczyniła swoim nakaz Jezusa skierowany do Apostołów, aby stali się „świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8) i to nie jako drugorzędny aspekt chrześcijańskiego życia, ale zasadniczy. Wszyscy bowiem jesteśmy posłani na drogi świata, aby kroczyć z naszymi braćmi, wyznając i świadcząc o naszej wierze w Chrystusa i będąc głosicielami Jego Ewangelii. Zapraszam biskupów, kapłanów, rady kapłańskie i duszpasterskie, wszystkie osoby i grupy odpowiedzialne w Kościele, aby w swoich programach duszpasterskich i formacyjnych uznały za ważny wymiar misyjny, doświadczając, że ich zaangażowanie apostolskie nie jest pełne, jeśli nie zawiera intencji „dawania świadectwa o Chrystusie wobec narodów”, wobec wszystkich ludów. Charakter misyjny nie ma jedynie wymiaru programowego w życiu chrześcijan, ale ma również wymiar paradygmatyczny, który dotyczy wszystkich aspektów chrześcijańskiego życia.

3. Dzieło ewangelizacji napotyka często na przeszkody nie tylko zewnętrzne, ale i wewnątrz samej wspólnoty kościelnej. Czasem

zapał, radość, odwaga, nadzieja, z jakimi głosimy wszystkim przesłanie Chrystusa i pomagamy ludziom naszych czasów, aby Go spotkali, są słabe. Czasami niektórzy myślą jeszcze, że niesienie Prawdy Ewangelii wiąże się z pogwałceniem wolności. Paweł VI wyraża się bardzo jasno na ten temat: „Zapewne błędem jest narzucanie czegoś sumieniu naszych braci. Ale zupełnie czymś innym jest przedstawianie temuż sumieniu prawdy ewangelicznej i zbawienia w Jezusie Chrystusie, jasno je uwzględniając i pozostawiając temuż sumieniu całkowitą możliwość wyboru i decyzji... To wcale nie narusza wolności religijnej, owszem, służy tej wolności” (Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 80). Zawsze powinniśmy odważnie i z radością, z szacunkiem, proponować spotkanie z Chrystusem, nieść Jego Ewangelię.

Jezus przyszedł do nas, aby nam wskazać drogę zbawienia i powierzył również nam misję nauczania, aby Go wszyscy poznali, aż po krańce ziemi. Często widzimy, że uwydatnia się i promuje przemoc, kłamstwo, błędy. Sprawą nagłą jest, by w naszych czasach uwypuklić piękno życia według Ewangelii poprzez jej głoszenie i świadectwo o niej, czyniąc to także wewnątrz samego Kościoła, dlatego że w tej perspektywie ważne jest, aby nigdy nie zapominać o fundamentalnej zasadzie każdego głosiciela Ewangelii: niemożliwe jest głoszenie Chrystusa bez Kościoła. Ewangelizowanie nigdy nie jest aktem odosobnionym, indywidualnym, prywatnym, ale zawsze eklesjalnym. Paweł VI napisał: „kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła”. Działa on „nie na podstawie misji samowolnie uzurpowanej, ani nie na mocy osobistej inspiracji, ale w łączności z posłannictwem Kościoła oraz w jego imieniu” (tamże, nr 60). To daje moc misji i pozwala odczuć każdemu misjonarzowi i głosicielowi Ewangelii, że nigdy nie jest sam, lecz stanowi część tego samego Ciała ożywianego przez Ducha Świętego.

4. W naszych czasach powszechne przemieszczanie się ludzi i łatwość komunikacji dzięki „nowym mediom” spowodowały wymieszanie się między sobą ludów, ich wiedzy i życiowego doświadczenia. Ze względu na pracę całe rodziny przemieszczają się z jednego

kontynentu na drugi. Wymiana zawodowa i kulturowa, za którymi postępują turystyka i zjawiska jej podobne, powodują wielkie migracje ludzi. Niekiedy nawet wspólnotom parafialnym trudno jest stwierdzić z całą pewnością, które osoby przebywają czasowo, a które mieszkają na stałe na terytorium ich parafii. Ponadto na obszarach, które od zawsze były regionami tradycyjnie chrześcijańskimi, wzrasta liczba tych, dla których wiara jest obca, są obojętni religijnie albo mają inne wierzenia. Zresztą nie jest rzadkością, że niektórzy ochrzczeni dokonują takich życiowych wyborów, które oddalają ich od wiary, co sprawia, że potrzebują „nowej ewangelizacji”. Do tego wszystkiego dochodzi fakt, że do ogromnej części ludzkości nie dotarła jeszcze Dobra Nowina Jezusa Chrystusa.

Przeżywamy ponadto kryzys, który dotyka różnych sfer ludzkiej egzystencji. Jest to nie tylko kryzys ekonomiczny, finansowy, związany z bezpieczeństwem żywnościowym czy środowiskiem naturalnym, ale również dotyczący najgłębszego sensu istnienia i fundamentalnych wartości, które go ożywiają. Współistnienie ludzi również jest naczyniem napięć i konfliktami, które wywołują brak poczucia bezpieczeństwa oraz trudności w znalezieniu drogi do trwałego pokoju. W tej złożonej sytuacji, w której na horyzoncie teraźniejszości i przyszłości gromadzą się groźne chmury, sprawą tym bardziej pilną jest niesienie z odwagą w każdą rzeczywistość Ewangelii Chrystusa, która jest głosem nadziei, pojednania, komunii, jest głosem bliskości Boga, Jego miłosierdzia, Jego zbawienia, jest głosem tego, że moc Bożej miłości jest zdolna pokonać ciemności zła i poprowadzić na drogi dobra. Człowiek naszych czasów potrzebuje pewnego światła, które oświeci jego drogę i które może mu dać jedynie spotkanie z Chrystusem. Poprzez nasze świadectwo, z miłością nieśmy temu światu nadzieję, którą nam daje nasza wiara! Misyjny charakter Kościoła nie jest prozelityzmem, lecz świadectwem życia, które oświeca drogę, przynosi nadzieję i miłość. Kościół – powtarzam to jeszcze raz – nie jest organizacją pomocy społecznej, przedsiębiorstwem czy jakąś organizacją pozarządową, ale jest wspólnotą osób ożywionych działaniem Ducha Świętego, które zachwyciły się spotkaniem z Jezusem Chrystusem, żyją nim nadal i pragną dzielić się tym doświadczeniem głębokiej radości, dzielić się orędem zbawienia, które dał nam Pan. To właśnie Duch Święty prowadzi Kościół na tej drodze.

5. Chciałbym was wszystkich zachęcić, abyście byli głosicielami Dobrej Nowiny Chrystusa i jestem szczególnie wdzięczny misjonarzom, kapłanom fidei donum, zakonnikom, zakonnicom, wiernym świeckim – ciągle coraz liczniejszym – którzy odpowiadając na wezwanie Chrystusa, opuszczają swoją własną ojczyznę, aby służyć Ewangelii na innych ziemiach i w innych kulturach. Chciałbym jednak również podkreślić, że obecnie młode Kościoły wspaniałomyślnie angażują się w posyłanie misjonarzy do Kościołów, które znajdują się w trudnej sytuacji – nierzadko do Kościołów w krajach od dawna chrześcijańskich – w które wnoszą świeżość i entuzjazm, z jakimi przeżywają wiarę, która odnawia życie i daje nadzieję. Żyć zgodnie z tym powiewem uniwersalności, odpowiadając na wezwanie Jezusa „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), stanowi bogactwo każdego Kościoła partykularnego, każdej wspólnoty, a posyłanie misjonarzy nigdy nie jest stratą, lecz zyskiem.

Zachęcam tych wszystkich, którzy czują się wezwani, aby wielkodusznie odpowiedzieli na głos Ducha Świętego, zgodnie z ich sytuacją, i aby nie bali się być wspaniałomyślnymi dla Pana. Zachęcam także biskupów, rodziny zakonne, wspólnoty i stowarzyszenia chrześcijańskie, aby wspierały z przenikliwością i z uważnym rozeznaniem misyjne powołania ad gentes i by pomagały Kościołom, które potrzebują kapłanów, zakonników i zakonnicek, jak i świeckich, aby wzmacniać wspólnotę chrześcijańską. Ta troska powinna być również obecna w łonie Kościołów należących do tej samej konferencji Episkopatu, czy tego samego regionu. Jest ważne, aby Kościoły, które są bogatsze w powołania, wspaniałomyślnie pomagały tym, które cierpią z powodu ich braku.

Zachęcam też misjonarzy, szczególnie kapłanów fidei donum i osoby świeckie, aby z radością przeżywali swoją cenną posługę w Kościołach, do których zostali posłani, i by nieśli ich radość i doświadczenie Kościołom, z których pochodzą, pamiętając jak to Paweł i Barnaba, pod koniec pierwszej podróży misyjnej „Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary” (Dz 14, 27). Mogą się oni stać dla nich, w pewnym sensie, drogą do odnowy wiary, wnosząc świeżość młodym Kościołom, aby Kościoły o starożytnej chrześcijańskiej tradycji odnalazły entuzjazm i radość dzielenia się wiarą we wzajemnej wymianie, która jest obustronnym ubogacaniem się na drodze naśladowania Pana.

Troska o wszystkie Kościoły, jaką Biskup Rzymu dzieli ze swoimi współbraćmi biskupami, w sposób znamieny realizuje się poprzez zaangażowanie Papieskich Dzieł Misyjnych, które mają za cel ożywiać i pogłębiać świadomość misyjną każdego ochrzczonego i każdej wspólnoty, czy to przypominając o konieczności pogłębionej formacji misyjnej całego Ludu Bożego, czy też ożywiając wrażliwość wspólnot chrześcijańskich tak, aby zaofiarowały swoją pomoc w przekazywaniu Ewangelii światu.

Kieruję wreszcie moje myśli w stronę chrześcijan, którzy w różnych częściach świata napotykają na trudności dotyczące otwartego wyznawania swojej wiary i uznania ich prawa do życia zgodnie z wiarą. Nasi bracia i siostry są odważnymi świadkami – liczniejszymi niż męczennicy pierwszych wieków – którzy z apostolską wytrwałością znoszą różne współczesne formy prześladowania. Wielu jest takich, którzy ryzykują nawet życie, aby dochować wierności Ewangelii Chrystusa. Pragnę zapewnić, że poprzez modlitwę jestem blisko tych osób, rodzin i wspólnot, które doświadczają przemocy i nietolerancji i powtarzam im pocieszające słowa Jezusa: „mieście odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

Benedykt XVI zachęcał: „Oby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiało (2 Tes 3, 1): oby ten Rok Wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości” (*Porta Fidei*, nr 15). Jest to moje życzenie na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny. Z całego serca błogosławię misjonarzom i tym wszystkim, którzy im towarzyszą i wspierają to fundamentalne zaangażowanie Kościoła, aby głoszenie Ewangelii mogło rozbrzmiewać we wszystkich częściach świata i żebyśmy my, słudzy Ewangelii i misjonarze, doświadczali „słodkiej i pokrzepiającej radości ewangelizowania” (Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, nr 80).

Watykan, 19 maja 2013, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

*Papież
Franciszek*

2.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
PRZEMYŚL: KS. MITRAT EUGENIUSZ MIROŚLAW
POPOWICZ BISKUPEM POMOCNICZYM
ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKO-WARSZAWSKIEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3910/13

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

mianował ks. mitrata Eugeniusza Mirosława Popowicza, wikariusza generalnego archidiecezji przemysko-warszawskiej obrządku greckokatolickiego, biskupem pomocniczym tejże archidiecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Orreacelia.

Warszawa, 4 listopada 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

3.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
WARSZAWA: BP MARIAN DUŚ
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ.
KS. PRAŁ. JÓZEF GÓRZYŃSKI
I KS. PRAŁ. RAFAŁ MARKOWSKI BISKUPAMI
POMOCNICZYMI ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3920/13

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację bp. Mariana Dusia z pełnienia posługi biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej, złożoną zgodnie z kan. 411 i kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Mianował biskupami pomocniczymi archidiecezji warszawskiej:
– ks. prał. Józefa Górzyńskiego, moderatora wydziałów duszpasterskich tejże archidiecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Lentini;
– ks. prał. Rafała Markowskiego, rzecznika prasowego tejże archidiecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Obba.

Warszawa, 4 listopada 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

4.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
BIELSKO-BIAŁA: BP TADEUSZ RAKOCZY
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ.
KS. PRAŁ. ROMAN PINDEL
BISKUPEM BIELSKO-ŻYWIECKIM

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3971/13

KOMUNIKAT
Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza biskupa Tadeusza Rakoczego z posługi biskupa bielsko-żywieckiego, złożoną zgodnie z kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Mianował biskupem bielsko-żywieckim ks. prał. Romana Pindla, dotychczasowego rektora Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji krakowskiej.

Warszawa, 16 listopada 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

5.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
OPOLE: KS. RUDOLF PIERSKAŁA
BISKUPEM POMOCNICZYM DIECEZJI OPOLSKIEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4051/13

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek
mianował ks. prał. Rudolfa Pierskałę, kanclerza kurii diecezji opolskiej, biskupem pomocniczym tejże diecezji, przydzielając mu stolicę tytularną Semina.

Warszawa, 7 grudnia 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

6.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
ŁOWICZ: BP JÓZEF ZAWITKOWSKI
PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3482/13

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek
przyjął rezygnację bp. Józefa Zawitkowskiego z pełnienia posługi
biskupa pomocniczego diecezji łowickiej, złożoną zgodnie z kan. 411
i kan. 401 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Warszawa, 9 grudnia 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

7.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
TARNÓW: KS. PRAŁ. STANISŁAW SALATERSKI
I KS. PRAŁ. JAN PIOTROWSKI
BISKUPAMI POMOCNICZYMI
DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4081/13

KOMUNIKAT
Ojciec Święty Franciszek

mianował biskupami pomocniczymi diecezji tarnowskiej:
– ks. prał. Stanisława Salaterskiego, proboszcza parafii katedralnej w Tarnowie, przydzielając mu stolicę tytularną Tigillava;
– ks. prał. Jana Piotrowskiego, proboszcza parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu, przydzielając mu stolicę tytularną Siniti.

Warszawa, 14 grudnia 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

8.
KOMUNIKAT NUNCJATURY
GDAŃSK: KS. WIESŁAW SZLACHETKA
BISKUPEM POMOCNICZYM
ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 4100/13

KOMUNIKAT

Ojciec Święty Franciszek
mianował ks. Wiesława Szlachetkę, proboszcza parafii św. Polikarpa
w Gdańsku-Osowej, biskupem pomocniczym archidiecezji gdańskiej,
przydzielając mu stolicę tytularną Vageata.

Warszawa, 21 grudnia 2013 r.

Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski

9.
KONDOLENCJE OJCA ŚWIĘTEGO
PO ŚMIERCI TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

Jego Ekszelencja
Ksiądz Arcybiskup Józef MICHALIK
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
WARSZAWA

Jego Świątobliwość Franciszek, poinformowany o śmierci Pana Tadeusza Mazowieckiego, łączy się duchowo z tymi, którzy z bólem i nadzieją dziękują Bogu za jego bogate życie, za owoce jego działalności społecznej i politycznej oraz wypraszają dla niego Boże miłosierdzie i dar wiecznej chwały.

Opatrzność Boża wyznaczyła mu trudne zadanie przewodniczenia Rządowi, który po upadku reżimu komunistycznego i przemianach społeczno-politycznych w Polsce, miał poprowadzić Naród ku lepszej rzeczywistości, budowanej na fundamencie wolności i solidarności. Pełnił tę misję z oddaniem i mądrością, z poszanowaniem wartości chrześcijańskich i z żywą wiarą, dając przykład szlachetnego zaangażowania na rzecz dobra wspólnego. Był mężem stanu, który dobro ojczyzny i narodu przedkładał ponad swoje sprawy osobiste.

Ojciec Święty poleca duszę Zmarłego Bożej łaskawości. Rodzinie, przyjaciołom, współpracownikom i wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej składa wyrazy współczucia, wyprasza potrzebne łaski i z serca błogosławi.

Watykan, 30 października 2013 r.

Abp Angelo Becciu
Substytut Sekretariatu Stanu

10.

KONDOLENCJE OJCA ŚWIĘTEGO PO ŚMIERCI MARIANNY POPIEŁUSZKO (TELEGRAM Z NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ)

Jego Ekscelencja

Ksiądz Arcybiskup Edward OZOROWSKI

Arcybiskup Metropolita Białostocki

BIAŁYSTOK

Ekscelencjo,

Ojciec Święty Franciszek, poinformowany o śmierci Pani Marianny Popiełuszko, łączy się duchowo z tymi, którzy połączeni we wspólnej modlitwie dziękują Bogu za Jej piękne i długie życie, oddane Bogu, Kościołowi i Rodzinie.

Świętość ludzi rodzi się przez cierpliwe podejmowanie codziennych trudów. Śp. Marianna podjęła ten trud, wychowując dzieci i otaczając matczyną opieką swoją rodzinę. Opatrzność Boża sprawiła, że owoc Jej macierzyństwa, błogosławiony syn Jerzy, dostąpił chwały ołtarzy przez męczeństwo. Okupione ono zostało także przez cierpienie Matki, która widząc cierpliwość Boga, wzniosła się ponad ból, ufając Stwórcy, tak jak ufała mu wcześniej niosąc większe i mniejsze krzyże codzienności. To jest świętość ukryta, która przynosi błogosławione owoce.

Ojciec Święty poleca Zmarłą Bożej łaskawości i wstawiennictwu Jej błogosławionego Syna. Najbliższej Rodzinie, przyjaciółom i wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej składa wyrazy współczucia i z serca błogosławi.

Przekazując powyższe myśli wraz z wyrazami pamięci papieża Franciszka i z dumą wspominając spotkanie ze Zmarłą Marianną sprzed roku, zapewniam o serdecznej łączności w modlitwie.

Warszawa, 21 listopada 2013 r.

*Abp Celestino Migliore
Nuncjusz Apostolski*

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

LIST EPISKOPATU POLSKI NA XXVII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XIII DNIA PAPIESKIEGO – 13 PAŹDZIERNIKA 2013 R.

Jan Paweł II – Papież Dialogu

Wstęp

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry! Ostatnie lata pokazały, z jaką trudnością przychodzi nam prowadzenie dialogu. Zauważa się to w wielu dziedzinach życia: w rodzinie i w pracy, w życiu społecznym i w polityce, w relacjach z bliskimi i z obcymi, którzy do nas przybywają. Ludziom trudno jest porozumieć się między sobą w kwestiach światopoglądu, etyki, kultury, nie mówiąc o polityce czy gospodarce. Trudny, ale potrzebny jest dialog na temat współczesnej rodziny czy wychowania.

Pontyfikat Jana Pawła II był czasem wielkiego dialogu, czyli rozmowy Papieża z Bogiem na modlitwie, w czasie Liturgii i w osobistych kontaktach. Lata papieskiego posługiwania były również naznaczone jego dialogiem z człowiekiem i ze współczesnym światem. Temu zagadnieniu chcemy poświęcić tegoroczny Dzień Papieski, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Jego tematem będą słowa: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*.

1. Potrzeba dialogu

Droży Bracia i Siostry! Odczytane dziś słowo Boże przypomina nam, że Bóg od początku historii zbawienia wchodził w dialog z człowiekiem, dając wyraz miłości Stwórcy do stworzenia, dobrego Ojca do swych dzieci. Dialog z Bogiem wynikał również z potrzeby ludzkiego serca, które odpowiadało w ten sposób na miłość Boga. Dialog ten został zakłócony przez grzech pierwszych rodziców, którzy

wchodząc w rozmowę z wężem – szatanem, zerwali dialog miłości ze Stwórcą. Grzech wprowadził w relację człowieka do Boga lęk i niepokoje, brak zaufania i podejrzliwość.

W sercu człowieka pozostała jednak tęsknota za prawdziwym i szczerym dialogiem ze Stwórcą. Wyrazem zagubienia ludzkiego i tęsknoty za Bogiem są słowa z Księgi proroka Habakuka: „Dokąd, Panie, wzywać Cię będę, a Ty nie wysłuchujesz? Wołać będę ku Tobie... a Ty nie pomagasz?” (Ha 1, 2). Bóg jednak odpowiada na ludzkie lęki i niepokoje, wysyłając proroków, by ostatecznie dać odpowiedź w swoim Synu Jezusie Chrystusie. W Nim Bóg nieustannie rozmawia z człowiekiem. W dzisiejszej Ewangelii tę prawdę odkrywają Apostołowie, prosząc Chrystusa o przymnożenie wiary, ponieważ ona jest przestrzenią dialogu człowieka z Bogiem.

Psalm responsoryjny z dzisiejszej niedzieli zachęca, abyśmy słysząc głos Pana serc nie zatwardzali, abyśmy usłyszeli głos Jego (por. Ps. 95,7). Ostatecznym celem dialogu Boga z człowiekiem jest bowiem jego zbawienie. Kościół, będąc w Chrystusie znakiem i narzędziem zbawienia, „posługuje się – jak przypomina bł. Jan Paweł II – metodą dialogu, aby prowadzić nas do nawrócenia, pokuty, odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia (por. RP 25).

2. Zasady prawdziwego dialogu

Drodzy Bracia i Siostry! Autentyczny dialog domaga się zachowania kilku istotnych zasad. Według bł. Jana Pawła II podstawowym warunkiem dialogu jest poszanowanie prawdy. Jej biblijne pojęcie opiera się na spotkaniu człowieka z Bogiem, na wierności Przymierzu, które w pełni objawiło się w Jezusie Chrystusie.

Kolejną ważną zasadą dialogu jest wierność Jezusowi Chrystusowi, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6) oraz założonemu przez Niego Kościołowi. Błogosławiony Papież widział pewne niebezpieczeństwo w tym, że człowiek w imię powierzchownie pojmowanego kompromisu i chęci zachowania spokoju gotów jest zrezygnować z niektórych prawd wiary. Taka postawa wobec wiary w sposób oczywisty godzi w jej integralność i tożsamość. W 1979 r., w Częstochowie Jan Paweł II w przemówieniu do Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył: „W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”.

Dialog to coś więcej niż wymiana poglądów, krytyka, spór czy polemika. Zaczyna się on od spotkania człowieka z człowiekiem, cierpliwego słuchania, zadawania pytań, aż po możliwość wypowiedzenia się. Tak rozumiany dialog zakłada otwartość i dobrą wolę oraz wzajemny szacunek. Daje możliwość przemyślenia własnych argumentów, ich zweryfikowania oraz zrozumienia drugiej strony. Nie jest mu obce doświadczenie trudności i braku zrozumienia. Wierzmy jednak, że prawda jest silniejsza i ma moc pokonać przeciwności. Takim procesem dialogu kieruje Duch Święty – Dawca Mądrości, na którego powinniśmy się nieustannie otwierać. Dialog kończy się, jeśli miejsce życzliwości zajmie wrogość czy chęć dominacji. Jego zaprzeczeniem jest na przykład kompromis za wszelką cenę, godzący się na odstępstwa od prawdy. Nie wolno bowiem godzić się na łamanie prawdy Bożej nawet kosztem utraty popularności. Św. Paweł w liście do Tymoteusza przypomina, że: „nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7).

Ojciec Święty Jan Paweł II, obok słów, pozostawił nam także przykład takiego dialogu. Pamiętamy choćby międzyreligijne spotkanie modlitewne w Asyżu (1986) nieustanny dialog z młodzieżą, rozmowy z przywódcami religijnymi, spotkania z dyplomatami niemal wszystkich krajów świata, przemówienia w parlamentach czy organizacjach międzynarodowych, jak chociażby w ONZ. Wszystkie te działania miały swe źródło w ciągłym dialogu Błogosławionego Papieża z Bogiem na modlitwie.

Nie ulega wątpliwości, że każde spotkanie ludzi stwarza okazję do dialogu. Myślmy tutaj szczególnie o narzeczeństwie i małżeństwie, o spotkaniu w rodzinie, sąsiedztwie i społeczności lokalnej, w miejscu nauki czy pracy, w świecie kultury i mediów, w sferze społecznej czy w debacie politycznej. Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał też o dialogu w łonie samego Kościoła. We wspomnianej już adhortacji o pojednaniu i pokucie napisał: „U podstaw owego dialogu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, a także innymi religiami, jako warunek jego wiarygodności i skuteczności, winien znaleźć się szczerzy wysiłek stałego i odnowionego dialogu wewnątrz samego Kościoła katolickiego. Kościół ten jest świadomy [...] istniejących w jego łonie napięć, mogących stać się czynnikami podziału” (RP 25). Przewyciężenie napięć i konfliktów w Kościele jest możliwe, jeśli człowiek staje wobec słowa Bożego i, odrzucając własne subiektywne

zapatrywania, szuka prawdy tam, gdzie się ona znajduje. Źródłem prawdy jest słowo Boże i jego autentyczna interpretacja, podawana przez Magisterium Kościoła. W tym świetle trzeba wsłuchiwać się we wzajemne opinie, wstrzymując się od pospiesznych ocen i sądów.

3. Wpierajmy wspólne dzieło

Bracia i Siostry! Z radością oczekujemy na bliską już kanonizację Naszego Papieża, który był i jest darem Opatrzności Bożej dla Kościoła. Pragniemy też nadać głębszy wyraz temu wydarzeniu, podejmując wysiłek realizacji Jego wskazań i nauki. Dlatego też za tydzień, podczas XIII Dnia Papieskiego, obchodzonego pod hasłem: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*, będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest „żywym pomnikiem” Jana Pawła II. Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia poprzez stypendia wspiera materialnie i duchowo ponad 2500 stypendystów z całej Polski, pochodzących głównie z rodzin wielodzietnych. Dzięki ofiarności Polaków z kraju i z zagranicy mogą oni realizować swoje marzenia edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Błogosławiony Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. To wielkie i piękne dzieło wszystkich Polaków, bł. Jan Paweł II już za życia określił jako pomnik najbliższy jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania tego dzieła modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach, na ulicach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć także materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności, budowany Błogosławionemu Papieżowi. Jest to możliwe właśnie dzięki zbiorce w Dzień Papieski, za którą wszystkim serdecznie dziękujemy.

Na czas przeżywania XIII Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Kraków, 21 czerwca 2013 r.

*Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 362. Zebraniu Plenarnym KEP*

2. KOMUNIKAT Z 363. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach od 8 do 9 października 2013 r. w Warszawie odbyło się zebranie plenarne KEP, któremu przewodniczył abp Józef Michalik. W obradach wziął udział także nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore.

1. Biskupi polscy z ogromną wdzięcznością przyjęli decyzję Ojca Świętego Franciszka o kanonizacji błogosławionych papieża Jana XXIII i Jana Pawła II w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r. w Rzymie. W ten sposób wypełnią się pragnienia wiernych, wyrażone już w dniu pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II na Placu św. Piotra wołaniem „Santo subito!”. Czas dzielący nas od tego radosnego wydarzenia będzie naznaczony różnymi działaniami duszpasterskimi, które mają za cel rozbudzenie pragnienia świętości u wszystkich wierzących. W związku z kanonizacją uda się do Rzymu pielgrzymka narodowa, organizowana w ramach poszczególnych diecezji, parafii czy ruchów lub stowarzyszeń katolickich. Do udziału w niej biskupi zachęcają jak największą liczbę naszych Rodaków.

Niech sama uroczystość kanonizacji i następujące później ogólnopolskie uroczystości dziękczynne na Jasnej Górze, w Gnieźnie, w Krakowie oraz w Warszawie staną się okazją do wdzięczności Panu Bogu za ten niezwykle i wspaniały dar, jakim był dla Kościoła, Polski i świata pontyfikat bł. Jana Pawła II.

2. W dniach od 1 do 8 lutego 2014 r. biskupi polscy, zgodnie z wielowiekową tradycją, udadzą się do Watykanu z wizytą „ad limina Apostolorum”, aby spotkać się z Papieżem Franciszkiem oraz przy grobach Apostołów św. Piotra i św. Pawła, a także bł. Jana Pawła II modlić się w intencji Kościoła i naszej Ojczyzny. Podczas wizyt w watykańskich dykasteriach i bezpośrednich spotkań z Papieżem Franciszkiem, biskupi będą wsłuchiwać się we wskazania papieskie i umacniać jedność z Następcą Piotra. Będą też chcieli podzielić się ewangelicznym bogactwem wiary, a także problemami i niepokojami.

3. W Niedzielę Palmową, 13 kwietnia 2014 r., delegacja polskiej młodzieży otrzyma w Rzymie Krzyż Światowych Dni Młodzieży. Rozpocznie się czas modlitewnego przygotowania do spotkania młodych w Krakowie w 2016 r. Modlitwa przy Krzyżu będzie szczególną formą wyznania wiary, które złączymy z dziękczynieniem za Chrzest Polski. Wspomnienie 1050. rocznicy tego historycznego wydarzenia zobowiązuje nas do pogłębiania naszej formacji chrześcijańskiej, aby nie tylko słowami, lecz całym życiem wyznawać: „Jestem chrześcijaninem i dlatego zdecydowanie idę za Chrystusem we wspólnocie Jego Kościoła”.

4. Biskupi przyjęli dokumenty związane z „Wytycznymi dotyczącymi postępowania w przypadkach oskarżeń duchownych o pedofilię”. Odnoszą się one do pomocy pokrzywdzonym, formacji przygotowujących się do kapłaństwa i życia zakonnego oraz prawnej procedury postępowania w tych przypadkach. Episkopat Polski zatwierdził także dokument na temat zapobiegania nadużyciom seksualnym wobec dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych. W osobnym zaś dokumencie biskupi wyrazili stanowisko w sprawie ochrony najmłodszych.

W kontekście aktualnie prowadzonej kampanii medialnej biskupi nie zgadzają się na wykorzystywanie grzechów niektórych duchownych do piętnowania całego środowiska Kościoła. Krzywdzące jest także pomijanie prawdy o ofiarnej pracy duszpasterskiej tysięcy księży zatroskanych o wiarę Polaków i dobro narodu. Zło powinno być nazwane po imieniu, przy czym odpowiedzialność i zadośćuczynienie za czyny spoczywa na sprawcy popełnionego zła.

W miesiącu października polecamy Matce Bożej Różańcowej sprawy naszej Ojczyzny i Kościoła. Błogosławimy wszystkim rodakom w kraju i poza jego granicami.

Warszawa, 9 października 2013 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

3.

STANOWISKO KEP W SPRAWIE OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

Bądźmy wrażliwi na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży

Dzieci i młodzież są wielkim skarbem całego narodu i nadzieją na jego dobrą przyszłość. Większość rodzin z wielką troską podejmuje trud ich wychowania. Jednakże w ostatnich miesiącach wielokrotnie media informowały o maltretowaniu dzieci, kaleczeniu ich, próbach zabójstwa dziecka przez rodziców, a nawet pozbawianiu ich życia. Wśród tych krzywd wołających o pomstę do nieba, jakich doznają dzieci, jest też i pedofilia. Jest ona jednym z najcięższych przewinień. Negatywna ocena tej krzywdy przez Kościół jest jednoznaczna, podobnie jak mocne i jednoznaczne są słowa Chrystusa: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6). Dlatego też apelujemy o większą wrażliwość na krzywdę wyrządzaną dzieciom i młodzieży. Nie bądźmy obojętni na zło i nieprawość, jaka ich spotyka.

Problem pedofilii dotyka całe społeczeństwo. Dane statystyczne w tym względzie są alarmujące. Każdego dnia w Polsce zapadają średnio dwa prawomocne wyroki z tytułu pedofilii. W 2012 r. orzeczono ich 615, a blisko jedna trzecia skazanych to osoby w wieku od 17 do 21 lat. Co drugie dziecko drogą elektroniczną otrzymało nieprzyzwoite zdjęcia. W Internecie jest bardzo wiele stron z pornografią dziecięcą, a wiele dzieci jest w związku z tym szantażowanych i zmuszanych do dalszego udziału w tym procederze. Problem pedofilii pojawia się w szkołach, klubach sportowych, placówkach związanych z edukacją i wychowaniem, a także, co z bólem stwierdzamy – w środowiskach kościelnych. Przepraszamy za tych duchownych, którzy skrzywdzili dzieci. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by w przyszłości takie sytuacje się nie powtórzyły. Skrzywdzonym dzieciom i młodzieży nieśliemy i będziemy nieść nadal pomoc duszpasterską i terapeutyczną. Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii. Takie stanowisko zajmuje cały Kościół w Polsce – tak duchowni, jak i świeccy katolicy. Społeczeństwo powinno przejść gruntowną

edukację w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Ufamy, że taka sytuacja przyniesie dobre owoce w postaci większej wrażliwości wszystkich ludzi dobrej woli na krzywdę dzieci, młodzieży oraz ich najbliższych.

Kierujemy nasz apel również do ludzi dobrej woli o solidarność i współpracę w reagowaniu na wszelką krzywdę i przemoc, których ofiarami stają się najmłodszy. Nie możemy być obojętni na sygnały i oznaki ich cierpienia. Prosimy również ludzi ze świata mediów nie tylko o informowanie o przemoc, ale także o pomoc w edukowaniu społeczeństwa na temat wyrządzanej dzieciom krzywdy, w tym wielu zagrożeń, jakie niosą najnowsze technologie komunikacyjne. Apelujemy o to, aby nie epatować nieustannie społeczeństwa obrazami ukazującymi przemoc wobec dzieci. Chodzi o wrażliwość odpowiedzialnych za media co do czasu i pory, w których najmłodszy stykają się z tymi przekazami, zwłaszcza w telewizji, w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych. Bombardowanie w mediach elektronicznych tą tematyką prowadzi również do osłabienia wrażliwości na krzywdę dzieci. Demoralizujące są te programy telewizyjne, które wykazują charakter praktycznej instrukcji w zakresie zachowań pedofilskich. Ponadto, nagłaśnianie w mediach pedofilii nie może naruszać godności dzieci i ich najbliższych oraz ich prawa do prywatności. Nie może też krzywdzić osób trzecich, rodzin, szkół, parafii oraz ogółu duchownych.

Przemoc wobec dzieci i ich krzywda nigdy nie powinny zaistnieć. Wspólnie – wspólnota kościelna, społeczeństwo, instytucje państwowe a także media – zróbmy wszystko, byśmy byli bardziej wrażliwi na cierpienie dzieci i reagowali na najmniejsze nawet przejawy i oznaki krzywdy, która ich dotyka.

Warszawa, 9 października 2013 r.

*Podpisali:
Biskupi zgromadzeni na 363.
zebraniu plenarnym KEP*

4.

TELEGRAM PRYMASA POLSKI PO ŚMIERCI TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

Pan czasu i wieczności, życia i śmierci powołał do siebie Tadeusza Mazowieckiego, człowieka szlachetnego, o głębokiej duchowości i prawym sumieniu, katolickiego intelektualistę i polityka, który swoją osobowość, swoje życie rodzinne, działalność publiczną i polityczną budował na trwałym fundamencie wartości chrześcijańskich. Był on człowiekiem wielkim i zarazem skromny, powściągliwym, mądrym i roztropnym, szanującym godność każdej osoby ludzkiej.

Jako polityk cechował się dalekowzrocznością. Był prawdziwym patriotą, który dobro Ojczyzny i wspólne dobro Polaków stawiał na pierwszym miejscu. Jako premier pierwszego niekomunistycznego rządu Polski wyznaczył kierunek rozwoju i najważniejszych przemian ustrojowych, gospodarczych i społecznych. Pełniąc funkcję Prezesa Rady Ministrów w latach 1989-1990 dał się także poznać jako człowiek zrównoważony i odpowiedzialny, dla którego dialog był jedynym skutecznym narzędziem rozwiązywania ludzkich konfliktów i problemów. Potrafił rozmawiać z każdym. W tych rozmowach objawiała się głębia jego duszy, wierność przekonaniom i ogromna życiowa mądrość. Pan Bóg obdarzył go darem mądrości. To wielki dar. Można być wykształconym, ale nie zawsze mądrym. On był i wykształcony i mądry, a swoimi talentami, wiedzą i doświadczeniem posługiwał się zawsze dla dobra wspólnego.

Będąc premierem polskiego rządu podjął się zadania niezwykle trudnego. Miał jednak wyraźny obraz tego, co leży w jego kompetencji i co jest w tym trudnym czasie transformacji najważniejsze. W jego rozumieniu była to praca dla Polski, a rozliczenie przeszłości pozostawił odpowiednim kompetentnym instytucjom. Nie przekreślił przeszłości, nie rozgrzeszył tych, którzy mieli na sumieniu zbrodnie, ale za najważniejsze zadanie uważał pracę dla teraźniejszego i przyszłego dobra kraju.

Pragnę w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, które skierował do Tadeusza Mazowieckiego, gdy obejmował urząd premiera: „Zmieniająca się sytuacja w Polsce stawia przed narodem nowe zadania i problemy, czasem bardzo trudne i ryzykowne. Chwila obecna

domaga się, by ten wysiłek budowy nowej wspólnoty społecznej skupił wokół siebie wszystkich Polaków, którzy będą ją wznosić na fundamencie prawdy, sprawiedliwości, poszanowania godności osoby ludzkiej i wzajemnej miłości. Pan stał się w oczach narodu jakimś uosobieniem tych aspiracji. Życzę Panu, Panie Premierze, aby wiara była dla Pana źródłem coraz to nowych światła i kierowała umysł ku śmiałym rozwiązaniom”. Myślę, że te życzenia Ojca Świętego się ziściły.

Dziś cały dorobek życia pana premiera Tadeusza Mazowieckiego składam na ołtarzu eucharystycznym liturgii pogrzebowej jako dar ofiarny w przekonaniu, że Pan życia i śmierci przyjmie go i uczyni z niego ofiarę miłą sobie, a śp. Zmarłego obdarzy wiecznym pokojem. Wszystkim, których ta śmierć napełniła smutkiem i żalobą, składam wyrazy współczucia i upraszam ukojenie w bólu.

*Abp Józef Kowalczyk
Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski*

5.
KONDOLENCJE ABPA JÓZEFA MICHALIKA
I BPA WOJCIECHA POLAKA
PO ŚMIERCI MARIANNY POPIEŁUSZKO

Jego Ekszelencja
Ksiądz Arcybiskup Edward OZOROWSKI
Metropolita Białostocki
ul. Kościelna 1
15-087 BIAŁYSTOK

Ekszelencjo,
Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie,
w związku z odejściem do wieczności Pani Marianny Popiełuszko,
Matki Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, pragniemy
przekazać wyrazy solidarności oraz modlitewnej i braterskiej jedności.

Śmierć zawsze uwydatnia cenę życia, staje się jego lekcją i uświadamia wartość osoby, której dotyka. Odchodzi z tego świata „ikona” Matki, która, naznaczona cierpieniem, jednoczy się z Matką Bolesną i przebacza oprawcom swojego Syna. Kobieta, która przez pryzmat wiary odczytywała życie i w samym Bogu upatrywała cel swojej cichej i prostej ziemskiej pielgrzymki. Zawsze wspierała modlitwą i aprobowała duszpasterską i społeczną działalność Syna, choć przeczuwała, że za swoją postawę i przekonania może zapłacić najwyższą cenę. W obliczu najcięższej dla Matki próby nie załamała się, ale z przebaczeniem w sercu i heroiczną wiarą przyjęła to cierpienie jako krzyż, bez którego, jak mawiała, „nie sposób dostać się do nieba”.

Niech Zwycięzca Śmierci, który daje odkupienie, przyjmie zmarłą Panią Mariannę do Swego Królestwa, by wraz ze swym Błogosławionym Synem mogła wychwalać wielkie Miłosierdzie Boże, a tym, którym udziela jeszcze dni na tym świecie, sam będzie pociechą na życie wieczne.

Warszawa, 20 listopada 2013 r.

Abp Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP

Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP

6.
**LIST SOLIDARNOŚCI POLSKICH BISKUPÓW
DO ARCYBISKUPA WIĘKSZEGO ŚWIATOSŁAWA
I METROPOLITY LWOWSKIEGO ARCYBISKUPA
MIECZYŚŁAWA MOKRZYCKIEGO**

Eminencjo,
Arcybiskupie Większy Światosławie, Metropolito Kijowsko-
Halicki Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego!

Ekscelencjo,
Arcybiskupie Mieczysławie, Metropolito Lwowski Obrządku
Łacińskiego!

W imieniu biskupów polskich pragniemy na Wasze ręce przesłać słowa modlitewnej solidarności z narodem ukraińskim w obecnej chwili, która ma tak historyczne znaczenie. Pragniemy wyrazić naszą duchową jedność z wszystkimi obywatelami Ukrainy, którzy w tych dniach podejmują szczególną odpowiedzialność za losy swej ojczyzny.

Naszą modlitwą obejmujemy Waszą ojczyznę, z którą łączą Polskę braterskie i dobrosąsiedzkie więzi oraz liczne pola współpracy. Zaledwie przed kilkoma miesiącami, 28 czerwca br., w Warszawie, podpisaliśmy wspólną deklarację naszych Kościołów o pojednaniu. Podkreślaliśmy wówczas, że „współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędna, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone”. Ukraina zasługuje na to, by jej obywatele mogli żyć godnie, a ich prawa były szanowane i oparte na tych samych uniwersalnych wartościach, wyrastających ze wspólnych chrześcijańskich korzeni.

W naszej deklaracji, niezależnie od uwarunkowań politycznych, w perspektywie wiary mówiliśmy też o potrzebie „wspólnego świadectwa chrześcijan z Polski i z Ukrainy w jednoczącej się Europie” oraz modliliśmy się o to, aby Bóg pomógł „polskiemu i ukraińskiemu narodowi, aby żyjąc w pokoju dzieliły się swoim duchowym bogactwem oraz wносиły swój wkład w jedność i przyszłość Europy”.

Wspólnie przesłaliśmy wówczas też braterskie pozdrowienia Braciom Prawosławnym z Ukrainy, wierząc, że „proces wzajemnego pojednania uzdrowi rany, które są przeszkodą nie tylko w harmonijnym współżyciu narodów, ale i w szczerym dążeniu do jedności Chrystusowego Kościoła”. W duchu braterskiej miłości ponawiamy dziś te słowa.

Słowa te – wypowiedziane przez Kościoły rzymsko i greckokatolicki w Polsce i na Ukrainie – wieńczą kilkudziesięcioletni proces pojednania między naszymi Kościołami i narodami oraz mają wielką historyczną wagę. Stanowią także dla nas zobowiązanie do solidarności i modlitwy w tej trudnej, a zarazem przełomowej chwili, jaką dziś przeżywa Ukraina. Wierzymy mocno, że Chrystus – Pan historii i dziejów ludzi, pozwoli nam wszystkim przetrwać zwycięsko wszelkie trudności, czyniąc je fundamentem nowego zbliżenia i nadziei na zmartwychwstanie dobra.

Prosimy o przekazanie Waszym wiernym, obywatelom Ukrainy, jeszcze raz wyrazów naszej bliskości i modlitewnego wsparcia, wyrażanej słowami: „Boże chroń Ukrainę!”.

Warszawa, dnia 5 grudnia 2013 r.

*Abp Józef Michalik
Metropolita Przemyśki
Przewodniczący KEP*

*Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP*

7.
LIST SOLIDARNOŚCI
POLSKICH BISKUPÓW GRECKOKATOLICKICH
Z MANIFESTUJĄCYMI NA UKRAINIE

Do Najczcigodniejszych Ojców,
Do Czcigodnych Zakonników i Zakonnic
i wszystkich wiernych
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w Polsce

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Drodzy Bracia i Siostry!

Już drugi tydzień ze współczuciem i niepokojem śledzimy wydarzenia, dziejące się na głównym placu Kijowa, dziś znanym na świecie jako Euromajdan. Oszukany i rozgoryczony naród wyszedł na kijowski Plac Niepodległości, aby zaprotestować przeciw zerwaniu przez rząd Ukrainy rozmów na temat procesu integracji Ukrainy z Unią Europejską. Napięcie wzrosło, gdy w nocy z 29 na 30 listopada uzbrojone oddziały milicji dotkliwie pobiły i rozpedziły pokojowo demonstrujących ludzi, wśród których było wiele młodzieży.

Dziś napięcie w Kijowie i w wielu innych miastach Ukrainy nie maleje, ale przeciwnie – wzrasta. Nie widać również żadnego pomyselnego rozwiązania bardzo złożonej na dzień dzisiejszy sytuacji politycznej na Ukrainie. Dlatego jednoczymy się z wezwaniem głowy naszego Kościoła, Wielce Błogosławionego Światosława, aby również nasze duchowieństwo, osoby konsekrowane i wierni w Polsce włączyli się do nieprzerwanej modlitwy za nasz naród i Ukrainę. Wypraszaemy u Pana mądrość, siły i wytrwałość dla protestujących. O mądrość i poszanowanie praw obywatelskich prosimy też dla tych, którzy dzierżą dziś w swych rękach władzę na Ukrainie, aby nie doszło do przelewu bratniej krwi oraz aby nie została naruszona integralność terytorialna i całość Ukrainy jako państwa.

Apelujemy do naszego duchowieństwa, aby w najbliższych dniach podczas sprawowania liturgii świętych w czasie Potrójnej Ektenii

dodawać wezwania modlitewne: „I jeszcze módlmy się o lepszy los naszego narodu, o pokój, zgodę, jedność i błogosławieństwo dla Ukrainy – Panie, wysłuchaj i zmiłuj się!”.

Z błogosławieństwem biskupim,

*Abp Jan Martyniak
Metropolita przemysko-warszawski,*

*Bp Włodzimierz Juszczak,
Biskup wrocławsko-gdański,*

*Biskup-nominat Eugeniusz Popowicz,
biskup pomocniczy
archieparchii przemysko-warszawskiej*

8. LIST PASTERSKI BISKUPÓW POLSKICH NA ADWENT 2013 R.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Adwent to radosne oczekiwanie na Zbawiciela. Wsłuchując się w słowa znanej pieśni kościelnej „Niebioso, rośpuśćcie nam z góry”, wchodzimy w Adwent, czyli w oczekiwanie na przyjście Zbawiciela. Nie jest to czas umartwień, ale porządkowania naszych sumień i naszego życia. W tym okresie łączymy się w naszym oczekiwaniu ze wszystkimi sprawiedliwymi synami i córkami Izraela. W sposób szczególnie łączymy się z Maryją i jej Oblubieńcem, św. Józefem, dla których Adwent – od chwili Zwiastowania – był radosnym wyczekiwaniem na narodziny Jezusa. Dzisiejsza liturgia przypomina nam ten czas wypatrywania naszego zbawienia. Pan jest blisko. „Nadeszła godzina powstania ze snu” (por. Rz 13, 11).

Oczekujemy na Boże Narodzenie, na narodziny Życia, które stanowi źródło i początek każdego ludzkiego istnienia i całej ludzkiej przyszłości (por. Hi 12,10). Advent jest szkołą czekania. I to może stanowić dla nas trudność, ponieważ wielu ludzi – także wielu chrześcijan – nie potrafi czekać. Charakterystyczne dla współczesnego człowieka, zwłaszcza młodego, jest to, że chce mieć wiele, od razu i po najniższych kosztach. Nie umiemy cierpliwie czekać nawet na święta Bożego Narodzenia. W sklepach już teraz widzimy świąteczne dekoracje, a z głośników od wielu dni płynie śpiew kolęd. Do czego nas zachęcają? Czy do otwarcia Chrystusowi naszych serc, czy też raczej do otwarcia portfeli lub użycia kart kredytowych? W takim klimacie trudno jest zrozumieć, że Advent musi mieć swój rytm i swoje tempo. A przecież warto wykorzystać ten czas na duchowe przygotowanie do czekających nas świąt. Na naszej adwentowej drodze Kościół zaprasza nas do czuwania razem z Maryją, do pogłębiania w czasie rorat nadziei na spotkanie z Panem. W dniach skupienia, rekolekcjach adwentowych i sakramencie pokuty możemy przygotować nasze serca na spotkanie z Tym, który przychodzi i otworzyć je na potrzeby innych.

2. Czekamy na rocznicę Chrztu Polski. Rozpoczynający się Advent wpisuje się w inny czas oczekiwania, nieco dłuższy, związany z 1050. rocznicą Chrztu Polski. Będziemy ją przeżywać za trzy lata. To historyczne wydarzenie zapoczątkowało nie tylko dzieje Kościoła na ziemiach polskich, ale także przyczyniło się do powstania zrębów polskiej państwowości. Od momentu przyjęcia chrztu w 966 r. rozpoczęły się dzieje naszej Ojczyzny. Chrzest Mieszka I położył stabilny fundament dla tworzonego przez niego państwa. Przede wszystkim jednak przyjęcie chrześcijaństwa spowodowało wielki zwrot w wymiarze religijnym. Polacy zaczęli odchodzić od bałwochwalstwa, odcinać się od barbarzyństwa i odrzucać wielożeństwo. Na płaszczyźnie państwowej wprowadzono normy prawa rzymskiego. Jakże ważna jest także kulturotwórcza rola Chrztu Polski, widoczna najbardziej w prowadzonych przez Kościół szkołach, znajdująca swój wyraz m.in. w sztuce, muzyce, literaturze i architekturze.

Świętowanie tej rocznicy jest ważne, ale nie może być celem samym w sobie. Znajomość naszej przeszłości pozwala odkrywać i doceniać chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. Służy to

patrzeniu na terażniejszość przez pryzmat wiary w Boga, by w konsekwencji budować naszą przyszłość na fundamencie doświadczenia żywego spotkania z Chrystusem. Chcemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej ziemi, stało się impulsem do odnowienia i umocnienia naszej wiary.

W ramach przygotowania do tego jubileuszu Konferencja Episkopatu Polski opracowała program duszpasterski na lata 2013-2017, którego mottem są słowa: „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Program ten jest propozycją duchowej drogi, prowadzącej do odnowienia przymierza chrzcielnego z Bogiem, do postawienia Boga w centrum naszego życia i do dawania świadectwa wiary. Jest ono ważne w naszych rodzinach, wspólnotach, parafiach a zwłaszcza wobec naszych siostr i braci, którzy żyją już tak, jakby Boga nie było, dla których Adwent nie istnieje, bo nie mają na co czekać. Chcemy najpierw ewangelizować samych siebie. Chcemy się nawracać. Ale chcemy także docierać z Dobrą Nowiną do tych, którzy – jak mówi Papież Franciszek – „żyją na peryferiach”.

Rok pracy duszpasterskiej, który rozpoczynamy dzisiejszą niedzielą, przeżywać będziemy pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”. „Wierzymy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, [...] jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem” (KKK 423). Wyznanie to jest fundamentem naszej wiary. Wierzymy Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego Słowo i spotykamy się z Nim w sakramentach. Wierzymy w Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, w naszych rodzinach i w naszych środowiskach. Pozwólmy Mu przemawiać do naszych serc i budzić w nich tęsknotę za tym, co prawdziwe, dobre i piękne. A zatem pozwólmy Mu, by nas prowadził drogą życia.

3. Oczekujemy na kanonizację Jana Pawła II. W rozpoczynającym się roku duszpasterskim szczególnym wydarzeniem będzie kanonizacja dwóch wielkich papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. Z radością oczekujemy i przygotowujemy się na ogłoszenie świętym naszego wielkiego Rodaka.

Wielu z nas należy do pokoleń, którym dane było doświadczyć działania mocy Bożej w tym niezwykłym człowieku. Jan Paweł II konsekwentnie uczył nas, że siła wiary zależy od otwarcia na działanie

Ducha Świętego. Sam każdego dnia prosił Ducha Świętego o Jego dary. Praktykę tej modlitwy wyniósł z rodzinnego domu. Nauczył się jej od swojego ojca i był jej wierny przez całe życie. Wielokrotnie mogliśmy się przekonać, jak Bóg wysłuchiwał jego modlitwy, czyniąc go narzędziem swej łaski.

W czasie pierwszej wizyty w Ojczyźnie, w kościele w Wadowicach, Jan Paweł II zatrzymał się przy chrzcielnicy i na kolanach dziękował Bogu za dar nowego życia otrzymanego na chrzcie świętym. W prosty sposób pokazał nam, jak bardzo potrzebne jest, byśmy pielęgowali w sobie duchowość chrzcielną. W 1988 roku pisał: „Wśród licznych życiowych odkryć nie może zabraknąć jednego, które posiada podstawowe znaczenie dla każdej ludzkiej istoty: osobistego odkrycia Jezusa Chrystusa. Odkrywanie Chrystusa wciąż od nowa i coraz lepiej, jest najwspanialszą przygodą naszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się zachętą do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać” (*Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży*, nr 1).

W zakończonym przed tygodniem Roku Wiary uświadamialiśmy sobie, że wiara jest darem, ale także poważnym zadaniem. Nie możemy poprzestać na wzruszeniach. Nie możemy tylko wspominać przeszłości. Dlatego nie powinniśmy uciekać przed odpowiedzialnością za przekaz wiary tym, którzy idą z nami i przyjdą po nas. To jest największe wyzwanie, przed jakim stajemy. Postarajmy się wypełnić to zadanie, poprzez kierowanie się zasadami wiary, dawanie świadectwa w najbliższym otoczeniu i obronę Kościoła. Wiara musi przenikać nasze myślenie i działanie, naszą pracę nad sobą i apostołstwo. Do takiej odpowiedzialności przygotowywał nas Jan Paweł II, „błogosławiony ze względu na swą wiarę mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską” (por. Homilia Benedykt XVI w czasie beatyfikacji Jana Pawła II). Jego kanonizacja jest ostateczną pieczęcią, gwarantującą autentyczność tego, czym sam żył i co nam proponował. Od nas zależy, czy ogłoszenie świętym tego Świadka wiary zostawi w nas ślad, czy zaowocuje w naszych sercach i postawach żywą wiarą, głęboką nadzieją i gorącą miłością.

Niech Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta, której tak bardzo zaufał błogosławiony Jan Paweł II, oręduje za nami u swego Syna i wyprasza nam żywą wiarę i apostołski zapaf.

Na owocne przeżywanie Adwentu wszystkim w ojczyźnie i przebywającym po za jej granicami z serca błogosławimy.

*Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 363. Zebraniu Plenarnym KEP*

List należy odczytać w I Niedzielę Adwentu, 1 grudnia 2013 r.

9. **LIST PASTERSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 2013 R.**

Drogie Siostry, drodzy Bracia!

Każdego roku w Oktawie Narodzenia Pańskiego przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Kierujemy myśl ku naszym rodzinom i podejmujemy refleksję na temat sytuacji współczesnej rodziny. Dzisiejsza Ewangelia opowiada o tym, że Rodzina z Nazaretu w trudnych i niejasnych sytuacjach starała się odczytać i wypełnić wolę Bożą, dzięki czemu wychodziła z nich odnowiona. Takie zachowanie stanowi dla nas ważną wskazówkę, że także dzisiaj posłuszeństwo Bogu i Jego niezrozumiałej czasem woli jest gwarantem szczęścia w rodzinie.

Błogosławiony Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o instytucji małżeństwa jest „ponad wolą jednostek, kaprysami poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych” (23 II 1980). Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (GS 48). To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, zaś bycie – w ciele i duszy – mężczyzną „dla” kobiety i kobietą „dla” mężczyzny uczynił wielkim i niezastąpionym darem oraz zadaniem w życiu małżeńskim. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozzerwalną i wyłączną. Postanowił, że taka właśnie rodzina

będzie właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekaze życie oraz zapewni rozwój materialny i duchowy.

Ta chrześcijańska wizja nie jest jakąś arbitralnie narzuconą normą, ale wypływa z odczytania natury osoby ludzkiej, natury małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka. Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Muszą zatem budzić najwyższy niepokój próby przedefiniowania pojęcia małżeństwa i rodziny narzucone współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii gender i nagłaśniane przez niektóre media. Wobec nasilających się ataków tej ideologii skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglani, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie chrześcijańskiej rodziny, fundamentalnych wartości, które ją chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania nowego typu form życia rodzinnego.

Ideologia gender stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. Genderyzm promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym.

Niebezpieczeństwo ideologii gender wynika w gruncie rzeczy z jej głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Próba zrównania różnego typu związków

jest de facto poważnym osłabieniem małżeństwa jako wspólnoty mężczyzny i kobiety oraz rodziny, na małżeństwie zbudowanej.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii gender. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje na własną rękę poszukiwać konstruktywnych sposobów przeciwdziałania jej. Są wreszcie i tacy, którzy widząc absurdalność tej ideologii uważają, że Polacy sami odrzucą proponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia gender bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. W przekazach części mediów jest ukazywana pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia.

Wspólnota Kościoła w sposób integralny patrzy na człowieka i jego płć, dostrzegając w niej wymiar cielesno-biologiczny, psychiczno-kulturowy oraz duchowy. Nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań nad wpływem kultury na płć. Groźne jest natomiast ideologiczne twierdzenie, że płć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego. Kościół jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niwelowania wartości płci. To nie fakt istnienia dwóch płci jest źródłem dyskryminacji, ale brak duchowego odniesienia, ludzki egoizm i pycha, które trzeba stale przewycięzać. Kościół w żaden sposób nie zgadza się na poniżanie osób o skłonnościach homoseksualnych, ale równocześnie z naciskiem podkreśla, że aktywność homoseksualna jest głęboko nieuporządkowana oraz że nie można społecznie zrównywać małżeństwa będącego wspólnotą mężczyzny i kobiety ze związkiem homoseksualnym.

W święto Świętej Rodziny zwracamy się z gorącym apelem do rodzin chrześcijańskich, do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dzisiaj edukacja środowisk wychowawczych.

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych, środowisk, dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży. Wzywamy instytucje oświatowe, aby zaangażowały się w promowanie integralnej wizji człowieka.

Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i widzenia prawdy w tym, co jest niebezpieczeństwem i zagrożeniem nie tylko dla rodziny, ale dla naszej Ojczyzny i całej ludzkości. Módlmy się także o odwagę bycia ludźmi wiary i odważnymi obrońcami Prawdy. Niech w podejmowaniu tego trudu wzorem do naśladowania oraz pomocą duchową będzie Święta Rodzina z Nazaretu, w której wychowywał się Syn Boży – Jezus Chrystus.

W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Tekst do duszpasterskiego wykorzystania, zgodnie z decyzją biskupa diecezjalnego, w Niedzielę Świętej Rodziny, 29 grudnia 2013 r.

III. DOKUMENTY

ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

DIECEZJALNE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ I XIII DNIA PAPIESKIEGO

Zaproszenie dla katechetów nauczycieli, dyrektorów szkół i przedstawicieli instytucji oświatowych, Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła II i stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” na XIII Dzień Papieski

Serdecznie zapraszam na diecezjalne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Pragniemy wówczas wyrazić wdzięczność nauczycielom, wychowawcom i pracownikom oświaty za trud kształtowania umysłów i serc młodych Polaków.

W niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową obchodzimy w naszej Ojczyźnie Dzień Papieski. W tym roku będziemy go przeżywać po raz trzynasty pod hasłem: **„Jan Paweł II – Papież Dialogu”**.

Zapraszam 13 października najpierw do Katedry Świdnickiej na uroczystą Eucharystię pod przewodnictwem JE Księdza Biskupa Ignacego Deca o godz. 13.00, podczas której będziemy się modlić za wszystkich pedagogów i pracowników oświaty oraz prosić o Boże błogosławieństwo w ich trudnej pracy. Będziemy także prosić o kanonizację błogosławionego Jana Pawła II – naszego wielkiego Rodaka. Po celebracji Eucharystii zapraszam do auli Świdnickiej Kurii Biskupiej na prezentację programu artystycznego i poczęstunek.

Oczekuję zatem na przybycie i serdecznie pozdrawiam

Świdnica, dnia 11 września 2013 r.

Ks. dr Marek Korgul
Wikariusz Biskupi ds. Katechezy

PROGRAM
XIII DNIA PAPIESKIEGO
„JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ DIALOGU”
I DNIA EDUKACJI NARODOWEJ
Świdnica, 13 października 2013 r.

I. Katedra Świdnicka

godz. 13.00 – Eucharystia pod przewodnictwem i z homilią JE ks. bpa Ignacego Deca

II. Aula Świdnickiej Kurii Biskupiej

godz. 14.00 – spotkanie szkół im. Jana Pawła II z diecezji Świdnickiej i stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” oraz dyrektorów, nauczycieli i przedstawicieli władz oświatowych

1. Słowo przywitania – ks. Marek Korgul, Koordynator Diecezjalny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”;
2. Program w wykonaniu uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II nr 28 w Wałbrzychu;
3. Wręczenie listów gratulacyjnych katechetom odchodzącym na emeryturę;
4. Życzenia dla nauczycieli – przedstawiciel instytucji oświatowej;
5. Słowo JE Ks. Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca;
6. Poczęstunek.

2.

ZAPROSZENIE NA POŚLANIE MISYJNE

Świdnica, 27 października 2013 r.

Serdecznie zapraszamy na Mszę św. w czasie której Państwo Liliana i Leszek Sobótko, udający się na misje do Zambii, otrzymają krzyże misyjne z rąk JE Ks. Biskupa Ignacego Deca.

Uroczystość odbędzie się w dniu 27 października 2013 o godz. 18.00 w katedrze świdnickiej. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

Ks. Jakub Górski
Dyrektor Dział Misyjnych Diecezji Świdnickiej

3. SPOTKANIE DEKANALNYCH OJCÓW DUCHOWNYCH

Świdnica, 28 października 2013 r.

Spotkanie dekanalnych Ojców Duchownych odbędzie się 28 października 2013 r. w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, przy ul. Wałbrzyskiej 41.

Program spotkania:

9.30 – adoracja Najświętszego Sakramentu

10.00 – konferencja tematyczna – o. prof. Jacek Kiciński CMF

11.00 – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca;
po Mszy św. Ksiądz Biskup wręczy aktualne dekrety nominacyjne

12.15 – obiad

*Ks. Edward Szajda
Wikariusz Biskupi
ds. stałej formacji kapłanów*

4. SPOTKANIE DIECEZJALNEJ RADY DUSZPASTERSKIEJ

Świdnica, 9 listopada 2013 r.

W sobotę, 9 listopada 2013 r. odbędzie się spotkanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.00 Mszą św. koncelebrowaną pod przed przewodnictwem JE ks. bpa Ignacego Deca. Następnie w auli kurialnej rozpoczną się obrady.

Członków diecezjalnej rady duszpasterskiej, duszpasterzy odpowiedzialnych za poszczególne duszpasterstwa, proszę o przygotowanie rocznego sprawozdania z funkcjonowania duszpasterstwa.

*Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

5. **ZAPROSZENIE NA „POWOŁANIOWY DZIEŃ SKUPIENIA” DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ**

Papież Franciszek w Niedzielę Dobrego Pasterza br. na placu św. Piotra zwrócił się do wiernych, a szczególnie do młodzieży tymi słowami: „Młodość potrzebuje stawiania na wzniosłe ideały. Zapytaj Jezusa, czego chce od Ciebie i bądź odważnym! Przed każdym powołaniem i za każdym powołaniem do kapłaństwa lub życia konsekrowanego stoi zawsze czyjaś mocna i intensywna modlitwa: babci, dziadka, matki, ojca, wspólnoty [...]. Dlatego Jezus powiedział: «Proście Pana żniwa – to znaczy Boga Ojca – żeby wyprawił robotników na swoje żniwo» (Mt 9, 38). Powołania rodzą się w modlitwie i z modlitwy. I dopiero w modlitwie mogą trwać i przynosić owoce. Niech Maryja pomoże nam coraz lepiej poznawać głos Jezusa i iść za Nim, aby podążać drogą życia!”.

Duszpasterstwo powołań oraz Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej każdego roku stwarzają możliwość młodym, aby przez modlitwę, katechezę, rozmowę, świadectwo, pomóc im w rozeznawaniu powołania. Stąd i w tym roku serdecznie zapraszamy młodzież męską do wzięcia udziału w Dniu Skupienia. Zaproszenie to kierujemy do młodzieży szkół licealnych i studentów oraz do lektorów i ceremoniarzy, animatorów i uczestników różnych grup parafialnych w tym samy wieku.

Pierwszy Dzień Skupienia odbędzie się w budynku WSD w Świdnicy w dniach 9-10 listopada 2013 r. (rozpoczęcie w sobotę o godz. 09.00, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00).

Gwarantujemy wyżywienie i zakwaterowanie. Prosimy, aby kandydaci przywieźli ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Koszt 20 zł. Zapisy do 5 listopada br. na furcie seminaryjnej (nr tel. 74 85 64 900).

W podobnym stylu pragniemy zorganizować Dzień Skupienia dla młodzieży żeńskiej w tym samym przedziale wiekowym. Ma on pomóc w odkrywaniu powołania zakonnego i rozeznawaniu charyzmatu oraz zgromadzenia. Tym razem zapraszamy do Wilkanowa, do

Domu Sióstr Misjonarek Krwi Chrystusa w dniach 16-17 listopada 2013 r. (rozpoczęcie w sobotę o godz. 10.00, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00). Również gwarantujemy wyżywienie i zakwaterowanie. Prosimy, aby uczestniczki przywiozły ze sobą Pismo Święte, różaniec, przybory do pisania i śpiwór. Koszt 20 zł. Zapisy do 10 listopada, również na furcie seminaryjnej (tel. 74 85 64 900).

Serdecznie zapraszamy

Ks. Tadeusz Chlipała
Rektor
WSD w Świdnicy

Ks. Krzysztof Iwaniszyn
Diecezjalny duszpasterz
ds. powołań

6.

XXIV OLIMPIADA TEOLOGII KATOLICKIEJ W ROKU SZKOLNYM 2013/2014

Za przeprowadzenie XXIV edycji Olimpiady Teologii Katolickiej w roku szkolnym 2013/2014 odpowiedzialna jest diecezja bydgoska. Przebiega ona pod hasłem „Męczennicy XX wieku – Świadkowie wiary”. Jej celem jest zapoznanie uczniów z historią i świadectwem wiary męczenników XX wieku, ich życiem, działaniem i wpływem na sytuację i przemiany społeczno-kulturowe Europy i świata.

Temat XXIV Olimpiady Teologii Katolickiej został sformułowany w oparciu o aspekt dziedzictwa historycznego oraz religijnego związanego z terenem diecezji bydgoskiej. Rolę męczeństwa ukazuje Patron Diecezji bł. Bp Michał Kozal oraz wielu innych świadków wiary XX wieku związanych z ziemią bydgoską (bł. ks. Franciszek Dachtera, bł. ks. Antoni Świadek, bł. kl. Bronisław Kostkowski, bł. ks. Jerzy Popiełuszko). O tym fakcie dobitnie mówił Jan Paweł II w Bydgoszczy: „To przecież tutaj, w pierwszych dniach drugiej wojny światowej

hitlerowcy dokonali pierwszych publicznych egzekucji na obrońcach miasta. Symbolem tego męczeństwa jest bydgoski Stary Rynek. Innym tragicznym miejscem jest tak zwana «Dolina Śmierci» w Fordonie. Jakże nie wspomnieć przy tej okazji biskupa Michała Kozala, który zanim został biskupem pomocniczym we Włocławku, był gorliwym duszpasterzem w Bydgoszczy. Zginął śmiercią męczeńską w Dachau, składając świadectwo niezachwianej wierności Chrystusowi. Podobną śmierć w obozach koncentracyjnych poniosło wielu ludzi związanych z tym miastem i z tą ziemią. Jeden Bóg zna dokładnie miejsca ich kaźni i cierpienia. [...] Znamienne jest również, że właśnie z tej świątyni ksiądz Jerzy Popiełuszko wyruszył w swoją ostatnią drogę” (Homilia Jana Pawła II, Bydgoszcz 7 czerwca 1999 r.).

Etapy Olimpiady:

- 29 listopada 2013 r. – etap szkolny;
- 7 marca 2014 r. – etap diecezjalny;
- 24-26 kwietnia 2014r. etap finałowy, który odbędzie się w Bydgoszczy.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

7.

DIECEZJALNY KONKURS MISYJNY

Polscy świadkowie wiary i głosiciele Ewangelii

„Najważniejszą misją osób posłanych do głoszenia Ewangelii jest przede wszystkim uobecnianie Chrystusa przez osobiste świadectwo” (Jan Paweł II).

Z okazji Roku Wiary pragniemy, aby młodzież miała okazję zapoznać się z wielkimi postaciami polskich misjonarzy, którzy dziailili się darem wiary, głosząc Ewangelię w krajach misyjnych

(kard. A. Kozłowiecki TJ, o. M. Żelazek SVD, dr. W. Błęńska). Wśród nich są także tacy, którzy oddali życie, stając się świadkami wiary (o. Z. Strzałkowski i M. Tomaszek OFMconv, ks. Jan Czuba, s. Cz. Lorek RSCJ, kl. R. Gucwa SMA, o. H. Dejneka OMI, ks. M. Rybiński SDB). „Słowo „męczennik” oznacza świadka, a ci, którzy przelali krew za Chrystusa dali największe świadectwo prawdzie Ewangelii” (EinA).

Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* stwierdza, że „u kresu II tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników. [...] I to świadectwo nie może zostać zapomniane” (nr 37).

1. Hasło Konkursu: „Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie [...], i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

2. Cele Konkursu:

- Poznanie postaci wielkich misjonarzy polskich;
- Pogłębienie wiedzy o obowiązku misyjnym wypływającym z sakramentu chrztu św. i bierzmowania;
- Kształtowanie postawy wiary na przykładach postaci głosicieli Ewangelii i misjonarzy męczenników.

3. Uczestnicy: uczniowie szkół gimnazjalnych

- uczniowie kl. I-III – Konkurs wiedzy – indywidualnie;
- uczniowie kl. I-III – Konkurs multimedialny – indywidualnie lub zespołowo (nie więcej niż 2 osoby);

4. Etapy konkursu:

- szkolny – przeprowadzony w dniu 29 listopada 2013 r. Po wcześniejszym zgłoszeniu przez katechetów w Referacie Misyjnym Kurii Świdnickiej udziału w konkursie, do każdej szkoły zostaną przesłane zestawy zadań na etap szkolny. Za przeprowadzenie etapu szkolnego odpowiedzialny jest katecheta.

- diecezjalny – przeprowadzony zostanie w Świdnicy w dniu 12 lutego 2014 r.

Konkurs odbywa się pod patronatem JE Księdza Biskupa Świdnickiego Ignacego Deca.

5. Warunki uczestnictwa:

- Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie szkoły do udziału w Konkursie do dnia 27 października 2013 r. na adres Referatu Misyjnego Świdnickiej Kurii Biskupiej (podając dokładny adres

szkoły, imię i nazwisko katechety, telefon lub e-mail): e-mail: misje@diecezja.swidnica.pl, lub tel. 74 856 44 05 od pon. do pt. w godz. od 9.00 do 14.00.

Szczegóły konkursu na stronie www.misje.diecezja.swidnica.pl

Ks. Jakub Górski
Dyrektor Dział Misyjnych Diecezji Świdnickiej

8.

BIERZMOWANIE DLA OSÓB Z TERENU DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, katedra 2 grudnia 2013 r.

Bierzmowanie diecezjalne odbędzie się podczas Mszy św., 2 grudnia 2013 r. (poniedziałek) o godz. 18.00.

Osoby z terenu diecezji świdnickiej, które dotąd z różnych przyczyn nie przystąpiły do sakramentu bierzmowania winny zgłosić się przede wszystkim do duszpasterzy w swoich parafiach. Natomiast w dniu bierzmowania przystępujący do tego sakramentu proszone są o pojawienie się w zakrystii katedry godzinę przed rozpoczęciem Mszy św.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

9.

WARSZTATY METODYCZNE DLA KATECHETÓW

Świdnica, 13 grudnia 2013 r.

Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej serdecznie zaprasza na Warsztaty metodyczne dla katechetów szkół specjalnych (szkoły specjalne i z oddziałami integracyjnymi)

Temat: Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną – konstruowanie konspektów z zastosowaniem dydaktycznych metod aktywizujących.

I. Adresaci: Katecheci uczący w szkołach specjalnych i ośrodkach wychowawczych oraz inni zainteresowani.

II. Data i miejsce: 3 grudnia 2013 r. (piątek), godz. 15.00-18.00 – aula Świdnickiej Kurii Biskupiej.

III. Czas trwania: 3 godziny.

IV. Prowadzący:

- ks. mgr-lic. Damian Mroczkowski – mgr pedagogiki specjalnej KUL, wizytator katechizacji w diecezji świdnickiej, pracownik Wydziału Katechetycznego Świdnickiej Kurii Biskupiej

- mgr Elżbieta Grabska – nauczyciel języka polskiego i historii, wieloletnia dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bielawie, nauczyciel dyplomowany, wychowawca młodzieży, ekspert ds. awansu zawodowego.

V. Opis:

- Co nowego w Podstawie Programowej Katechezy Specjalnej?
- Prezentacja katechizmu „Za rękę z Jezusem”. Materiały pomocnicze do katechezy uczniów z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej.

- Konstruowanie konspektów z zastosowaniem dydaktycznych metod aktywizujących. Wymiana doświadczeń.

VI. Koszt: Koszty udziału w warsztatach: 10 zł (w zależności od liczby uczestników)

VII. Zapisy: Telefonicznie w sekretariacie Wydziału Katechetycznego ŚKB pod nr 74/85 64 404 w godz. 9.00-15.00 lub poprzez e-mail na adres katecheza@diecezja.swidnica.pl do dnia 10 grudnia 2013 r.

Świdnica, dnia 21 listopada 2013 r.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

10.
INFORMACJA O FORMACJI SIÓSTR
PRZEŁOŻONYCH PEŁNIĄCYCH POSŁUGĘ
W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ
W ROKU 2013/2014

Świdnica, dnia 12.08.2013 r.

L.dz. 56/RŻK/2013

Wielebna Sostro Przełożona,

bardzo dziękuję za udział w formacji duchowej sióstr przełożonych organizowanej w minionym roku przez naszą diecezję. Dziękuję przede wszystkim za modlitwę zanoszoną przez Waszą wspólnotę w intencjach biskupa diecezjalnego, biskupa pomocniczego i całego naszego Kościoła lokalnego, a także za wszelkie przejawy życzliwości.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami formację duchową Sióstr Przełożonych rozpoczniemy po wakacjach letnich roku 2013.

Planowane terminy spotkań sióstr przełożonych w roku 2013/2014:

- 14 września 2013 r. – Diecezjalny Dzień ŻK Stary Wielisław
- 19 października 2013 r. – Świdnica – kościół św. Krzyża
- 16 listopada 2013 r.
- 14 grudnia 2013 r. – Świdnica – kościół św. Krzyża
- 18 stycznia 2014 r.
- 2 lutego 2014 r. – Światowy Dzień Życia Konsekwowanego – Katedra
- 15 marca 2014 r.
- 12 kwietnia 2014 r.
- 17 maja 2014 r.
- 14 czerwca 2014 r. (planujemy pielgrzymkę wszystkich sióstr do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie)

Proszę o zapoznanie się z powyższymi terminami, zarezerwowanie ich i o ewentualne potwierdzenie ich na najbliższym spotkaniu.

Bardzo proszę o dokładne wypełnienie załączonej ankiety (sprawdzenie zgodności danych – nazwa zgromadzenia, adres, telefon, liczba wszystkich sióstr wraz z przełożoną oraz nazwisko i imię przełożonej)

oraz jej zwrot na najbliższym spotkaniu w Starym Wielisławiu 14 września (lub listownie albo pocztą internetową na adres: katecheza@diecezja.swidnica.pl).

Łączę wyrazy należnego szacunku
i zapewniam o modlitwie w intencji Sióstr

ks. Marek Korgul
Diecezjalny Referent ds. Instytutów Życia
Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego
s. Maksymiliana Jakubaszek
Diecezjalna Referentka Zakonna

IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

ZAPROSZENIE NA JUBILEUSZ 90-LECIA ŻYCIA JE KSIĘDZA KARD. HENRYKA GULBINOWICZA

Umiłowani Diecezjanie,

każdego roku, w drugą sobotę października, z różnych stron diecezji zdążają do Barda piesze pielgrzymki, by u stóp Matki Bożej Strażniczki Wiary dziękować przede wszystkim za owoce jasnogórskiego pielgrzymowania a także by prosić o pomoc Matki Najświętszej w wielorakich potrzebach naszych. Tegoroczne pielgrzymowanie, które przypadnie 12 października, będzie miało szczególny charakter. Będziemy nie tylko dziękować za X Pieszą Pielgrzymkę do Częstochowy, duchowej stolicy naszej Ojczyzny, ale podziękujemy także Panu Bogu za osobę Jego Eminencji księdza kardynała Henryka Gulbinowicza. Emerytowany Metropolita Wrocławski będzie niebawem obchodził swoje 90. urodziny. W poczuciu wielkiej wdzięczności wobec Księdza Kardynała, który jest sprawdzonym Przyjacielem naszej diecezji a także niezłomnym Pasterzem Kościoła w Polsce i na Dolnym Śląsku, zapraszam Was, drodzy diecezjanie, przybądźcie do Barda, by wziąć udział we Mszy św., którą w sobotę, 12 października, o godz. 16.00 sprawować będzie Dostojny Jubilat. Niech nasza obecność tego dnia będzie wyrazem wdzięczności za długoletnią posługę pasterską Księdza Kardynała i za Jego stałą modlitwę w intencji wszystkich mieszkańców naszej diecezji.

Proszę przybądźcie licznie ze swoimi duszpasterzami pieszo bądź autokarem do Matki Bożej Strażniczki Wiary, byśmy mogli otoczyć naszą modlitwą i życzliwością drogiego nam Jubilata.

Świdnica, dnia 27 września 2013 r.

Z pasterskim błogosławieństwem
Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższe zaproszenie Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę, 29 września br., podczas wszystkich Mszy Św. w ramach ogłoszeń duszpasterskich.

*Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny*

**2.
ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO
NA III PIELGRZYMKĘ
WSPÓLNOT ŻYWEGO RÓŻAŃCA
DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ
STRAŻNICZKI WIARY W BARDZIE**

Umiłowanie Diecezjanie,

Za kilka dni rozpoczniemy październik, miesiąc modlitwy różańcowej. W naszych świątyniach i kaplicach będziemy wspólnie rozważać tajemnice z życia Pana Jezusa i Maryi, polecając Panu Bogu sprawy Kościoła i Ojczyzny, a także nasze osobiste radości i troski. Od Matki Bożej będziemy ponownie uczyć się zawierzenia siebie, swojej teraźniejszości i przyszłości, Bożej Opatrzności.

Na ubiegłoroczną październikową diecezjalną Pielgrzymkę Wspólnot Żywego Różańca do Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie przybyło ponad dwa tysiące osób. Obecność wspólnot Żywego Różańca z całej diecezji, wspólna modlitwa, udział w procesji drózkami różańcowymi były dla nas cennym czasem doświadczenia wspólnoty wiary.

Drodzy bracia i siostry, dzieląc się z Wami wspomnieniem zeszłorocznego spotkania, gorąco zapraszam Was do udziału w tegorocznej pielgrzymce różańcowej. Szczególne słowa zaproszenia kieruję do wszystkich, którzy należą do Żywego Różańca w parafiach naszej diecezji. Proszę, przybądźcie jak najliczniej ze swoimi duszpasterzami do Barda w sobotę, 5 października. Centralnym punktem pielgrzymki

będzie celebracja Eucharystii w Bazylice Bardzkiej o godz. 10.00. Po Mszy św. przewidziana jest różańcowa procesja na Wzgórze do kaplic.

Ufam, że zjednoczeni w modlitwie, pewni w Matczyną opiekę Maryi oraz Jej pomoc jako Królowej Różańca Świętego i Strażniczki Wiary, doświadczymy wspólnie odnowienia naszej więzy z Bogiem i Kościołem.

Duszpasterzom, osobom życia konsekrowanego i wszystkim pielgrzymom, którzy przybędą do Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie z serca błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

ZARZĄDZENIE

Niniejszy komunikat należy odczytać podczas wszystkich Mszy świętych w niedzielę, 22 września br.

Bp Adam Balabuch
Wikariusz Generalny

V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2013

Październik

- 01 X 2013 Udział w koncelebrze Mszy św. w kościele uniwersyteckim we Wrocławiu z okazji uroczystości inauguracji roku akademickiego 2013/2014
- 01 X 2013 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2013/2014 w Politechnice Wrocławskiej, godz. 11.00.
- 01 X 2013 Udział w uroczystości środowiskowej inauguracji roku akademickiego 2013/2014 wyższych uczelni wrocławskich, Aula Leopoldina, godz. 14.00.
- 02 X 2013 Msza św. z homilią dla neoprezbiterów w kaplicy seminarialnej WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 02 X 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 03 X 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 03 X 2013 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 16.00.
- 03 X 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji pierwszego czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 04 X 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 X 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji setnej rocznicy urodzin ks. Dionizego Barana, proboszcza par. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy w latach 1957-1983, godz. 18.00.
- 04 X 2013 Udział w otwarciu III Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, Teatr Miejski w Świdnicy, godz. 19.15.
- 05 X 2013 Wykład pt. „Godność naturalna i nadprzyrodzona człowieka w kontekście małżeństwa” w ramach III Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, Teatr Świdnicki, godz. 9.00.

- 05 X 2013 Msza św. z homilią w Bazylice Matki Bożej Bardzkiej w ramach III Diecezjalnej Pielgrzymki Róż i Kół Różańcowych do Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, godz. 11.00; udział w nabożeństwie różańcowym na Wzgórzu Różańcowym, godz. 13.30.
- 05 X 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Barbary w Starym Lesieńcu (parafia pw. św. Trójcy w Boguszowie-Gorcach) w ramach XXIV Polsko-Czeskich Dni Kultury oraz z racji 10. rocznicy wprowadzenia religii św. Faustyny, godz. 16.30.
- 06 X 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku – część liturgiczna.
- 07 X 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku c.d. – wizyta w szkołach.
- 08-09 X 2013 Udział w 362. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.
- 08 X 2013 Udział w spotkaniu Episkopatu Polski z nuncjuszem apostolskim Celestino Migliore, Nuncjatura Apostolska w Warszawie, godz. 19.00.
- 10 X 2013 Poświęcenie odnowionej kaplicy pw. św. Anny w Starych Bogaczowicach, godz. 9.00.
- 10 X 2013 Udział w uroczystości pasowania na ucznia w Zespole Szkół w Starych Bogaczowicach, godz. 9.15.
- 10 X 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Józefa w Starych Bogaczowicach, godz. 10.30.
- 10 X 2013 Udział w konferencji popularno-naukowej „Jan Paweł II – Człowiek dialogu”, zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II w Wałbrzychu – w cyklu „Jan Paweł II – Prorok naszych czasów”, Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju, godz. 15.00-18.30; wykład pt. „Dialog drogą ku tworzeniu osoby i wspólnoty”.
- 10 X 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju na zakończenie konferencji popularno-naukowej: „Jan Paweł II – Człowiek dialogu”, godz. 19.00.
- 11 X 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stanowicach z okazji nadania miejscowej

- Szkole Podstawowej imienia Jana Brzechwy, godz. 11.30; udział w okolicznościowej akademii, świetlica wiejska, godz. 13.00.
- 12 X 2013 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2013/2014 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, godz. 9.00-14.00.
- 12 X 2013 Udział w koncelebrze i wygłoszenie homilii podczas Eucharystii sprawowanej przez JE ks. kard. Henryka Gulbinowicza w sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, z okazji 90. rocznicy urodzin Księdza Kardynała, godz. 16.00.
- 13 X 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji XIII Dnia Papieskiego, godz. 13.00.
- 13 X 2013 Spotkanie z nauczycielami, katechetami, dyrektorami szkół im. Jana Pawła II oraz ze stypendystami Dzieła Nowego Tysiąclecia, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 14.15.
- 14 X 2013 Udział w uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Zamek Książ, godz. 10.00.
- 14 X 2013 Spotkanie z księżmi z okazji imienin ks. prał. Edwarda Szajdy, plebania parafii pw. św. Andrzeja B oboli w Świdnicy, godz. 13.00.
- 14 X 2013 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Gilowie, godz. 17.00.
- 15 X 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 16 X 2013 Udział w koncelebrze w katedrze wrocławskiej podczas uroczystości 90-lecia życia ks. kard. Henryka Gulbinowicza, godz. 11.00.
- 16 X 2013 Udział w jubileuszowym koncercie w Hali Stulecia we Wrocławiu, z okazji jubileuszu 90. rocznicy urodzin JE ks. kard. Henryka Gulbinowicza, godz. 18.00.
- 17 X 2013 Msza św. w katedrze świdnickiej z okazji liturgicznego Wspomnienia św. Ignacego Antiocheńskiego, godz. 9.00.
- 17 X 2013 Spotkanie imieninowe w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30.

- 17 X 2013 Spotkanie imieninowe biskupów Metropolii Wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 17 X 2013 Udział w wyjazdowym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Częstochowy w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 17.00. Kolacja z rektorami uczelni wrocławskich i opolskich w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 18 X 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 19 X 2013 Msza św. z homilią dla siostr zakonnych w kościele pw. Świętego Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00.
- 19 X 2013 Prelekcja do siostr zakonnych na temat „Nowej ewangelizacji”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00.
- 20 X 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Jaskowej Dolnej.
- 20 X 2013 Udział w miejskiej procesji różańcowej w Świdnicy, godz. 17.00-19.00.
- 21 X 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.30.
- 21 X 2013 Spotkanie z kolegami z rocznika święceń, rezydencja biskupa świdnickiego, godz. 11.00.
- 22 X 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 22 X 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji wspomnienia bł. Jana Pawła II, patrona Świdnicy, godz. 18.00.
- 23 X 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Piszkowicach.
- 24 X 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie sesji popularno- naukowej „Nowa ewangelizacja a nauczanie społeczne Kościoła”, godz. 9.00.
- 26 2013 Msza św. z homilią na rozpoczęcie IX Wałbrzyskiego Przeglądu Piosenki Chrześcijańskiej „Pozytywne Granie”, hala OSIR w Wałbrzychu, godz. 9.00.

- 26 X 2013 Spotkanie z księżmi i ze wspólnotą Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, z okazji imienin ks. dra Tadeusza Chlipały, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 26 X 2013 Wprowadzenie relikwii św. Maksymiliana i bł. Matki Zofii Czeskiej do kościoła pw. Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu i Msza św. z homilią w intencji Honorowych Dawców Krwi, godz. 18.00.
- 27 X 2013 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Mrowinach, godz. 11.30.
- 28 X 2013 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2013/2014 w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, godz. 10.00-13.00.
- 28 X 2013 Spotkanie z księżmi dekanatu Świdnica-Zachód, z okazji imienin ks. Tadeusza Fuksy, proboszcza parafii pw. św. Anny w Grodziszczu, plebania w Grodziszczu, godz. 19.30.
- 29 X 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 30 X 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym.
- 31 X 2013 Msza św. w katedrze świdnickiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa, poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów, godz. 9.00.

Listopad

- 01 XI 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku oraz przewodniczenie procesji żałobnej na cmentarzu w Hucisku, godz. 10.00.
- 01 XI 2013 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 02 XI 2013 Msza św. z homilią w bazylice ojców bernardynów w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej do kaplic poświęconych zmarłym, godz. 9.00.

- 02 XI 2013 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 03 XI 2013 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 8.30.
- 04 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 05 XI 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.15.
- 05 XI 2013 Udział w akademickim pożegnaniu śp. prof. Józefa Łukaszewicza, byłego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, zmarłego 26 sierpnia 2013 r., Aula Leopoldina, godz. 12.30.
- 05 XI 2013 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 16.00.
- 06 XI 2013 Msza św. z homilią dla neoprezbiterów w kaplicy seminarialnej WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 06 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 07 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.00.
- 07 XI 2013 Udział w roli promotora w publicznej obronie rozprawy doktorskiej o. Michała Handzela OSPPE – w Sali Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Temat rozprawy: „Hryhorija Sawycza Skoworody (1722-1794) teoria poznania samego siebie”, Wrocław 2013, ss. 222; recenzenci: o prof. dr hab. Zachariasz Jabłoński OSPPE – UKSW, ks. dr hab. Jerzy Tupikowski – PWT – Wrocław, godz. 12.00.
- 07 XI 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji pierwszego czwartku miesiąca; kandydatura Mariusza Pawlaka, godz. 18.00.
- 08 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.00-10.00.
- 08 XI 2013 Udział w Plejadzie Świętych, Miejski Ośrodek Kultury w Ząbkowicach Śląskich, godz. 11.00-14.00.
- 09 XI 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla członków Rady Duszpasterskiej Diecezji Świdnickiej, godz. 9.00; udział w posiedzeniu tejże Rady, godz. 10.15-12.30.

-
- 10 XI 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Wojciechowicach.
- 11 XI 2013 Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej, godz. 10.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej pod Pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 11.00.
- 11 XI 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji Święta Niepodległości, godz. 13.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej na Placu Grunwaldzkim w Świdnicy z okazji Święta Niepodległości.
- 12 XI 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 12 XI 2013 Udział w spotkaniu z księżmi dekanatów wałbrzyskich z okazji imienin ks. dra Witolda Baczyńskiego, plebana parafii pw. św. Józefa Robotnika, godz. 18.30.
- 13 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9,30-13.00.
- 13 XI 2013 Udział w posiedzeniu Towarzystwa Teologicznego Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 13.45.
- 14 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 14 XI 2013 Msza św. z księżmi przełożonymi i alumnami Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 20.00.
- 15 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 15 XI 2013 Udział w uroczystym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Częstochowy, Aula Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego, godz. 17.00.
- 16 XI 2013 Udział w spotkaniu biskupów metropolii szczecińsko-kamieńskiej oraz metropolii wrocławskiej z okazji urodzin i imienin ks. bpa Adama Dyczkowskiego, Zielona Góra, rezydencja biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, godz. 13.00.
- 16 XI 2013 Udział w uroczystości złotego jubileuszu kapłaństwa ks. infułata Adama Drwięgi, proboszcza archikatedry wrocławskiej, godz. 18.30.

- 17 XI 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku.
- 18 XI 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku – wizyta w szkołach.
- 19 XI 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 20 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 21 XI 2013 Msza św. na zakończenie rekolekcji kapłańskich u sióstr urszulanek w Bardzie, godz. 11.30.
- 21 XI 2013 Msza św. z homilią w kaplicy sióstr prezentek w Świdnicy, z racji ich święta patronalnego, święta Ofiarowania NMP, godz. 17.00.
- 22 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 22 XI 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu z racji 80. rocznicy konsekracji świątyni, godz. 18.00.
- 23 XI 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Dzierżonowie, z okazji 25-lecia istnienia parafii, 10-lecia konsekracji świątyni i 10-lecia parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, godz. 16.00.
- 23 XI 2013 Spotkanie z młodzieżą z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, plebania parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, godz. 20.30.
- 24 XI 2013 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupcu z okazji liturgicznego wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, godz. 12.30.
- 24 XI 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji zakończenia Roku Wiary, udział w nabożeństwie połączonym ze śpiewem Akatysty w wykonaniu połączonych chórów ze Strzegomia, Jaroszowa i Piekar, godz. 18.00.
- 25 XI 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25-28 XI 2013 Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów, Jasna Góra. Rekolekcje głosił bp Edward Dajczak, biskup koszalińsko-kołobrzeski.

- 29 XI 2013 Msza św. z homilią w Jasnogórskiej Kaplicy Matki Bożej, godz. 6.00.
- 29 XI 2013 Przewodniczenie posiedzeniu Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, siedziba Sekretariatu KEP w Warszawie, Skwer kard. S. Wyszyńskiego, godz. 11.00 – 13,30.
- 30 XI 2013 Katecheza na falach Radia Maryja z cyklu: „Z Kościołem w nowe tysiąclecie”. Temat katechez: „Wierzę w Syna Bożego”. Humanizm Wcielenia. Nauczyciel człowieczeństwa”, godz. 8.30.
- 30 XI 2013 Udział w uroczystości XXII-lecia powstania Radia Maryja, Toruń, godz. 13.00-19.00.

Grudzień

- 01 XII 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. Zbawiciela Świata i Matki Bożej Szkaplerznej w intencji górników skalników i kamieniarzy, godz. 12.00.
- 02 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 02 XII 2013 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego, rezydencja biskupa pomocniczego we Wrocławiu, godz. 13.00.
- 03 XII 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 03 XII 2013 Udział w uroczystości św. Mikołaja w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 17.00.
- 04 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.00.
- 04 XII 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. Świętych Aniołów Stróżów, z racji liturgicznego wspomnienia św. Barbary, Patronki Górników, godz. 13.00; udział w uroczystości pod Pomnikiem Pamięci Górnictwa Wałbrzyskiego, godz. 13.30.
- 05 XII 2013 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej, przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów, WSD, godz. 9.00.

- 05 XII 2013 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji pierwszego czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 06 XII 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Jaskowej Górnej.
- 07 XII 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku.
- 07 XII 2013 Spotkanie imieninowe biskupów Metropolii Wrocławskiej w rezydencji ks. abpa seniora Mariana Gołębiewskiego, godz. 13.00.
- 08 XII 2013 Msza św. z homilią w Sanktuarium Narodowym na Jasnej Górze – przyjęcie do Konfraternii Zakonu Paulinów, godz. 11.00.
- 08 XII 2013 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku, godz. 17.00.
- 09 XII 2013 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku – c.d. – wizyta w szkołach.
- 10 XII 2013 Nabożeństwo Słowa Bożego w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, połączone z wręczeniem Pisma Świętego, godz. 19.30.
- 11 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 11 XII 2013 Spotkanie ze spowiednikami katedralnymi, aula kuralna Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 12.00.
- 12 XII 2013 Jasełka i spotkanie opłatkowe w Zespole Szkół Specjalnych w Świdnicy, przy ul. Pileckiego 3, godz. 9.00.
- 12 XII 2013 Msza św. z homilią dla wspólnoty seminaryjnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 20.00.
- 13 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 13 XII 2013 Gratulacje i życzenia dla pani Stefanii Natuniewicz, z okazji setnej rocznicy urodzin, Świdnica, ul. Siostrzana 9/3, godz. 10.00.
- 13 XII 2013 Spotkanie opłatkowe z Zarządem i gośćmi „Uzdrowiska Szczawno-Jedlina” S.A. w Domu Zdrojowym w Szczawnie Zdroju, godz. 15.30.

- 13 XII 2013 Udział w koncelebrze w archikatedrze wrocławskiej, pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, z okazji 30. rocznicy śmierci biskupa Wincentego Urbana i 32. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Homilię wygłosił bp Jan Kopiec, biskup gliwicki, godz. 18.30.
- 13 XII 2013 Wizyta przedświąteczna u ks. bpa Józefa Pazdura, biskupa pomocniczego-seniora archidiecezji wrocławskiej, godz. 19.30.
- 14 XII 2013 Spotkanie opłatkowe w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Świdnicy, połączone z wręczeniem dyplomów ukończenia Studium pierwszym jego absolwentom, Świdnica, ul. Budowlana, godz. 10.00.
- 14 XII 2013 Przedświąteczne spotkanie z siostrami zakonnymi w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 12.00.
- 15 XII 2013 Msza św. z homilią w parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym, godz. 12.00.
- 15 XII 2013 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu oraz spotkanie opłatkowe dla Straży Pożarnej Gminy Dobromierz, godz. 16.00.
- 16 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 16 XII 2013 Spotkanie opłatkowe w Gminie Udanin, świetlica Wiejska w Udaninie, godz. 12.00.
- 16 XII 2013 Spotkanie opłatkowe z policją powiatu świdnickiego, restauracja „Pod Rumakiem” w Strzegomiu, godz. 16.00.
- 17 XII 2013 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 17 XII 2013 Spotkanie z posłanką Beatą Kempą i osobami towarzyszącymi, rezydencja biskupa świdnickiego, godz. 16.00.
- 18 XII 2013 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 18 XII 2013 Spotkanie opłatkowe z policją miejską Wałbrzycha, godz. 13.00.

VI. NOMINACJE W III I IV KWARTALE W 2013 ROKU

I. Nominacje

1. Ks. Krzysztof HERBUT – ust. ojcem duchownym dekanatu Bielawa;
2. Ks. Paweł ŁABUDA – ust. diecezjalnym koordynatorem ŚDM;
3. Ks. Marek KOŻAK SAC – ust. ojcem duchownym dekanatu Ząbkowice Śl.-Północ;
4. Ks. Marian LEWANDOWSKI – ust. ojcem duchownym dekanatu Świdnica-Wschód;
5. Ks. Marian MALUK – ust. ojcem duchownym dekanatu Ząbkowice Śl.-Południe;
6. Ks. Damian MROCZKOWSKI – ust. diecezjalnym wizytatorem katechizacji;
7. Ks. Zdzisław PIENIO – ust. ojcem duchownym dekanatu Dzierżoniów;
8. Ks. Stanisław PISKORZ – ust. ojcem duchownym dekanatu Łądek-Zdrój;
9. Ks. Przemysław POJASEK – ust. asystentem kościelnym KSM;
10. Ks. Daniel SZYMANIK – ust. ojcem duchownym dekanatu Świebodzice;
11. Ks. Ryszard URYGA – ust. ojcem duchownym dekanatu Głuszycy;
12. Ks. Stanisław WÓJCIK – ust. diecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy;
13. Ks. Jarosław ŻMUDA – ust. obrońcą węzła małżeńskiego.
14. Ks. Marek ŻMUDA – ust. kapelanem górników, skalników i kamieniarzy diecezji świdnickiej;

II. Zmiany

1. Ks. Rafał CHUDY, wik. par. pw. Narodzenia NMP w Łądku-Zdroju – ust. wik. par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku; aktualnie rez. w tejsze parafii;
2. Ks. Paweł ZIELIŃSKI, rez. w par. pw. św. Michała Archanioła w Milikowicach skierowany na urlop zdrowotny, z zamieszkaniem w DKE w Polnicy-Zdroju;

3. Ks. Grzegorz OWSIANIK, rez. w par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach skierowany na urlop zdrowotny, z zamieszkaniem w DKE w Polnicy-Zdroju;

VII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

PRZYJAŹNIĄC SIĘ Z ANIOŁAMI – POWRACAĆ DO POSTAWY DZIECKA

*Świdnica, 2 października 2013 r. – Homilia do neoprezbiterów
wygłoszona w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego
w Świdnicy*

Wstęp

Dziś, w liturgiczne wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów, przypomnijmy sobie kim są aniołowie i rozważmy jak rozumieć wezwanie Chrystusa, by stawać się dzieckiem.

1. Aniołowie – nasi niebiescy przyjaciele

Aniołowie są istotami duchowymi, osobowymi, posiadającymi rozum i wolę. Zostali stworzeni do oddawania chwały Bogu i do posługiwania ludziom w sprawach zbawienia. Towarzyszyli patriarchom i prorokom w wypełnianiu ich misji. Zostali przez Boga włączeni w dzieło Wcielenia i Odkupienia. Anioł Gabriel zwiastował narodzenie Jana Chrzciciela i narodzenie samego Jezusa. Aniołowie ogłosili pasterzom narodzenie Mesjasza. Całe życie Jezusa, od Wcielenia do Wniebowstąpienia, było otoczone adoracją i służbą aniołów. Aniołowie strzegli Jezusa w dzieciństwie, służyli Mu na pustyni, umacniali Go w agonii. Informowali o zmartwychwstaniu Jezusa. Chrystus zapowiedział, że powróci na ziemię w chwale w otoczeniu aniołów, że będą oni świadkami Sądu Ostatecznego.

Aniołowie są obecni w życiu Kościoła. Widzimy ich już w Kościele apostoelskim. W Dziejach Apostoelskich czytamy: „Arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni

zazdrości zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: Idźcie i głosście w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia” (Dz 5,17-20). Nieco dalej jest następna wzmianka o działaniu anioła: „Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk Piotra opadły kajdany” (Dz 12, 7).

Aniołowie są z nami także dzisiaj i nas wspomagają. W każdej Mszy św. łączymy się z nimi w wielbieniu Boga, gdy mówimy lub śpiewamy trzykrotne „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów...”. Aniołów przywołujemy też podczas liturgii pogrzebowej, gdy śpiewamy nad trumną zmarłego człowieka: „Niech aniołowie zawiodą cie do rajy”.

Kościół naucza, że życie ludzkie od początku aż do śmierci jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów. Każdy człowiek otrzymuje na czas swego ziemskiego życia, swojego Anioła Stróża. O takim aniele stróżu była mowa w dzisiejszym pierwszym czytaniu: „Tak mówi Pan: «Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie swojej drogi i doprowadził cie do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa»” (Wj 23, 20). Modlitwa do Anioła Stróża jest jedną z pierwszych modlitw, jakiej nauczyliśmy się w dzieciństwie. O aniołach stróżach trzeba pamiętać nie tylko w okresie dzieciństwa, ale w trakcie całego życia, także tego dorosłego.

2. Dlaczego winniśmy powracać do postawy dziecka?

W drugiej części naszej refleksji zapytajmy, dlaczego Pan Jezus każe się nam stawać dziećmi. Oto słyszeliśmy przed chwilą: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3). Rozumiemy, że nie chodzi tu o stanie się dziećmi w sensie biologicznym, gdyż w życiu nas dorosłych nie jest już możliwy powrót do lat dziecińczych. Przecież wszystkim nam ciągle przybywa dni, miesięcy i lat życia, gdyż życie płynie w jednym kierunku. Zatem w wezwaniu Pana Jezusa chodzi o stawanie się dzieckiem w sensie przyjmowania postawy dziecka.

Co winniśmy – jako dorośli – naśladować z życia, z postawy dziecka?

Po pierwsze: od dzieci możemy się uczyć prostoty, prawości, prostolinijności. Dziecko na początku nie potrafi kłamać. Dopiero

z czasem, mogą go nauczyć kłamania dorośli, nawet rodzice. Pan Bóg więc wzywa nas do dziecięcej prostoty, prawości.

Po drugie: od dzieci możemy się uczyć postawy zaufania. Dziecko ufa tym, którzy je kochają, przede wszystkim ufa matce, ojcu, ufa rodzicom. Na wzór dzieci winniśmy ufać Panu Bogu.

Po trzecie: od dzieci powinniśmy uczyć się traktować nasze zadania na serio. Dzieci wszystko biorą na serio, nawet historie opowiadane w bajkach są przez nie traktowane bardzo poważnie. My dorośli, natomiast, jakże często nie bierzemy na serio naszych zobowiązań, poleceń ze strony Pana Boga czy Kościoła, ze strony innych, dobrze nam życzących ludzi. Zatem, tak jak dzieci – winniśmy na serio traktować nasze zadania, obowiązki i nie kombinować, jakby je ominąć, jakby się z nich wywikłać.

Po czwarte: od dzieci winniśmy się uczyć patrzeć w przyszłość. Dziecko nie ma przeszłości. Nie ciąży zatem nad nim przeszłe życie, nie ciąży dawny grzech. Nam zaś dorosłym niekiedy ciąży życie przeszłe, to, które mamy za sobą, zwłaszcza mogą nam ciążyć nasze grzechy; dawne grzechy mogą nam też ułatwiać powrót do nich. Stąd też w Piśmie Świętym znajdują się rady, byśmy nie wracali do przeszłości, zwłaszcza do przeszłości grzesznej, bo jak wracamy, to czasem może przyjść pokusa, by jeszcze raz spróbować, by po prostu powtórzyć grzech. Trzeba nam zatem przyjmować postawę dziecka, jakbyśmy w ogóle nie mieli za sobą przeszłości – tej grzesznej, która może się okazać dużym ciężarem.

Zakończenie

Drodzy bracia! Oddajmy się przeto opiece naszych Aniołów Stróżów. Niech się na nas wypełniają słowa dzisiejszego psalmu 91: „Kto się w opiekę oddał Najwyższemu i mieszka w cieniu Wszechmocnego, mówi do Pana: «Tyś moją ucieczką i twierdzą, Boże mój, któremu ufam». Bo On sam cię wyzwoli z sidła myśliwego i od słowa niosącego zgubę. Okryje cię swoimi piórami, pod Jego skrzydła się schronisz. Nie przystąpi do ciebie niedola, a cios nie dosięgnie twego namiotu. Bo rozkazał swoim aniołom, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”. Niech nas strzegą nasi Aniołowie Stróżowie na drogach naszego życia, niech nam ułatwiają przyjmowanie postawy dziecka, a więc postawy: prawości, zaufania, brania na serio naszych zadań i odcinania się od dawnych grzechów naszego życia. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

JAN PAWEŁ II UCZY NAS WDZIĘCZNOŚCI I PROWADZENIA DIALOGU

*Świdnica, 13 października 2013 r. – Homilia w katedrze świdnickiej
podczas XIII Dnia Papieskiego
„Jan Paweł II – Papież dialogu”*

Wstęp

Umiłowani w Panu! Z racji przypadającego dziś XIII Dnia Papieskiego połączymy w dzisiejszej homilii wątek ewangeliczny, związany z uzdrowieniem dziesięciu trędowatych z wątkiem dialogu, związanym z tematem XIII Dnia Papieskiego, który dzisiaj przeżywamy.

1. Wątek ewangeliczny – uzdrowienie dziesięciu trędowatych

Jezus zmierzając do Jerozolimy, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wioski, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zasadniczo owi trędowaci byli odseparowani od społeczeństwa, ludzie zaś unikali ich z obawy przed niebezpieczeństwem zarażenia się. Odrzuceni przez zdrowych ludzi, zdesperowani, z oddali zaczęli głośno wołać: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami” (Łk 17, 13). Jezus nie zlekceważył ich. Wydał im polecenie: „Idźcie, pokażcie się kapłanom” (Łk 17, 14). Posłuchali. Gdy szli, zostali oczyszczeni. Jeden z dziesięciu uzdrowionych, „widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu” (Łk 17, 15-16). Także pozostali uzyskali zdrowie, ale poszli dalej. Nic więcej – poza uzdrowieniem – w nich się nie stało. Tylko ten, który wrócił, żeby podziękować, naprawdę się przemienił, i fizycznie i duchowo. Odpowiedział gestem wiary, odpowiedział wdzięcznością. „Wstań, idź – powiedział mu Jezus – twoja wiara cię uzdrowiła!” (Łk 17,19).

Ewangelistom wydarzenie to zapadło w pamięć prawdopodobnie właśnie z powodu tego dziesiątego trędowatego. Cała bowiem uwaga

w dzisiejszej Ewangelii koncentruje się na nim. Stąd też można powiedzieć, że przesłanie dzisiejszej Ewangelii mówi o pięknie i wadze wdzięczności; mówi o tym, że głoszenie wielkości Boga i dziękowanie Mu stanowią istotę Kościoła i chrześcijaństwa.

Drodzy bracia i siostry, odnieśmy to wydarzenie do naszego życia. Trąd może być symbolem grzechu. Trąd atakuje określone partie ciała. W miejscach chorych zanika najpierw czucie, potem następuje obumieranie tkanki. Grzech, zwłaszcza często powtarzany, prowadzi do znieczulenia sumienia. Zło w jakiejś dziedzinie przestaje nas boleć, nie czujemy już, że robimy coś złego. Tam, gdzie zagnieżdża się grzech, panuje znieczulica. W tym „miejscu” człowiek zaczyna „gnić”. Sami nie jesteśmy w stanie się uzdrowić. Trzeba przyjść do Jezusa i już nie szeptać, ale krzyknąć: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Jezus wtedy mówi nam coś bardzo prostego: „Idź do księdza, nie oczekuj nadzwyczajności, wyspowiadaj się”. Jeśli wyruszysz w stronę Kościoła, to już w drodze zostaniesz uzdrowiony. A gdy się to dokona, to umiej być wdzięcznym. Niech cię będzie stać na proste słowo „dziękuję” wobec Boga. Pamiętaj, niewdzięczność jest postawą diabła Lucyfera. Był najwspanialszym ze stworzeń, ale wiedział, że musi za to dziękować Bogu. Co więc zrobił? Wolał być najnieszczęśliwszym ze stworzeń, ale być nim na własny rachunek, niż najszczęśliwszym ze stworzeń, ale zawdzięczać to Bogu. Zamiast dziękuję, czyli „tak”, powiedział Bogu „nie”, „nie będę służył” (por. Jr 2, 20). Ludzie, którzy odziedziczyli po Lucyferze postawę pychy, mają duże kłopoty z dziękowaniem. Mają także bardzo krótką i wybiórczą pamięć. Znamy takich, którym inni pomagali wywindować się w górę. A ci, gdy tylko wyszli na piedestał, zapomnieli szybko o swoich dobroczyńcach. Ambicja i pycha zabiła w nich natychmiast poczucie wdzięczności. Po prostu nie chcą nosić w sobie przekonania, że komuś coś zawdzięczają. Dziękowanie jest więc owocem pokory i wielkoduszności. W dziękowaniu uznajemy nasze potrzeby i hojność innych.

2. Jan Paweł II – Papież dialogu

Do wątku dziękowania dołączmy jeszcze wątek dialogu, wątek wyznaczony przez temat XIII Dnia Papieskiego. Podczas tegorocznego Dnia Papieskiego patrzymy na bł. Jana Pawła II jako na człowieka dialogu. Z kim Papież prowadził dialog i w jakim stylu?

Podstawowym rodzajem dialogu w życiu Jana Pawła II był dialog z Bogiem. Papież wiele chwil każdego dnia poświęcał na prowadzenie dialogu z niewidzialnym Bogiem. Modlitwa dla niego była zawsze czymś najważniejszym. Z tego pięknego, głębokiego dialogu z Bogiem, rodził się u Papieża serdeczny dialog z drugim człowiekiem. Papież był otwartym na wszystkich, nikogo z dialogu nie wykluczał. Lgnał do ludzi. Papieża cechował niezwykle szacunek dla każdego, z kim się spotykał. Jednocześnie zawsze podkreślał, że autentyczny dialog wymaga wierności przyjmowanym wartościom, że w dialogu należy pozostawać wiernym prawdzie. Papież przestrzegał przed pokusą dążenia do powierzchownych kompromisów, a także do zachowania spokoju za cenę wyrzekania się własnej tożsamości. Uczył także, że w dialogu trzeba mówić jasno kim się jest. Owocem dobrego dialogu może być burzenie uprzedzeń, leczenie starych ran, rozwiązywanie konfliktów, budowanie mostów ponad różnicami. W dialogu trzeba być cierpliwym i wytrwałym, trzeba umieć słuchać swego rozmówcę i uszanować jego przekonania. W takim właśnie duchu papież Jan Paweł II prowadził dialog ekumeniczny z przedstawicielami innych wyznań, dialog z innymi religiami, w tym szczególnie z Żydami, a także dialog wewnątrz Kościoła. W tym ostatnim kręgu jakże ważny był dla Papieża dialog ze światem nauki, ze światem kultury, dialog z młodzieżą, dialog z chorymi, cierpiącymi.

Lewicowy włoski dziennikarz Arrigo Levi, niewierzący Żyd, uważał, że Jan Paweł II jest człowiekiem, który wywarł największy w dziejach wpływ na mieszkańców świata. Jego postawa pobudzała do wolności, sprawiedliwości, wyzwalała poczucie godności nawet u tych, którzy nie podzielali jego religijnej wiary.

Można śmiało powiedzieć, że bł. Jan Paweł II pozostaje dla nas niedoścignionym wzorem autentycznego dialogu, w którym szacunek do człowieka idzie w parze z szacunkiem do prawdy.

Zakończenie

Gdy przypomnieliśmy sobie z kim i w jakim duchu prowadził dialog Jan Paweł II, warto zrewidować jak wygląda nasz dialog w rodzinach, w kręgach sąsiedzkich, w pracy; jak wygląda dialog społeczny: dialog publiczny w radach gminnych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich, dialog w parlamencie. Mamy świadomość, że w każdym sektorze jest

tak wiele do zrobienia, żeby toczył się wśród nas dialog w klimacie szacunku do człowieka i do prawdy.

Prośmy dziś Chrystusa, w tej Eucharystii, o ducha autentycznej wdzięczności wobec Boga i ludzi i o dar prowadzenia dialogu w prawdzie i miłości. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

ŚW. MAKSYMILIAN I BŁ. MATKA ZOFIA CZESKA – NIEBIESCY WSPOMOŻYCIELE HONOROWYCH DAWCÓW KRWI

*Wałbrzych, 26 października 2013 r. – Homilia w Kolegiacie
Wałbrzyskiej, podczas wprowadzenia do świątyni relikwii
św. Maksymiliana i bł. Matki Zofii Czeskiej*

Wstęp

W dzisiejszej homilii połączymy wątek biblijno-liturgiczny związany z ogłoszonym słowem Bożym, z wątkiem wprowadzenia relikwii św. Maksymiliana i bł. Matki Zofii Czeskiej.

1. Faryzeusz i celnik na modlitwie przed Bogiem

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus wygłasza przypowieść o dwóch diametralnie różnych ludziach: pysznym faryzeuszu i pokornym celniku. Przypowieść ukazuje ich w relacji do Boga, w sytuacji modlitwy. Pierwszy jest z siebie zadowolony, chwali się przed Bogiem swymi dokonaniem. Celnik natomiast ma poczucie swoich grzechów, win i prosi pokornie o przebaczenie. W centrum modlitwy faryzeusza jest jego „ja”: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdiejcy, oszuści, cudzołzniczy, albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam” (Łk 18, 11-12).

W modlitwie celnika natomiast w centrum jest Bóg: „Boże, miej miłość dla mnie, grzesznika” (Łk 18, 13b). W pierwszym przypadku protagonistą zbawienia jest człowiek, w drugim – Bóg. U obydwu bohaterów przypowieści dają się zauważyć różne punkty odniesienia. Faryzeusz jest człowiekiem Prawa Starego Testamentu; celnik – reprezentuje ducha Ewangelii. Faryzeusz traktuje dobre uczynki jako przyczynę usprawiedliwienia, podczas gdy są one tylko jego efektem. W postawie faryzeusza Bóg traktowany jest jako dłużnik, który winien odwdziżyć się człowiekowi za spełnione dobre uczynki. Funkcjonuje tu logika: muszę robić to, a unikać tego, aby się zbawić, będą zachowywał przepisy, aby mnie ludzie cenili i chwalili, abym uchodził w oczach Boga i ludzi za sprawiedliwego. W postawie celnika widać inną logikę: chcę kochać i Kocham, albowiem zostałem pokochany. Człowiek tego pokroju wie, że zbawienie jest darem Bożym, niczym niezasłużonym, nienależnym, ale udzielanym mu z nieprzebranego miłosierdzia Boga. Człowiek ten podejmuje dobre działanie, poświęca się, daje siebie, nie po to, by coś zyskać, otrzymać, ale w odpowiedzi na doznaną miłość. Nie ma tu faryzejskiej logiki: daję ci, abys mi oddał, lecz logika Ewangelii: daję ci, ponieważ ty pierwszy mnie obdarowałeś, ponieważ cię Kocham. Jest tu postępowanie według ewangelicznego zapisu: „My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 19). Miłość człowieka jest więc odpowiedzią na miłość Boga, a dokładniej, wiara w miłość Boga do człowieka przechodzi w miłość do Boga i człowieka, przechodzi po prostu w dobre uczynki. Człowiek o takiej postawie mówi sobie: czynię to, czynię tak, bo mnie pierwszy ukochałeś, czynię, bo Cię Kocham.

Chrystus kończy opowiadanie stwierdzeniem: „Powiadam wam: ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten” (Łk 18, 14a) i konkluduje: „Każdy bowiem, kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się unią , będzie wywyższony” (Łk 18, 14b). Wywyższający się pyszny faryzeusz zostaje poniżony. Odchodzi do domu nieusprawiedliwiony, zaś unizający się pokorny celnik, doznaje wywyższenia, wraca do domu usprawiedliwiony.

2. Św. Maksymilian i bł. Matka Zofia Czeska – wzorem pokory i poświęcenia

Szukamy ludzi, którzy reprezentują postawę celnika, postawę człowieka pokornego. Jest ich wielu w gronie niebieskich przyjaciół

Pana Boga. Dziś spoglądamy na św. Maksymiliana i bł. Matkę Zofię Czeską. Św. Maksymilian jest patronem honorowych dawców krwi. Był zawsze pokorny. Całe życie głosił chwałę Pana Boga i Maryi Niepokalanej. Nie żył dla siebie, ale dla drugich. Kim naprawdę jest pokazał w obozie, gdy poszedł na śmierć za ojca rodziny. Jest wzorem poświęcenia dla drugich.

Bł. Matka Zofia Czeska (1584-1650), żyła po Soborze Trydenckim w burzliwym XVII wieku. Już w młodym życiu doszła do przekonania, że życie ludzkie ma sens i nabiera rumieńców, gdy się je ofiaruje drugim, na wzór Pana Jezusa i Matki Najświętszej. Wrażliwa na działanie łaski Bożej, kierując się miłością Boga i troską o zbawienie dusz ludzkich, utworzyła w latach 1621-1927 we własnym domu, przy ul. Szpitalnej w Krakowie, szkołę żeńską wraz z internatem dla sierot i ubogich dziewcząt. Miejsce to zostało nazwane Domem Panieńskim Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Powołała do życia Zgromadzenie Zakonne Sióstr Prezentek, aby służyło potrzebującym ubogim dziewczętom. Mamy tu także przykład wielkiego poświęcenia dla drugich.

3. Po której stronie jesteśmy?

Mając w pamięci dzisiejszą przypowieść, przywoławszy z niebios dwie święte postaci, pytamy się, a co z nami, do kogo jesteśmy podobni: czy do ewangelicznego faryzeusza czy do celnika? A co mamy w sobie ze wspomnianych świętych? Jesteśmy z pewnością podobni do celnika, gdyż przyznajemy się do naszych grzechów, zwłaszcza wtedy, gdy przychodzimy do konfesjonału, gdy nas gryzie sumienie. Jednakże jest w nas też sporo z postawy faryzeusza, gdyż uważamy się za sprawiedliwych, gdyż lubimy się przed ludźmi chwalić, a denerwujemy się i smucimy, gdy nas ktoś skrytykuje. Jak zachowamy się dziś po wysłuchaniu słowa Bożego? Co mamy zrobić, jak mamy się tu zachować, abyśmy mogli dziś wrócić do domu naprawdę usprawiedliwieni, czując na sobie – jak celnik – miłujące spojrzenie Boga? Zdobądźmy się na pokorę wobec Boga. Nie przechwalajmy się tym, co dokonaliśmy. Niech wzrasta nasza pokora. Znana współczesna myślicielka Simone Weil powiedziała kiedyś: „Na tym świecie tylko ludzie, którzy osunęli się w głębię najniższego stopnia pokory, mogą faktycznie mówić prawdę”. Zdejmujemy z patrzenia na siebie różowe okulary i patrzymy na siebie w prawdzie, a na Pana Boga patrzymy

z miłością i wdzięcznością. Popierajmy honorowych dawców krwi, którzy bezinteresownie dzielą się skarbem swojej krwi z ludźmi, dla których krew jest życiowym ratunkiem. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

KOGO LUB CO KOCHAMY NAJBARDZIEJ W NASZYM ŻYCIU? WARUNKI BYCIA UCZNIEM CHRYSYTA

*Świdnica, 6 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy WSD
do księży neoprezbiterów*

Wstęp

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus przypomina nam warunki, jakie trzeba spełnić, aby być Jego uczniem. Trzy z nich są wyraźnie sformułowane, czwarty jest zawarty w dwóch życiowych obrazach. Uwydatnijmy je.

1. Największa miłość do Pana Boga

„Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 26). Nasi wierni mają trudności z rozumieniem tych słów. Podejrzewają nawet Chrystusa o niekonsekwencję, nawet o promowanie nienawiści. My zaś wiemy, że te trudne słowa i żądania Jezusa trzeba zawsze wyjaśniać w kontekście całej Ewangelii i w świetle czynów Jezusa. Należy również uwzględnić mentalność semicką, która bardzo różni się od naszej współczesnej mentalności. Mając to na uwadze, powiemy, że „mieć w nienawiści swego ojca i matkę” oznacza po prostu mniej miłować ich niż Jezusa, za którym chce się iść. A mówiąc pozytywnie: więcej trzeba miłować

Jezusa niż ojca i matkę. Tak też redaguje słowa Jezusa ewangelista Mateusz: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 37).

Zatem już wiemy, że w dzisiejszym wezwaniu Jezusa nie chodzi o nienawiść, lecz o właściwą hierarchię miłości. Na pierwszym miejscu winna być miłość do Pana Boga. Stąd też ważne jest pytanie, jakie trzeba sobie stawiać: kogo lub co kocham najbardziej, za co jestem gotów faktycznie poświęcić moje życie?

2. Za Jezusem idzie się z krzyżem

„Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14, 27). Są tacy chrześcijanie, którzy idąc za Chrystusem, chcą mieć przywileje, chcą być wolni od chorób, od prześladowań. Spodziewają się być szanowanymi i cenionymi przez ludzi. Niekiedy takie myślenie może wystąpić w rodzinach kapłańskich czy biskupich. Niektórzy krewni osób duchownych czują się tacy dumni, że oczekują na uznanie wśród otoczenia. A Jezus dziś przypomina, że kto chce być Jego uczniem nie może iść za Nim bez krzyża. Jezus nie zapewnia nas, którzy idziemy za Nim, że będziemy wolni od nieszczęść, od bolesnych doświadczeń. Przeciwnie, wiele razy mówił, że z Jego powodu będziemy prześladowani. Zatem, trzeba pamiętać, że idąc za Jezusem, trzeba nieść krzyż.

3. Za Jezusem idzie się nie przywiązaniem do posiadania

„Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 15, 33). Idąc za Jezusem, trzeba być wolnym od przywiązania do innych wartości. Trzeba zatem także pytać, co dla mnie stanowi najwyższą życiową wartość; jaką mam na co dzień hierarchię wartości, jakie mam priorytety w codziennej posłudze kapłańskiej? Czy może chodzi w mojej posłudze o uznanie, o chwałę, o dobrą opinię, o korzyści materialne czy też o to, by Chrystus stawał się coraz bardziej znany i kochany przez wszystkich?

4. Odpowiedzialne, rozumne planowanie i działanie

„Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie najpierw i nie oblicza wydatków na jej wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: «Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć»”

(Łk 14, 28-30). Podobnie bywa z królem, który ma stoczyć bitwę ze swoim przeciwnikiem. Musi też zastanowić się w jakiej jest kondycji wobec wroga, czy ma szansę go pokonać.

Poprzez te dwa obrazy Chrystus chce nas zachęcić do roztropnego, rozumnego przygotowywania się do naszego działania. W naszej pracy duszpasterskiej nie może być bezmyślności, bylejakości, czystej improwizacji: a jakoś to będzie. Nasze obmyślanie działania, nasze przygotowanie tzw. akcji duszpasterskich winno być przemyślane i przemodlone.

Zakończenie

Drodzy bracia, módlmy się w tej Eucharystii o światło i moc Ducha Świętego, byśmy zasługiwali na miano prawdziwych uczniów Chrystusa, by Jezus był dla nas zawsze najważniejszy, zawsze na pierwszym miejscu. Amen

5.

BP IGNACY DEC

WEZWANI DO NAWRACANIA SIĘ

Wałbrzych, 26 października 2007 r. – Homilia wygłoszona w Sali OSIR, podczas IX edycji Piosenki Religijnej „Pozytywne Granie”

Wstęp

Czcigodni i drodzy bracia kapłani; szanowni samorządowcy,
Czcigodni rodzice, nauczyciele, wychowawcy,
Kochane dzieci i droga młodzieży,
Wszystkie drogie zespoły śpiewacze i instrumentalne,
Umiłowani w Panu, bracia i siostry!

Klarowny jest temat dzisiejszej Ewangelii: wezwanie do nawrócenia. W ramach tego tematu rozważymy trzy wątki: powszechność wezwania do nawrócenia; z czego mamy się nawracać? Aktualne wydarzenia wezwaniem do nawrócenia.

1. Powszechność wezwania do nawracania się

Jezus dziś powiedział w Ewangelii: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy (których krew Piłat zmieszał z krwią ofiar) byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzolimy? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie” (Łk 13, 2-3).

Wezwanie do nawrócenia Jezus skierował do wszystkich. Niektórzy ludzie, może i wielu z nas uważa, że to wezwanie do nawrócenia nas nie dotyczy i odnosi się jedynie do wielkich grzeszników: to wielcy złodzieje, bandyci, krzywdziciele, ateści winni się nawrócić, ale my, ale ja? Owszem, ja się pomodłę o ich nawrócenie, ale te słowa nie są do mnie; przecież nikogo nie zabiłem, nie okradłem, nie oszukałem. Zwróćmy uwagę, że Pan Jezus dwa razy powtórzył słowo „wszyscy”; „wszyscy podobnie zginiecie”. A więc wszyscy potrzebujemy nawrócenia: wszyscy i zawsze.

Pomyślmy o ludziach, z którymi żyjemy i zapytajmy: czy nasi znajomi, którzy utracili wiarę i zagubili się duchowo, byli większymi grzesznikami niż my? Bynajmniej – mówi dziś Pan Jezus – lecz jeśli się nie nawrócicie i nie będziecie się duchowo odnawiali, was może spotkać to samo. Albo też, czy nasze koleżanki, nasi koledzy, którzy wpadli w nałogi i przestali uczęszczać do Kościoła, przestali przystępować do sakramentów św., byli większymi grzesznikami niż my? Bynajmniej – mówi Chrystus – lecz jeśli nie będziecie słuchać Pana Boga i Kościoła, was może spotkać to samo. Albo też, czy ci wszyscy, których małżeństwa się rozpadły, byli większymi grzesznikami niż my? Bynajmniej – usłyszymy głos Pana Jezusa – lecz jeśli nie będziecie odnawiali waszej miłości małżeńskiej i waszej wspólnoty duchowej, z twoim małżeństwem może stać się podobnie.

Czujmy się zatem wszyscy adresatami Chrystusowego wezwania do nawrócenia.

2. Z czego winniśmy się nawracać?

Po pierwsze: najpierw z grzechów, które nas oddalają od Boga. Św. Jan Ewangelista uczy: „Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy” (1 J 1, 8). Z każdego grzechu trzeba się nawracać, a więc nie tylko z grzechu ciężkiego, ale także z grzechów lekkich, a nawet z niedoskonałości. Chrystus bardzo ceni wierność w rzeczach małych, nagradzając je wielkimi. Kto lekceważy grzechy małe, lekkie, to powoli może wpaść w grzechy ciężkie.

Po drugie: jako chrześcijanie winniśmy się nawracać z tego co dobre na to, co lepsze. Wtedy dopiero jest możliwy duchowy wzrost, stawanie się lepszym. Wtedy na drzewie naszego życia pojawiają się dorodniejsze i liczniejsze owoce. Przypowieść Pana Jezusa o drzewie figowym i ogrodniku przypomina nam o naszym powołaniu do owocowania. Z drzewa naszego życia winni nasi bliscy smakować dobre owoce, czyli, ubogacać się i cieszyć naszymi dobrymi uczynkami.

3. Aktualne wydarzenia wezwaniem do refleksji i nawrócenia

Bóg nas wzywa do nawrócenia nie tylko przez słowa Pisma Świętego, które są często przypominane, ale także Bóg przemawia do nas przez wydarzenia, które się rozgrywają na naszych oczach. Te Boże ostrzeżenia trwają, są powtarzane. Trzeba być ślepcem, żeby nie zauważyć ich w naszym życiu.

Kiedy ogromny, luksusowy statek „Titanic” wyruszał w 1912 r. w swój pierwszy rejs do Nowego Yorku, nikt nie mógł przypuszczać, że będzie to jego ostatni rejs, rejs do krainy śmierci. W dzień poprzedzający katastrofę, kapitan został powiadomiony o pływających, niebezpiecznych górach lodowych. Jednakże ze złością odrzucił przestrogę. Kilka godzin później nastąpiło zderzenie statku z ogromną bryłą lodu i „Titanic” zaczął tonąć. Ocean pochłonął okręt i 1500 pasażerów.

Na drodze naszego życia otrzymujemy od Boga wiele znaków ostrzegawczych. Czy jesteśmy wrażliwi na te ostrzeżenia?

Zakończenie

Powtórzmy na zakończenie jeszcze raz słowa Pana Jezusa: „Lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,3). Módlmy się w tej Eucharystii o łaskę nawracania się. Niech Pan Jezus przemieni nasze życie takie jakie ono jest w życie lepsze, owocniejsze. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

W TROSCE O MATKĘ OJCZYZNĘ

Strzegom, Świdnica, 11 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona w bazylice strzegomskiej i w katedrze świdnickiej w święto Niepodległości Polski – 95. rocznica odzyskania niepodległości

Wstęp

Drodzy czciciele Pana Boga, miłośnicy Kościoła i Ojczyzny! Najpierw odniesiemy się do słowa Bożego, które dotarło do naszych uszu, umysłów i serc. Powtórzmy i przyjmijmy rady mędrca Pańskiego: „Umiłujcie sprawiedliwość, sędziowie ziemscy! Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca. Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. Bo przewrotne myśli oddzielają od Boga [...] Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele zaprzędanym grzechowi” (Mdr 1, 1-4). Nie dajmy się zaprzętać grzechowi. Nie bądźmy nigdy przewrotni. Zbliżajmy się każdego dnia na nowo w prostocie serca do Boga, by napełniać się Jego mądrością. Niech każde nasze przebywanie z Bogiem będzie wypełnione wiarą. A gdy zauważamy, że nam wiary brakuje, prośmy za Apostołami: „Przymnóż na wiary”. Pamiętajmy też o unikaniu zgorszenia, bowiem Pan Jezus dzisiaj przypomina jedno z najmocniejszych słów, jakie nam zostawił na ziemi: „Niepodobna, żeby nie przysły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu na szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych” (Łk 17, 1-2).

Zachowując w sercu to Boże przypomnienie i ostrzeżenie, popatrzmy przed Bogiem – dzisiaj, gdy świętujemy 95. rocznicę odzyskania naszej narodowej niepodległości, popatrzmy na najnowsze lata dziejów naszej Ojczyzny, Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej.

1. Druga Rzeczpospolita

Wracamy dziś do dnia 11 listopada 1918 r. Był to poniedziałek. Dzień wcześniej, 10 listopada, o godz. 7.30 rano, przybył do Warszawy pociągiem z Berlina więziony przez Niemców w twierdzy

w Magdeburgu – Józef Piłsudski. 11 listopada Rada Regencyjna przekazała mu władzę nad wojskiem i powierzyła misję utworzenia rządu narodowego. Ziściły się zmagania kilku pokoleń Polaków o niepodległą Ojczyznę. Już nocą polscy żołnierze zajęli Belweder i warszawską siedzibę niemieckiego garnizonu. We Lwowie jedenasty dzień walczyły z Ukraińcami lwowskie orleńta. W Krakowie cieszone się już polskimi rządami. Politycy z całego kraju ruszali do stolicy, aby spotkać się z brygadierem Piłsudskim. Tak odradzała się po 123 latach niewoli nasza narodowa niepodległość. Druga Rzeczpospolita szybko stanęła na nogi, a wezwanie było bardzo trudne: po długoletniej niewoli odbudować struktury państwowe, scalić w jeden organizm naród rozdarty przez zaborców. Udało się dokonać bardzo wiele. W ciągu 21 lat w II Rzeczypospolitej ukształtował się jednolity system gospodarczy, oświatowy i administracyjny. W okresie dwudziestolecia międzywojennego ludność Polski wzrosła z 27 milionów do ponad 35 milionów. W Polsce istniało 16 państwowych i 11 prywatnych szkół wyższych. Wskaźnik studiujących dorównywał poziomowi Wielkiej Brytanii i Włoch, a przewyższał Niemcy. Premier Władysław Grabski, wybitny ekonomista i finansista, przeprowadził reformę monetarną, wprowadzając w miejsce odziedziczonej po okupancie niemieckim marki polskiej, polski pieniądz o nazwie złoty. Rychło zbudowano nowy port w Gdyni. Jak grzyby po deszczu powstawały nowe zakłady przemysłowe: w Stalowej Woli, Mielcu, Dębicy, Kraśniku. W kulturze polskiej pojawili się wielcy pisarze, poeci, muzycy, artyści, także sportowcy. W odrodzonym państwie działał owocnie Kościół katolicki. Ten intensywny rozwój kulturowo-gospodarczy przerwała II wojna światowa. Na wiele lat straciliśmy znowu niepodległość. Najpierw była okupacja niemiecka i sowiecka, a po zakończeniu wojny pozostała okupacja komunistyczna. Naród złożył kolejną daninę krwi. Po wielu meandrach historii zaczęła się rodzić Trzecia Rzeczpospolita.

2. Trzecia Rzeczpospolita

Na tę Trzecią Rzeczpospolitą spójrzmy oczyma prof. Witolda Kieżuna, weterana walki o niepodległość w czasie II wojny światowej, a po wojnie profesora Uniwersytetu Warszawskiego, autora książki *Patologia transformacji*. W świątecznym wydaniu „Naszego Dziennika” (09-11 XI 2013) jest zamieszczony wywiad z profesorem przeprowadzony przez Beatę Falkowską. W wywiadzie profesor wyznaje, iż

obecnie zachowujemy niepodległość polityczną, ale utraciliśmy niepodległość ekonomiczną. Ilustruje to sytuacją banków i przedsiębiorstw. W Niemczech jest 6% zagranicznych banków, we Francji 10%, w Danii ok. 20%. U nas na 63 banki tylko 3 są polskie, w tym tylko 1 bank ma 100% polskiego kapitału. Zyski banków w Polsce sięgają ok. 15 miliardów zł. rocznie i są wyprowadzane za granicę. Podobnie ma się rzecz z przedsiębiorstwami. W państwach ekonomicznie niepodległych tylko 20-30% przedsiębiorstw to podmioty zagraniczne, reszta własne. U nas ta proporcja jest odwrócona, co sprawia, że zyski firm zagranicznych działających w Polsce wędrują za granicę. To wszystko sprawia, że w tej chwili mamy status ekonomiczny podobny do krajów pokolonialnych. Profesor Kieżun twierdzi, że nasza transformacja ustrojowa przerodziła się w proces utraty niepodległości ekonomicznej. Efektem tego jest masowa emigracja z kraju za pracą, za stworzeniem sobie godniejszych warunków życia. Ostatnie dane GUS donoszą, że ponad 3 miliony Polaków są za granicą. A emigracja nadal trwa: tylko w ostatnim półroczu wyemigrowało z kraju 70 tys. Polaków. Prawdopodobnie większość z nich już nie wróci do kraju. Doświadczenie pokazuje, że Polacy na emigracji najczęściej już w trzecim pokoleniu nie mówią po polsku, mają co najwyżej mglistą wiedzę o polskich korzeniach. Dlatego też tak ważna jest walka o ekonomiczną niepodległość, by Polacy mogli godnie żyć we własnej Ojczyźnie i by wskaźnik rozrodzności wrócił do dawnej tradycji wielodzietnych rodzin. Jest potrzeba, by wywalczyć niepodległość ekonomiczną, taką samą, jaką ma 15 pierwszych krajów Unii Europejskiej.

Oprócz troski o odzyskanie niepodległości ekonomicznej i zachowanie niepodległości politycznej, bardzo ważnym zadaniem dla nas Polaków jest obrona wartości katolickich i narodowych, z którymi toczy się ostatnio wzmożona walka w liberalnych mediach. Zwróćmy tu uwagę na 3 sprawy. Po pierwsze, musimy się obronić przed posądzaniem nas o antysemityzm, a nawet o nazizm. Lewicowe środowiska na zachodzie chcą nam przypisać rzekomą współpracę z niemieckimi najeźdźcami w holokaucie. Środowiska te próbują wmówić światowej opinii, że Niemcy są „narodem ofiar”, a nie sprawców. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza zaczęło znikać z podręczników i z publicystyki określenie „niemieckie ludobójstwo”, zdejmujące z Niemców poczucie winy za ogrom zbrodni. Wypędzenie Niemców z ziem zachodnich po wojnie wykreowano na drugi po holokaucie

największy dramat wojenny, którego sprawcami – ich zdaniem – byli oczywiście Polacy. A prawda jest taka, że była to decyzja Stalina wymuszona na aliantach. Trzeba pamiętać, że w tym samym czasie, kiedy Sowietci za zgodą Anglików i Amerykanów wypędzali Niemców za Odrę, Polaków wypędzano z ich odwiecznych siedzib, z gniazd rodzinnych za Bugiem. Nadal zachodzi potrzeba, by mocno i zdecydowanie reagować na raz po raz pojawiające się w świecie zachodnim określenia; „polskie obozy koncentracyjne”.

Po drugie, winniśmy czuć nad prawidłowym kształceniem i wychowaniem młodego pokolenia. O profilu wychowania dzieci i młodzieży mają decydować przede wszystkim i w pierwszej kolejności rodzice, a nie państwo czy też partie polityczne. Aktualnie w tym sektorze dają się zauważyć dwa zagrożenia: odcinanie się od historii, co też może stanowić zagrożenie dla narodowej niepodległości a także obrona przed groźną ideologią gender. Widać gołym okiem, że do oświaty wkracza – za wsparciem i aprobatą władz oświatowych – obowiązująca w Unii Europejskiej ideologia gender uderzająca w sam rdzeń człowieczeństwa. Głoszony jawnie przez jej funkcjonariuszy zamiar zniszczenia rodziny, przewiduje wychowanie przez państwo pokolenia „nowych ludzi”. Obca im będzie nie tylko własna tożsamość narodowa, ale cały system wartości ukształtowany na chrześcijańskich fundamentach. Trzeba powiedzieć, że „człowiek przyszłości” to kolejna, po komunistycznej i nazistowskiej – utopia, wcielana w życie kosztem psychiki dzieci, deprawowanych od przedszkola „seksualnym uświadomieniem”. W utopii tej mają zagać tradycyjne określenia matka, ojciec w miejsce rodzic 1 i rodzic 2 – każdy z nich dowolnej płci. Widać tu jasno, że jak każda rewolucja, tak i ta genderowa, zrywa więzi z przeszłością, odrzuca tradycję, a w związku z tym i tożsamość narodową.

Po trzecie, bardzo widocznym symptomem dzisiejszych środowisk lewackich jest podjęcie bezpardonowej walki z Kościołem. Dlaczego? Dlatego że Kościół był i jest ostoją państwa narodowego. Tak było w naszej historii. Tak było podczas niewoli narodowej, a potem podczas komunistycznej okupacji. Kościół był ostoją polskości i strażnikiem narodowej tradycji. Stąd też zarzuca się mu dziś, że jest za mało „postępowy”, wciąż „zacofany” i „zamknięty”. Dziś jest lansowana otwartość. Dlatego żąda się od Kościoła, by wyraził wreszcie zgodę na aborcję, zapłodnienie in vitro, na małżeństwa homoseksualne. Wysuwa się postulat, by Kościół był bardziej europejski, a mniej Chrystusowy.

Zabiega się o to, by nie wtrącał się w sprawy tego świata: w sprawy kultury, polityki i gospodarki – w czasach, gdy kształtuje się nowy ład europejski, rzekomo lepszy, bo pozbawiony państw narodowych.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry! Błogosławiony Jan Paweł II w czasie pierwszej i drugiej pielgrzymki do Ojczyzny na spotkaniu z władzami państwowymi w Warszawie dwukrotnie cytował słowa swego poprzednika, papieża Pawła II dotyczące Polski. Brzmiały one: „Polska dostatnia i szczęśliwa leży [...] w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy”. Słowa te nie straciły na aktualności.

Moi drodzy! Niniejsze naszkicowanie sytuacji społeczno-religijnej w kontekście święta naszej Matki Ojczyzny niech nas zmobilizuje do braterskiej i siostrzanej modlitwy w intencji Kościoła i Ojczyzny. Niech nasza modlitwa ocali nasz ojczysty dom od zagrażających niebezpieczeństw. Niech nasza Ojczyzna pozostanie wolna i katolicka, dostatnia i szczęśliwa. Niech naprawa Rzeczypospolitej dokonuje się na bazie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

BYĆ BRATEM, SIOSTRĄ I MATKĄ CHRYSYTA

*Świdnica, 21 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy
Siostr Prezentek w ich święto patronalne*

1. Deklaracja Jezusa o pokrewieństwie z Nim

W komentarzach do sceny zamieszczonej w dzisiejszej Ewangelii bibliści zastanawiają się, jaki był cel przybycia krewnych Jezusa, podczas Jego nauczania. G. Ricciotti w dziele *Życie Jezusa* wyraża pogląd, że krewni Jezusa przybyli do Niego, „aby Go przywieść do pewnego umiaru w Jego misjonarskim entuzjazmie. Chcieli Go

nakłonić, aby dbał więcej o siebie, to znaczy, prowadził życie bardziej normalne i wygodniejsze wśród krewnych, z dala od odgrażających się Mu faryzeuszów”. Niezależnie od intencji swoich krewnych, Jezus nie zamierzał przerywać swego nauczania. Odmawiając spotkania się z krewnymi, Jezus nie wypiera się tym samym związków krwi, lecz daje do zrozumienia, że ważniejsze od więzów krwi są więzy duchowe: „Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? [...]. Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 48.50). Być może, że Maryja usłyszawszy tę odpowiedź przypomniała sobie moment znalezienia małego Jezusa w świątyni, gdy z Jego ust wyszły niemniej twarde słowa: „Czemuście Mnie szukali? [...]. Czyż nie powinienem być w tym, co należy do Mnie Ojca?” (Łk 2, 49).

„Kto pełni wolę Ojca mego, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 50). Umiłowanie woli Bożej, wypełnianie jej stanowi o najsilniejszej więzi łączącej człowieka z Chrystusem. Jeśli ktoś nie przejmuje się wolą Bożą, a przykazania Boże zachowuje tylko wtedy, kiedy jest mu to wygodne, taki człowiek – choćby był ochrzczony i uważał się za chrześcijanina – „ma imię, że żyje, a jest umarły” (Ap 3, 1).

2. Wola Boża w życiu Maryi i w naszym życiu

Przyglądając się scenie z dzisiejszej Ewangelii, możemy zapytać, czy Jezus nie pomniejszył roli swojej matki, wskazując że wypełniający wolę Bożą są Mu bliższymi, aniżeli Jego matka i rodzeństwo? Odpowiedź na to pytanie daje św. Augustyn. W jednym ze swoich kazań uczył, że Maryja w doskonały sposób wypełniała wolę Ojca. Dlatego ważniejszą sprawą dla Maryi było, że stała się uczennicą Chrystusa niż to, że była Jego matką. Maryja bardziej strzegła prawdy w sercu – pisze Augustyn – niż ciała w łonie. W pierwszym rzędzie stała się bliską Bogu przez wypełnianie Jego woli niż przez urodzenie i wychowanie Jego Syna.

Dla nas jest to wniosek, że jesteśmy bliscy Jezusa, stajemy się Jego krewnymi: bratem, siostrą i matką przede wszystkim przez wypełnianie woli Pana Boga. Zjednoczenie naszej woli z wolą Bożą decyduje o wartości naszego życia i o naszej osobistej wielkości. Jednakże zauważmy, że wola Boga jest często inna niż wola nasza. Jeśli dążymy za wszelką cenę do spełnienia własnej woli, to z chwilą,

gdy nasza wola natknie się na przeszkodę nie do przebycia – załamujemy się i cierpimy. W momencie, gdy nasza wola staje w poprzek woli Bożej wówczas to, co miało być radością życia, przeradza się w cierpienie – bezradne i beznadziejne. Od naszego poddania się woli Bożej zależy, aby nasze życie uczynić szczęśliwym i zasługującym. Jeśli wolę Bożą uczynimy naszą własną wolą, zniknie z naszego życia wiele tzw. bolesnych problemów.

Wróćmy jeszcze do głównej wypowiedzi Pana Jezusa zawartej w dzisiejszej Ewangelii. Jezus mówi: „Kto pełni wolę Ojca mojego, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 50). Zauważmy, że przez pełnienie woli Bożej stajemy się nie tylko bratem i siostrą Jezusa, ale nawet Jego matką. Musimy zapytać, kiedy można się stać nawet matką Jezusa? W odpowiedzi na to pytanie może nam pomóc św. Paweł. Otóż, w oparciu o jego nauczanie można odpowiedzieć, że Matką Chrystusa stają się ci, którzy realnie przyczyniają się do tego, że On rodzi się w coraz to nowych duszach. Apostoł pisał: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, dopóki Chrystus się w was nie ukształtuje” (Ga 4, 19), zaś na innym miejscu pisał: „stanęliśmy pośród was jak matka troskliwie opiekująca się dziećmi” (1 Tes 2, 7); „Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni” (1 Kor 3, 2).

Wobec tego powinniśmy sobie postawić pytanie: czy Chrystus może o mnie powiedzieć, że jestem Jego bratem lub siostrą? Oraz: czy ja uczestniczę już jakoś w macierzyństwie Kościoła? Czy staram się przyczynić do tego, żeby Chrystus Pan rodził się również w innych ludziach?

3. Życ w postawie ofiarowania, w postawie daru dla Boga i dla ludzi

Dzisiejsze wspomnienie tajemnic ofiarowania Maryi stawia przed nami jeszcze jeden problem: czy na wzór Maryi potrafimy żyć w postawie ofiarowania, w postawie daru dla Boga i dla ludzi? Z pewnością Maryja była przez swoich rodziców ofiarowana Bogu. Ona sama w określonym czasie po narodzeniu ofiarowała Bogu w świątyni małego Jezusa. Całe swoje życie przeżyła w postawie ofiarowania się Bogu, w postawie daru dla Boga i dla ludzi.

Słyszymy o ofiarowaniu dzieci Bogu przez ich rodziców. Tak było w życiu małego Karola Wojtyły, który później został papieżem.

Po śmierci matki, ojciec zaprowadził go do Kalwarii Zebrzydowskiej i ofiarował Panu Bogu i Maryi.

Gdy 21 września 2013 r. byliśmy w Wilnie, podczas Mszy św. w Ostrej Bramie dowiedzieliśmy się z ust ks. kard. Henryka Gulbinowicza, że mamusia ofiarowała go Matce Miłosierdzia w Ostrej Bramie, gdy miał on kilka lat.

Zauważmy, że zarówno Ojciec Święty Jan Paweł II, jak i kard. Gulbinowicz, potem to ofiarowanie dokonane przez ich rodziców uczynili własnym. Podjęli życie w postawie daru, w postawie ofiary dla Boga i dla drugih. Niech tak będzie i w naszym życiu. Prośmy zatem Ducha Świętego, aby dał nam uzdolnienie prowadzenia naszego życia w postawie daru dla Boga i dla ludzi – na wzór Matki Najświętszej i tych wszystkich, którzy pełniąc wolę Bożą stali się jego braćmi, siostrami i matkami. Amen.

8.

BP IGNACY DEC

ROCZNICA NARODZIN PARAFII I ŚWIĄTYNI

Dzierżoniów, 23 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego podczas uroczystości 25-lecia istnienia parafii i 10-lecia konsekracji świątyni

1. Od świątyni żywej do świątyni materialnej

Gdy obchodzimy uroczystość dwudziestopięciolecia istnienia tutaj parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego i dziesiątą rocznicę konsekracji tej nowo wybudowanej świątyni, warto sobie przypomnieć, że parafia jest podstawową jednostką administracyjną wspólnoty Kościoła. Wspólnota parafialna składa się z najmniejszych wspólnot naturalnych, jakimi są rodziny. Stąd też parafia bywa nazywana rodziną rodzin.

Każda rodzina zwykle posiada swoje mieszkanie. Może to być mieszkanie własnościowe, spółdzielcze lub wynajmowane. Może to

być mieszkanie znajdujące się w bloku mieszkalnym, w kamienicy albo jest to niekiedy samodzielny dom rodzinny. I tak jak wspólnota rodzinna potrzebuje mieszkania, tak również wspólnota parafialna jako rodzina rodzin, potrzebuje wspólnego domu, gdzie się gromadzi, aby wspólnie być przed Panem Bogiem. Ten wspólny dom dla wspólnoty parafialnej nazywa się świątynią.

Każdy człowiek przychodzący na świat w rodzinie katolickiej jest przyniesiony do świątyni, aby przez sakrament chrztu stać się dzieckiem Bożym i być wprowadzonym do wspólnoty Kościoła. Podobnie też każda nowo wybudowana świątynia poddana jest obrzędowi poświęcenia – konsekracji. Jest to jakby jej chrzest. Przez obrzęd konsekracji świątynia jako budowla zostaje wyjęta spod użytku świeckiego i przeznaczona wyłącznie do użytku religijnego. Jeżeli czasem się zdarzy, że w świątyni stanie się coś niewłaściwego, co ma znamiona profanacji, wówczas potrzebna jest ekspiacja. Tak to ostatnio zdarzyło się w Warszawie w kościele pw. św. Augustyna, gdy po wykorzystaniu świątyni do pokazu mody, w świątyni trzeba było odprawić nabożeństwo ekspiacyjne.

Tak, jak świętujemy rocznicę swoich narodzin i rocznicę swego chrztu, tak też obchodzimy rocznicę konsekracji świątyni. W liturgii Kościoła przypada ona zazwyczaj w ostatnią niedzielę października.

Przypomnijmy, że wasza wspólnota parafialna została erygowana 1 września 1988 r. Została ona utworzona z parafii św. Jerzego (Osiedle Jasne i os. Różane) oraz z parafii Chrystusa Króla (os. Błękitne). Budowy kościoła podjął się ks. Zygmunt Kokoszka, proboszcz parafii od 1989 r. Autorami projektu byli: mgr inż. Arch. Andrzej Weber i inż. Kazimierz Rzewuski, obaj z Kłodzka. 21 IX 1991 r. rozpoczęto prace przy wykopach pod fundamenty świątyni. 8 VI 1992 r. kard. H. Gulbinowicz poświęcił kamień węgielny, a 24 V 1997 poświęcił kościół, zaś 23 listopada 2003 r. dokonał jego konsekracji.

Dzisiejsza uroczystość srebrnych godów waszej wspólnoty parafialnej i 10-lecia konsekracji tej świątyni daje nam sposobność do refleksji nad świątynią, do zastanowienia się nad jej rolą w naszym życiu i zadaniami, jakie mamy wobec niej.

2. Z historii świątyni

Powróćmy na chwilę do historii i zauważmy, że człowiek od samego początku swego istnienia, będąc z natury istotą religijną, oddawał Bogu cześć. Czynił to zazwyczaj na specjalnych, wybranych przez

siebie, miejscach. Na początku były to często szczyty gór. Wielcy patriarchowie Izraela z Abrahamem na czele, a później prorocy i inni wybitni mężowie Boży, jak np. Mojżesz, oddawali Bogu cześć na górach. Szczyty gór były ulubionym miejscem rozmów z Bogiem i składania Mu ofiar. Z czasem miejscem szczególnego przebywania Boga wśród narodu wybranego stała się Arka Przymierza, która wędrowała z narodem i stanowiła jego szczególny skarb, przechowywany zazwyczaj pod ruchomym namiotem, a potem w świątyni. Bóg w pewnym momencie historii polecił wybudować dla siebie specjalny dom, świątynię. Zadanie to otrzymał król Salomon. Właśnie dziś była o nim mowa w pierwszym czytaniu, jak modli się do Boga w świątyni przez siebie wybudowanej. Jakże piękna to była modlitwa: „Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię [...]. Wysłuchaj (Boże) błaganie Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu” (1 Krl 8, 28-30).

Do tej świątyni pielgrzymowali co roku Żydzi. Także Syn Boży, Jezus Chrystus dostosował się do tego zwyczaju – i jak mówi nam Ewangelia – co roku z rodzicami pielgrzymował do świątyni w Jerozolimie.

W dzisiejszej Ewangelii także zastajemy Chrystusa w świątyni. Widzimy Go, jak przepędza handlarzy, bankierów i przywraca świątyni właściwą jej godność. Ta wspaniała świątynia, do której przybywał i w której nauczał Jezus, została potem – zgodnie z Jego przepowiednią – zniszczona przez Rzymian, i do dziś nie odbudowano jej. Pozostał po niej tylko „mur płaczu”, przed którym do dziś gromadzą się ortodoksyjni Żydzi na modlitwę. Jednakże w jej miejsce wyrosło na świecie tysiące, a może i miliony świątyń chrześcijańskich. Wyrastały w różnych wiekach, w różnych miejscach i w różnych stylach. Zdobią dzisiaj strzelistymi wieżami nasze wioski i miasta. Są wspaniałymi pomnikami wiary naszych praojców. I dziś na naszych oczach wstają w wielu parafiach nowe świątynie.

3. Z teologii świątyni

Warto także dziś przypomnieć, czym jest świątynia w naszym życiu, do czego służy, co się w niej dokonuje? Świątynia jest przede wszystkim miejscem gromadzenia się ludzi na modlitwę, na sprawowanie

kultu religijnego. Do świątyni przychodzą ludzie, by wspólnie oddawać Bogu chwałę, by składać uwielbienie, dziękczynienie i by nabierać mocy od Boga do życia, do czynienia dobra, do zwyciężania zła dobrem. W świątyni jest czytane i przepowiadane Boże słowo, które nam ciągle przypomina, jak bardzo Bóg nas ukochał i które stawia nam wymagania, zadania, byśmy mogli „zasmakować” pełniej ludzkiego życia. W świątyni sprawuje się liturgię sakramentów św.; szczególnie liturgię Eucharystii, w której dokonuje się uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka. W świątyni wierzący w Chrystusa czerpią siłę do wykonywania swego powołania.

Ze świątynią związane jest całe życie ludzkie, a nade wszystko jego główne etapy. Najpierw w świątyni nowonarodzony człowiek staje się w sakramencie chrztu św. dzieckiem Boga. Gdy zaczyna edukację w szkole i dochodzi do świadomego aktu wiary i rozeznania dobra i zła, rozpoczyna praktykę sakramentu pokuty i przyjmowanie sakramentu Eucharystii. Karmi się Bożym Chlebem, otrzymuje przebaczenie win, dostępuje mocy do rozwoju w sobie życia Bożego. Gdy wyrusza w dojrzałe życie, dostępuje w świątyni umocnienia Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania. Przed Bogiem w świątyni składają ślubowanie i otrzymują błogosławieństwo narzeczeni na wspólną drogę życia w małżeństwie. Potem ludzie odwiedzają regularnie świątynię w niedziele i święta i uczestniczą w celebracji Eucharystii. W przypadku choroby i w wieku starczym otrzymują umocnienie w sakramencie chorych. Wreszcie, w świątyni wspólnota parafialna modli się o zbawienie wieczne, gdy nastąpi odejście z tego świata.

Świątynia jest miejscem, w którym w szczególny sposób jest obecny Bóg. Jest mieszkaniem Boga: „Wybrałem i uświęciłem tę świątynię, aby moja obecność trwała tam na wieki” (2 Krl 7, 16). W świątyni doświadczamy w szczególny sposób obecności Boga. W świątyniach katolickich jest przechowywany Najświętszy Sakrament, żywa obecność Boga człowieka wśród mieszkańców ziemi. Dlatego palą się wieczne lampki oznajmiające, iż znajdujemy się przed Świętą Obecnością Wcielonego Słowa Bożego. Stąd też świątynia to szczególny dom.

4. Nasze zadania wobec świątyni

Świątynia parafialna winna być uznawana za najważniejszą budowlę na terenie parafii. Jest to nasz wspólny dom. Tak jak małżeństwo, rodzina mają swoje mieszkania, domy, które nazywamy domem

rodzinnym, tak i wspólnota rodzin, jaką jest parafia, ma właśnie taki wspólny, parafialny dom, którym jest kościół parafialny. Dom ten winien być przez nas bardzo ceniony, winien być drogi naszemu sercu. Stąd też powinniśmy najpierw popierać sprawę budowy nowych świątyń. Mamy być zatroskani o to, aby świątynie istniały, aby były. Dziś, nie tylko pasterze Kościoła winni troszczyć się, aby nie brakowało świątyń, ale troska ta należy do wszystkich wyznawców Chrystusa, do wszystkich chrześcijan. Jesteśmy pełni uznania dla wspólnot parafialnych, w których niekiedy w wielkim trudzie i przy wielu przeciwnościach, wybudowano piękne kościoły. Wszyscy winniśmy dbać o to, aby wśród domów mieszkalnych, fabryk, biur i zakładów pracy stały świątynie Pańskie, by one już swoim istnieniem nie tylko zdobiły nasze miasta i wsie, ale by wyraźnie głosiły, że „Pańska jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia” (Ps 23, 1), że Bóg jest głównym gospodarzem nieba i ziemi, że ziemia nie zamyka się w widzialnej materii.

Drugim naszym zobowiązaniem wobec świątyni jako budowli jest stróżowanie, dbanie o to, by świątynia nasza była piękna, dostojna. Wszyscy winniśmy się czuć odpowiedzialni za ten nasz wspólny parafialny i zarazem Boży dom. Każdego z nas winno ciągnąć do świątyni. Jej umiłowanie, radość z przebywania w świątyni jest jedną z oznak naszego powołania chrześcijańskiego. „Uradowałem się wezwaniem, pójdziemy do domu Pana” (Ps 121, 1) – wołał kiedyś pobożny Izraelita; „Jak piękna Panie jest świątynia Twoja” – śpiewaliśmy w psalmie responsoryjnym.

W drugim czytaniu dzisiejszej niedzieli św. Paweł skierował do nas słowa: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17). Winniśmy być przeto zawsze zatroskani nie tylko o świątynię jako budowlę, ale także, a może nade wszystko, o świątynię jaką jest człowiek, jaką jest każdy z nas. Wynika stąd podwójne zatroskanie: dbać o piękno swojej świątyni, o piękny wystrój świątyni Boga w nas, czyli o wewnętrzną przyjaźń z Bogiem oraz o świątynię Bożą, jaką jest każdy, drugi człowiek. A więc nie zaśmiecaj, nie profanuj świątyni Boga, którą sam jesteś. Nie brudź jej przez grzech, przez niedbalstwo. Niech Boża świątynia w tobie będzie zawsze czysta, pełna świeżych kwiatów, pełna blasku światła i kadzidła. Niech będzie pełna ozdób

i klejnotów dobrych uczynków, dobrych myśli, dobrych pragnień. Niech ci zależy, aby w każdym człowieku, którego spotkasz, żył Bóg, aby ten człowiek też był ozdobną, czystą i jasną świątynią dla Boga. Broń cię Panie Boże, abyś kiedyś przystąpił do burzenia świątyni Boga w człowieku, co czynią dziś nawet publicznie niektórzy ludzie. A św. Paweł dziś przestrzegał: „Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (1 Kor 3, 17).

Ceńmy sobie życie Boże w nas, bądźmy jak najpiękniejszą świątynią dla Boga i ceńmy sobie także nasze świątynie materialne, do których przychodzimy, by oddawać Bogu cześć, by nabierać mocy do naszego codziennego, dobrego życia. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

Z WIARĄ W CHRYSYTA KRÓLA W DALSZY ŻYCIE

*Świdnica, 24 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata,
na zakończenie Roku Wiary*

1. Królujący na krzyżu

Ewangelia dzisiejszej uroczystości Chrystusa Króla prowadzi nas na Golgotę. Jezus wisi na krzyżu. „Lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie» [...]. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas»” (Łk 23, 35-39)”. W takich okolicznościach umierał Jezus z Nazaretu, który podawał się za Mesjasza i który przed Piłatem, podczas procesu sądowego, przyznał się, że jest królem i wyjaśnił jest Mesjaszem i jakim jest

królem: „Królestwo moje nie jest z tego świata [...] królestwo moje nie jest stąd [...]. Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18, 36-37).

Wyszydzanie Jezusa z Golgoty przedłużyło i trwa do dzisiaj. Pod krzyżem szydzili z Jezusa przedstawiciele ówczesnej władzy: członkowie Wysokiej Rady. Szydzili także żołnierze, współuczestnicy w zbrodni, szydził również jeden z powieszonych zbrodniarzy. Dzisiaj też szydzą z Jezusa i z Jego Kościoła przedstawiciele władzy i to w różnych państwach, niestety nie tylko w państwach totalitarnych, ale i tzw. demokratycznych. Widać to wyraźnie w mediach, zwłaszcza w telewizji. Szydzą z Jezusa i z Jego Kościoła także opłacani przez władzę najemnicy. A więc wyszydzanie Jezusa i Jego dzieła, jakim jest Kościół, trwa.

Na świecie giną chrześcijanie; jak podają statystyki, co pięć minut ginie jakiś wyznawca Chrystusa. Opowiadał niedawno o tym czarny biskup z Nigerii, który był w Polsce. Donoszą nam także o tym media. Widać gołym okiem, że Jesus i Jego Kościół znajdują się przed sądem świata i są wyszydzani.

Bp Bronisław Dembowski, były biskup włocławski, wskazywał przed laty na pewną sekwencję dat i związanych z nimi wydarzeń. Chodzi o lata: 1517, 1717 i 1917. W roku 1517 miało miejsce wystąpienie Marcina Lutra i wybuch reformacji. Wedle wspomnianego biskupa było to odrzucenie Boga tradycji i Kościoła w imię Boga Biblii. Rok 1717, przyjmowany jako data powstania pierwszej loży masońskiej w Londynie, przyniósł kolejny etap potyczki z Bogiem. Było nim odrzucenie Boga objawiającego się w Biblii na rzecz Boga rozumu, Boga – Wielkiego Architekta, Boga, którego nie interesuje ani świat, ani człowiek. Trzecim etapem w tej układance był rok 1917, kiedy to w Rosji carskiej wybuchła rewolucja bolszewicka, która odrzuciła w ogóle Boga jako takiego w imię człowieka. Ateistyczna ideologia nazywała religię „opium dla ludu”. We Włoszech masoneria od lutego 1917 r. organizowała antykościelne i antypapieskie manifestacje, zapowiadając bliskie już panowanie Lucyfera na Watykanie. Kilka lat później zaczęły się krwawe prześladowania Kościoła w ogarniętej wojną domową Hiszpanii i w odległym Meksyku, co zostało ukazane ostatnio w bardzo dobrym filmie „Cristiada”. „Historia w naszych czasach nabiera przyspieszenia – pisze ks. Henryk Zieliński, redaktor

tygodnika „Idziemy” – wszystko wskazuje na to, że na kolejny etap nie trzeba będzie czekać kolejnych dwieście lat. Po odrzuceniu Boga tradycji w imię Boga Biblii, Boga Biblii w imię rozumu i wreszcie po odrzuceniu Boga jako takiego w imię człowieka, zbliżający się rok 2017 przynosi nam próbę odrzucenia człowieka – samej jego natury w imię fałszywie pojętej wolności (ks. H. Zieliński, *Viva Cristo Re*, „Idziemy nr 47, 2013 r., s. 3). Pisząc to, autor ma tu na myśli iście szatańską ideologię gender. Winniśmy więc być przygotowani do odważnego dawania świadectwa kim jesteśmy i kto jest królem naszych serc.

Drodzy bracia i siostry! Powróćmy jeszcze na Kalwarię. Nie wszyscy Jezusa zawiedli. Obok złoczyńców i szydzących byli przyjaciele: w milczeniu stała bolejąca Matka, była Maria Magdalena, był umiłowany uczeń Jan. I znalazł się po stronie Jezusa nawet jeden z powieszonych złoczyńców. Przed Jezusem wyznał prawdę. Skarcił złego łotra, przyznał się do winy, wskazał na niewinność Jezusa i porosił o ułaskawienie: „My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił i dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa»” (Łk 23, 41). Ukrzyżowany król, mający władzę, która nie opiera się na sile i przemocy, ale na miłości i na prawdzie, okazał zbawczy gest. Nawrócony łotr jako pierwszy z mieszkańców ziemi doświadczył ułaskawienia. „Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43).

Drodzy bracia i siostry! Jak się czujemy w królestwie Chrystusa? Czy cieszymy się i chlubimy, że Jezus przez chrzest wprowadził nas do swego Królestwa? Czy wzmacniamy siłę i moc Jego królestwa siłą naszej wiary i naszą miłością, cierpliwością, naszym cierpieniem? Takie pytania stawiamy sobie dziś, gdy kończy się Rok Wiary. Pomyślmy, jak przeżyliśmy ten Rok Wiary?

2. Jakie są owoce Roku Wiary?

Przypomnijmy, że Rok Wiary ogłosił w Kościele papież Benedykt XVI Listem apostolskim *Porta fidei* (Podwoje wiary), z dnia 11 października 2011 r. W tym Liście zapowiedział, że będzie on trwał od 11 października 2012 r., kiedy mijała 50. rocznica rozpoczęcia II Soboru Watykańskiego do 24 listopada 2013 r., do uroczystości Chrystusa Króla, czyli do dzisiaj. Przypomnijmy także, że celem Roku Wiary było pogłębienie naszej wiary, naszej przyjaźni z Bogiem i podjęcie dzieła ewangelizacji przez dzielenie się nią z drugimi.

Musimy dziś zapytać, czy nasza wiara dziś jest mocniejsza niż przed rokiem, czy udało się nam kogoś przekonać do Pana Boga, kogoś przyprowadzić tu, do ołtarza, kogoś, kto tu nie przychodził?

Patrzmy na Ojca Świętego Franciszka. Od samego początku, gdy go wybrano na biskupa Rzymu, podjął dzieło ewangelizacji. Stał się pośrodku ludzi. Przyjął postawę ubogiego i pokornego sługi. Stał się prosty w sposobie nauczania i obcowania z ludźmi i oto widzimy, że plac św. Piotra wypełnia się coraz liczniej szymi pielgrzymami. Widać to podczas śródogodowych audiencji i także podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”. Działalnością Papieża interesują się media, także liberalne i, o dziwo, podają pochlebne relacje. Są sygnały z Rzymu, że ostatnio coraz więcej ludzi, zwłaszcza w środy i w niedziele, przystępuje w Bazylice św. Piotra i w innych kościołach Rzymu do sakramentu pokuty.

U nas w diecezji mieliśmy w Roku Wiary pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę; odbyliśmy w różnych grupach pielgrzymki do Barda, do Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej. Były sympozja, różnego rodzaju spotkania modlitewne, ale popatrzmy na nasze wspólnoty parafialne, co nam się udało przy Bożej pomocy dokonać? Niech księża zapytają się czy udało im się pozyskać dla Chrystusa nowych wyznawców, czy przybyło im wiernych na niedzielnej liturgii? Jako świeccy katolicy, jako rodzice, jako osoby samotne, jako młodzież, pomyślmy czy udało się nam kogoś przekonać do Pana Boga, przekonać, że warto być wierzącym i warto żyć Ewangelią? Czy w ogóle byliśmy obecni w dziele nowej ewangelizacji w Roku Wiary?

Jeśli nam się coś nie udało, to zadanie ciągle jest do wykonania, jest ciągle aktualne. Trzeba nam się włączyć w dzieło budowania królestwa Bożego. Chrystus liczy na każdego, na każdą z nas. Czas królestwa Bożego jest ciągle przed nami. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

OD DUSZPASTERSTWA ZACHOWAWCZEGO DO DUSZPASTERSTWA MISYJNEGO

*Świdnica, 5 grudnia 2013 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy
Wyższego Seminarium Duchownego w czasie dnia skupienia dla
księży dziekanów diecezji świdnickiej*

1. Adwent czasem uważnego słuchania Bożego słowa

Drodzy bracia, otwieramy się na światło Ducha Świętego, byśmy zachwycili się usłyszonym słowem Bożym i nim kształtowali nasze najbliższe dni życia. W Ewangelii dzisiejszej Chrystus wskazuje nam na priorytet w naszym ziemskim życiu. Jest nim wypełnianie woli Ojca, który jest w niebie, woli Ojca, zawartej w słowie Jezusa, którego nam przysłał na ziemię. Jezus najpierw ostrzega, że „Nie każdy, który Mu mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, kto spełnia wolę Jego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21). A więc wypełnianie woli Ojca jest ważniejsze aniżeli samo mówienie do Boga, samo składanie deklaracji, że się wierzy. Prawdziwość, autentyczność wiary, nazywanie Jezusa Panem, czyli uznawanie Go za Boga Zbawiciela, jest czymś jeszcze niewystarczającym, by wejść do królestwa Bożego. Trzeba koniecznie przejść z poziomu: wiem, wierzę na poziom kocham i czynię, odpowiadam miłością na Twoją miłość.

W drugiej części perykopy Chrystus mówi o ludziach, którzy słuchają Jego słów i wypełniają je i o tych, którzy słuchają Jego słów i ich nie wypełniają. Człowieka słuchającego i wypełniającego Jego słowo porównuje do kogoś, kto swój dom zbudował na skale. Takiego domu, utwierdzonego na mocnym fundamencie, nie zdołają obalić żadne żywioły. Natomiast, człowiek słuchający słów Chrystusa, a nie wypełniający ich, jest porównany z kimś nierozsądnym, kto dom swój zbudował na piasku. Taki dom nie ostoi się w czasie klęsk żywiołowych.

Porównania niniejsze wskazują jak ważne jest w naszym życiu przechodzenie od słuchania do czynienia; od wiem, wierzę, do czynię; od wiary do świadectwa; od zachwytu Bogiem do okazywania Mu posłuszeństwa w każdym położeniu, w każdej sytuacji naszego życia.

Przypomnijmy sobie co oznacza wypełnianie woli Bożej, w głównych sektorach naszej misji pasterskiej, misji prezbiterów.

2. Wypełnianie woli Bożej w głównych sektorach misji kapłańskiej

Kościół, którym jesteśmy, jest wypełniony działaniem Ducha Świętego. To Duch Święty odnawia oblicze naszej ziemi, odnawia także oblicze Kościoła. To odnawianie widoczne jest w wielu miejscach, w wielu sektorach życia Kościoła. Jest bardzo wyraziste w posługiwaniu biskupa Rzymu. Mamy ciągle przed oczyma posługiwanie ostatnich papieży. Bł. Jan Paweł II uwydatniał w swojej posłudze wartość integralnej prawdy o człowieku, którego ukochał Bóg. Papież Benedykt zastanawiał się tak wiele nad wiarą, nadzieją i miłością. Uwydatniał znaczenie wewnętrznej więzy z Bogiem właśnie poprzez modlącą się wiarę, ufającą nadzieję i rozlewającą się bezinteresowną miłość. Ojciec Święty Franciszek każe nam być misjonarzami. Wzywa nas do dzielenia się wiarą, modlitwą, i miłością, zwłaszcza wobec ubogich i potrzebujących. Każe nam przechodzić z duszpasterstwa zachowawczego do duszpasterstwa misyjnego. Kapłani, pasterze nie mogą pozostawać na plebaniach i przebywać jedynie w świątyniach, ale winni wychodzić do ludzi. Wielu ludzi oddalonych od Kościoła nie przyjdzie do naszych świątyń. Naszym zadaniem jest wyjść na ich poszukiwanie.

Można by tak z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że w posłudze pasterskiej papieża Jana Pawła II została bardzo mocno wyakcentowana misja prorocka Kościoła. Papież był wielkim oratorem. Przemawiał na wielu areopagach świata. Odbył 104 pielgrzymki apostolskie. Cały świat należał do niego. Hasło jego pontyfikatu to słowa; „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Otwórzcie więc drzwi Chrystusowi; Człowiek jest drogą Kościoła”.

Papież Benedykt odkrywał tajniki wiary, wskazywał na potrzebę otwarcia się człowieka na Boga. W swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est* napisał: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nowa perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”. Hasło jego pontyfikatu można by wyrazić w słowach, które wypowiedział w Berlinie: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”.

Ojciec Święty Franciszek – być może – hasło swego pontyfikatu wyraża w tytule pierwszej swojej adhortacji *Evangelii gaudium* (Radość Ewangelii). Papież posyła nas z Ewangelią i miłością do ludzi. Każe nam uprawiać duszpasterstwo misyjne. Każe nam opuszczać nasze twierdze, gniazda, często hermetycznie zamknięte i wychodzić na obrzeża, by poszukiwać zagubione owce. W adhortacji *Evangelii gaudium* mówi, że pasterz winien być zawsze z owcami. Czasem powinien być na przedzie stada i nadawać kierunek wędrówki owcom. Niekiedy też powinien być w środku, a także czasem na końcu, by pomagać tym słabszym, które nie mogą nadażyć za innymi”.

3. Ewangelizacja w radości

Naszą ewangelizację winniśmy prowadzić w postawie radości. Papież Franciszek przypomina, że w naszej ewangelizacji winniśmy czuć się szczęśliwymi, by inni rzeczywiście widzieli, że znaleźliśmy szczęście. Jest nam do tego potrzebne przebywanie z Bogiem.

Ks. Henryk Zieliński, redaktor naczelny tygodnika katolickiego „Idziemy”, w ostatnim numerze tego periodyku z dnia 1 grudnia 2013 r. napisał we wstępnym artykule: „Prócz kobiety w tańcu, koni w galopie i statku pod pełnymi żaglami do najpiękniejszych obrazów na świecie zaliczyłbym jeszcze widok modlącego się księdza”. Jakże nas cieszą kapłani modlący się za swoje owce, kapłani klęczący przed Najświętszym Sakramentem. Nie pokazują tego media; to dla nich nie jest ważne. Dla nich najważniejsze są skandale i słabości niektórych księży.

Drodzy bracia, dajmy się kierować Duchowi Świętemu, a nie duchowi tego świata. Miejmy świadomość, że nasze budowanie na skale, którą jest Chrystus, nie zapewnia nam wolności od burz i nawałnic. Przeciwnie, w dom zbudowany na skale uderzają przeróżne nawałnice. Naszą siłą jest jednak Pan. Jemu wciąż na nowo zawierzamy nas samych i nasze owce. Na Nim i z Nim budujemy nadal dom naszego życia. Amen.

11.

BP IGNACY DEC

BUDUJMY DOM ŻYCIA NA CHRYSZUSIE

*Świdnica, 5 grudnia 2013 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w I czwartek miesiąca podczas Mszy św.
o powołania kapłańskie i zakonne*

1. Dobry fundament warunkiem stabilności domu

W dzisiejszej Ewangelii jest mowa o budowaniu. Pan Jezus porównuje człowieka, który słucha i wypełnia Jego słowo do kogoś, kto buduje swój dom na skale. Abyśmy to lepiej zrozumieli, przypomnijmy sobie, jak wygląda budowanie domów materialnych. Najpierw zauważmy, że budowanie domów na ziemi było i jest ważną czynnością życiową człowieka. W różnych epokach historycznych budowano różne domy mieszkalne, gospodarcze i inne obiekty, czy to dla kultu religijnego czy dla innych celów życia społecznego. Każde budowanie domu zaczyna się od położenia mocnego fundamentu. Jest to gwarancja, że gdy przyjdą jakieś nawałnice, budowla się nie zawali. Od czasu do czasu dochodzą nas wiadomości o katastrofach naturalnych: trzęsieniach ziemi, powodziach, trąbach powietrznych, huraganach. Dowiadujemy się, że przy takich żywiołach ulegają zniszczeniu domy, drogi, mosty, drzewa. Zwykle podczas takich katastrof ostają się te budowle, które mają dobre fundamenty i mocną, prawidłową konstrukcję.

Ostatnio słyszeliśmy o wielkiej katastrofie naturalnej na Filipinach. Szalejąca wichura była powodem śmierci setek ludzi; wiele domów legło w gruzach. Ostały się tylko te, które były osadzone na mocnym fundamencie i były zbudowane z mocnego budulca.

Podobnie bywa przy trzęsieniach ziemi. Rozwalają się zwykle domy o kiepskich fundamentach. Dlatego Pan Jezus nazwał człowieka budującego na piasku, człowiekiem nierozsądnym.

2. Chrystus fundamentem domu, któremu na imię życie

Do budowy domu bywa porównywane życie ludzkie; wszyscy budujemy dom naszego życia. W odróżnieniu od budowy domu

materialnego, która ma wyraźny początek i koniec, budowanie domu życia ludzkiego trwa przez całe życie. Także dom naszego życia wymaga położenia solidnego fundamentu. Są nim zasady, których człowiek winien przestrzegać, by dobrze przejść przez życie, by życia nie zmarnować, nie przegrać, aby było ono udane i szczęśliwe.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus wzywa nas, byśmy życie nasze budowali na mocnej skale, jaką jest wiara; wiara, w której okazujemy Bogu posłuszeństwo; która się wyraża w dobrej modlitwie i w wiernym wypełnianiu woli Bożej, bo tylko ci, którzy wypełniają wolę Ojca, który jest w niebie, wejdą do królestwa niebieskiego. Do królestwa niebieskiego – jak dzisiaj przypomniał Chrystus – mogą nie wejść ci, którzy się modlą, którzy deklarują, że wierzą, którzy mówią: „Panie, Panie”, a zapominają o pełnieniu woli Bożej. Nie samo słuchanie słowa Bożego, ale jego wypełnianie jest przepustką do nieba.

3. Budowanie na skale wedle Papieża Benedykta XVI

O budowaniu domu, któremu na imię życie, mówił do polskiej młodzieży na Błoniach Krakowskich dnia 27 maja 2006 r. papież Benedykt XVI. Przypomniał, że budowanie domu na skale, to budowanie na Chrystusie i z Chrystusem. Jezus mówi: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale» (Mt 7, 24). Budować na Chrystusie i z Chrystusem – mówił Papież – znaczy budować na fundamencie, któremu na imię miłość ukrzyżowana. To budowanie z Kimś, kto znając nas lepiej niż my sami siebie, mówi do nas: «Drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i ja cię miłuję» (Iz 43, 4). To budować z Kimś, kto zawsze jest wierny, nawet jeśli my odmawiamy wierności”.

Dalej Papież mówił, że „budować na skale to znaczy również budować na Kimś, kto jest odrzucony [...] Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wyśmiewany, jest ogłaszany królem przeszłości, a nie teraźniejszości, a tym bardziej nie jutra; jest spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych”. Papież zachęcał młodzież, by się tym nie zrażała i pocieszała ją, mówiąc, że „Nasza wiara w Jezusa musi często się konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze”. Ojciec Święty zwrócił też uwagę na to, że budowanie na skale, niemal zawsze natrafia na przeciwności, ale one są zawsze do pokonania. Papież

przypomniał także, że budowanie na skale oznacza także budować na Piotrze i z Piotrem. Nie wolno dać się zwieść tym, którzy chcą przeciwstawić Chrystusa Kościołowi. Trzeba dom swego życia budować w Kościele i z Kościołem.

Módlmy się zatem, abyśmy nie przestawali budować domu naszego życia na Chrystusie, Jego słowie i Jego Miłości. Dajmy się kierować Duchowi Świętemu, a nie duchowi tego świata. W adwentowych dniach wygospodarujmy więcej czasu na przebywanie z Bogiem, na lekturę Pisma Świętego, na adorację Najświętszego Sakramentu. Jezus czeka w naszej katedrze, czeka w innych świątyniach, chce być z nami. Cieszymy się Jego obecnością i czujmy się ludźmi szczęśliwymi, że budujemy dom naszego życia na Nim. Niech inni to widzą, niech wiedzą, że nam jest dobrze z Jezusem. To będzie nasze apostołowanie wobec innych, do którego tak często wzywa nas Ojciec Święty Franciszek. Dzielmy się zatem z innymi naszą wiarą, prawdą, dobrem i miłością. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

WEZWANIA TRZECIEJ NIEDZIELI ADWENTU

Witoszów Dolny, 15 grudnia 2013 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym

1. Wezwanie do radości płynącej z faktu obecności Boga

Dzisiejsza, trzecia, niedziela Adwentu jest nazywana w języku łacińskim niedzielą „Gaudete” – „Radujcie się”, bowiem w liturgii znajdujemy dziś wiele słów wzywających nas do radości. Antyfona na wejście dzisiejszego formularza mszalnego zaczyna się od słów: „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powiadam: radujcie się! Pan

jest blisko” (Flp 4,4.5.). Wezwanie do radości kieruje do nas także prorok Izajasz: „Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie. Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje także skacząc i wykrzykując z uciechy” (Iz 35, 1-2a). Prorok podaje nadto powód do owej radości. Mówi klarownie i zdecydowanie: „Powiedzcie małoduszny: «Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg [...]. On sam przychodzi, aby was zbawić»” (Iz 35, 4).

Słowa te odnoszą się do nas, którzy przygotowujemy się na świętowanie pierwszego przyjścia Chrystusa na ziemię. Owa pustynia, o której mówi prorok i spieczona ziemia, pustynny step – to są symbole naszej sytuacji duchowej, w której wielu z nas się znajduje. Jesteśmy podobni do pustynnej, spieczonej ziemi, gdy nic nas w życiu już nie cieszy, gdy niemal wszystko nas denerwuje, drażni, irytuje, gdy nagminnie narzekamy na naszą codzienność: na tę, którą nam pokazują nasze media, ale także na tę, która jest wokół nas. Być może, że serca wielu z nas stały się rzeczywiście podobne do pustyni, do spieczonej ziemi, na której prawie nic nie rośnie, nie ma kwiatów: radości, pokoju, zadowolenia, kwiatów: wiary, nadziei, miłości. A może, przeciwnie, jest doświadczenie samotności, cierpienia, zapomnienia, niemocy i krzywdy ze strony najbliższych czy także ze strony administracji państwowej lub samorządowej.

Prorok, chcąc nas wyprowadzić z tej sytuacji, wskazuje nam na Pana Boga: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg [...] On sam przychodzi, aby was zbawić”. Dajmy się przekonać tym słowom proroka. Zacznijmy się bardziej cieszyć Panem Bogiem. Ojciec Święty Franciszek, którego ostatnio czasopismo Time, ogłosiło „Człowiekiem roku 2013”, na zakończenie Roku Wiary, ogłosił adhortację, której dał znamieny tytuł *Ewangelii gaudium* – Radość Ewangelii. Drodzy bracia i siostry! Kto naprawdę zna Ewangelię, naukę Chrystusa i naprawdę nią żyje, jest człowiekiem radości. Kto zaś doświadcza, że utracił radość życia winien przybliżyć się do Pana Boga, bowiem poza Bogiem, nie znajdziemy na ziemi autentycznej radości. Jeśli zapomnimy o Bogu czy zepchniemy Go na margines, kiepskie będą święta Bożego Narodzenia.

Moi drodzy, w liturgii dzisiejszej są jeszcze inne ważne wezwania, które warto zauważyć i na nie godnie odpowiedzieć: wezwanie do cierpliwości i wytrwałości.

2. Wezwanie do cierpliwości i wytrwałości

Bóg przez Apostoła Jakuba mówi dziś do nas: „Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana [...] Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie” (Jk 5, 7. 10). Wiemy, jak ważna jest wytrwałość. Często wymaga ogromnej cierpliwości. Bolejemy często nad brakiem cierpliwości. Żalimy się także czasem, że brak nam wytrwania, że tak łatwo się zniechęcamy i rezygnujemy z zamierzonych celów. A jednak do obranych celów trzeba zdążyć cierpliwie i wytrwale. Popatrzmy na rolnika, który wytrwale czeka na plon ziemi. Ileż to czasu upłynie, zanim z ziarna wyrośnie roślina żyta, pszenicy, jęczmienia czy owsa. Ileż czasu znowu upłynie, zanim zawiąże się kłos, zanim będzie twarde ziarno. Trzeba cierpliwie na to czekać. Czas żniwa zawsze nadchodzi.

Ileż to pokoleń musiało przetrwać czas niewoli narodowej, czas niemieckiej i sowieckiej okupacji. Wydawało się, że to się już nie skończy. A dzisiaj czekamy na lepszą przyszłość, wolną od lęków, wolną od zakłamania, od afer, od niesprawiedliwości. Trzeba nam wiele cierpliwości, wiary i ufności do Pana Boga, że On jest silniejszy i ważniejszy od wszystkich tzw. wielkich tego świata. Ludzie umierają, systemy i partie lichy bierze, ideologie i utopie przemijają a Bóg trwa, trwa Jego miłość nad nami.

Moi drodzy, czasem faktycznie brakuje nam cierpliwości, jak patrzemy na zło na świecie. Pytamy: gdzie jest Bóg? Dlaczego nie karze? Dlaczego milczy? Dlaczego nie interweniuje? A Bóg jest cierpliwy. Czeka na opamiętanie, czeka na nawrócenie. Gdyby Bóg nie był cierpliwy, to byśmy już dawno przepadli. On jest cierpliwy, bo jest wieczny. Jego cierpliwość nas ocala. Bóg tą cierpliwością pragnie się z nami dzielić, dlatego nas wzywa do cierpliwości. Trwajmy zatem w cierpliwości, zwłaszcza wtedy, gdy coś trudno przetrzymać. Gdy kogoś dosięgnie jakiś nagły ból, gdy stanie się jakieś wielkie nieszczęście, zanim przyjdzie pierwsza pomoc, mówimy wówczas do niego: musisz wytrzymać, jeszcze trochę, jeszcze trochę. Podziwiamy bohaterów, którzy przetrzymali obozy. Z szacunkiem spoglądamy na matkę czy żonę, która wiele lat przeżyła z mężem lub z synem alkoholikiem.

Dlatego ty też musisz przetrzymać, wytrwać cierpliwie pod ciężarem krzyża. Nie mów zatem: ja już naprawdę tracę cierpliwość, ja z nim już dłużej nie wytrzymam. A jednak wytrzymasz. Można

wytrzymać, jeśli staramy się być cierpliwymi na wzór Boga. Apostoł Paweł może być tu nam wzorem. To on wyznał: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13), zaś Apostoł Jakub dziś mówił: „Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd” (Jk 5, 9). Możemy tu jeszcze przypomnieć maksymę, wyznawaną przez mądrych ludzi: „Czego nie można zmienić, to trzeba przetrzymać”.

Drodzy bracia i siostry! Takim człowiekiem radości Bożej, człowiekiem cierpliwym i wytrwałym był św. Jan Chrzciciel. Wiedział, jaką otrzymał misję od Boga. Nie budował swojej wielkości, nie zabiegał o swoją chwałę, ale w całej swojej misji głosił wielkość i chwałę Mesjasza, wedle słów, które sam powiedział: „On ma wzrastać ja zaś mam się umniejszać”. Chciejmy, drodzy bracia i siostry, w stylu św. Jana Chrzciciela, w postawie ascezy, wyrzeczenia, radości, cierpliwości i wytrwałości podążać ku świętom Bożego Narodzenia i w całe jutro naszego życia. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

BÓG W LUDZKIEJ POSTACI NA ZIEMI

*Bardo, 25 grudnia 2013 r. – Homilia w czasie pasterki
w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary, transmitowana przez
Telewizję POLONIA*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, obecni tu, w bazylice i łączący się z nami w modlitwie poprzez posługę Telewizji POLONIA. Znajdujemy się w bazylice mniejszej pw. Nawiedzenia NMP w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie. O tym miejscu tak powiedział kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, 15 sierpnia 1959 r., podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP: „Bardo usadowiło się w przełomie

Nysy Kłodzkiej, tworząc południowe wrota do Polski. Tymi właśnie wrotami weszło do Polski chrześcijaństwo i u tych wrót Królowa Polski założyła jedną ze swoich stolic, aby czuwać nad wiarą narodu polskiego. Dziwne były koleje naszego narodu. Maryja jednak nigdy o narodzie swoim nie zapomniała i gdy może najmniej o tym myślała, przygotowała mu na Ziemiach Zachodnich mieszkanie”.

W tym, omodlonym od wieków, miejscu pochylamy się wraz z całym Kościołem nad jedną z największych tajemnic historii świata i ludzkości, nad tajemnicą przyjścia na ziemię odwiecznego Syna Bożego.

1. Zaduma nad tym, co stało się w Betlejem

W historii świata narodziło się już wiele miliardów ludzi. Tylko jedno urodziny świat tak mocno zapamiętał, tylko jedno są wspomniane w tak rozległym rozmiarze i świętowane z tak wielką serdecznością. Są to narodziny Jezusa z Nazaretu. Przez tyle wieków istnienia świata nikt z ludzi nie przypuszczał ani się nie spodziewał, że przyjdzie kiedyś taki czas, gdy sam Bóg stanie się człowiekiem, że pojawi się na świecie jako prawdziwy człowiek. Owszem, wysłańcy Boży, prorocy w historii Izraela, zapowiadali przyjście na świat Mesjasza, ale nikt nie przypuszczał, że to będzie sam Bóg, że to sam Bóg stanie się człowiekiem. Nikt nie mógł tego pojąć i przyjąć, by nieskończony, wszechmocny i nieogarniony Bóg, mógł się zamknąć w ograniczonych wymiarach człowieka. A jednak sprawdziły się słowa, które Maryja usłyszała w czasie zwiastowania: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Bóg sprawił największy cud. „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Bóg nie przestając być Bogiem, stał się prawdziwym człowiekiem.

Motyw i cel wcielenia wyjawiał nam sam Jezus. W rozmowie z Nikodemem powiedział: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17). A więc Jezus przyszedł na ziemię dla nas, dla naszego zbawienia. Stąd też w liturgii wyznajemy: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Zjawienie się Syna Bożego w ludzkiej postaci było wyrazem niepojętej miłości

Boga wobec nas – grzeszników. Nie było po naszej stronie żadnych powodów, dla których Bóg miałby się stać człowiekiem, nie było żadnych powodów, dla których Bóg powinien nas kochać. Na tym polega najwspanialszy przymiot Boga – miłosierdzie.

W narodzeniu Jezusa zadziwia nas fakt, że to nie świat przychodzi na kolanach do Boga, tylko Bóg klęka przed światem, przed człowiekiem. Stąd też bulwersujące jest to, że człowiek zamknął się przed przychodzącym w ludzkim ciele Bogiem. Ewangelista napisał: „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Zauważmy, że ziemskie życie Syna Bożego spinają dwie klamry uniżenia i pokory: Betlejem i Golgota. Na miejsce ziemskich narodzin swojego Syna Bóg wybrał najlichszą mieścinę – Betlejem. A jako pierwszym pozwolił przyjść do Dzieciątka ostatnim biedakom, pasterzom. Jak nie kochać takiego Boga, który w przyjściu na świat swojego Syna, tak się upokorzył i unżył wobec nas grzesznych ludzi.

W tę świętą noc, drodzy bracia i siostry, powrócmy jeszcze do Łukasowego opisu narodzin Pana Jezusa. Za ewangelistą przypomnijmy fakty i ich przesłanie dla świata i dla nas.

2. O narodzeniu Jezusa – historycznie i teologicznie

„W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie” (Łk 2, 1). Łukasz osadza historię narodzin Jezusa na tle wielkiej historii świata. Mity o bogach nie miały nigdy rzeczywistego czasu ni miejsca. Narodziny Jezusa są natomiast osadzone w konkretnej historii. Cesarz August Oktawian był jednym z najwybitniejszych imperatorów Imperium Rzymskiego, które obejmowało wówczas niemal wszystkie narody w basenie Morza Śródziemnego. Panował od 27. roku przed Chrystusem do 14. roku po Chrystusie. Właśnie za jego panowania w Betlejem ziemia ujrzała swego Zbawiciela.

„Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna” (Łk 2, 3-5). Mamy tu dalsze dane o realności narodzin Jezusa: Józef, brzemienna Maryja, Dawidowe miasto Betlejem. Pod prostymi faktami historycznymi Bóg realizuje historię zbawienia, z dala od wielkich politycznych metropolii, na prowincji ówczesnego

świata, przy okazji spisu ludności. Możemy powiedzieć, że takie Boże Narodzenie nadaje nowy sens temu, co zwyczajne, proste, skromne, małe. Tak jest też z historią każdego z nas. Bóg jest naprawdę przy nas, w tym małym świecie naszej codzienności.

„Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 6-7). Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna”. Oznacza to realizm człowieczeństwa Syna Bożego. Nie był to ani mit, ani idea, ani złudzenie. Syn Boży stał się prawdziwym i pełnym człowiekiem. W Betlejem Bóg przyjął dla siebie twarz dziecka. „Owinęła Go w pieluszki”. Bóg w pieluchach! Pieluszki to symbol opieki nad bezbronny, nieporadnym dzieckiem. Wielki Bóg – a bezradny jak dziecko. Nowonarodzony czeka, by zakasać rękawy i Go przewinąć. „Położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. Żłób jest miejscem pokarmu dla stworzenia Bożego. Jeden z teologów wyznaje, iż mogła to być zapowiedź, że Jezus będzie pokarmem z Nieba dla ludzi i świata (ks. Cz. Bartnik). Stwierdzenie, że nie było dla nich miejsca w gospodzie jest pytaniem, czy jest miejsce dla Jezusa w mojej „gospodzie”, w moich myślach i w moim sercu?

„W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was; Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i położone w żłobie»” (Łk 2, 8-12). Tekst stwierdza, że narodzenie Jezusa nastąpiło w nocy. Noc symbolizuje stan historyczny Izraela i ludzkości, która odeszła lub odchodzi od Boga. Chwała Pańska oświecająca pasterzy to chwała Jezusa jako Boga, to chwała prawdy i miłości, którą Jezus przynosi na ziemię. „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką”. Tam, gdzie jest Bóg, tam jest radość. Tam jest też wezwanie, by się nie bać. Taki jest sens świąt: odkryć w Bogu wcielonym radość swojego życia oraz nie bać się zbliżyć do Niego i wybrać Go na nowo. To przesłanie łatwiej przyjmują ludzie prości, jak pasterze. Warto przyjąć ich postawę.

„I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli»” (Łk 2,13-14). Słowa te to jakby pierwsza kolęda na Boże Narodzenie, wyśpiewana przez samych aniołów, kolęda głosząca, że prawdziwy pokój otrzymują tylko ci, którzy oddają chwałę Bogu. Pokój w sercu człowieka i pokój między ludźmi jest owocem oddawania Bogu chwały. Wszelkie próby budowania lepszego świata poprzez negowanie chwały Boga czy zaprzeczanie jej kończyły się zwykle przemocą, przelewem krwi, więzzeniami i zbrodnią. Współczujemy tym ludziom, którzy przestali oddawać chwałę Bogu, którzy odwrócili się od Boga, sądząc, że będą wolni i wielcy. A oto aniołowie głoszą, że nasza wielkość, nasz pokój i nasza radość leżą w oddawaniu Bogu chwały. Wsłuchując się w anielskie słowa wielbienia Dzieciątka w Betlejem, możemy powiedzieć, że jedną z najlepszych recept na dobre przeżywanie świąt Narodzenia Pańskiego jest śpiewanie kolęd – podkreślmy: nie tyle słuchanie, co śpiewanie kolęd. Polskie pieśni bożonarodzeniowe to teologiczno-językowy skarb. Układali je ludzie prości, a także wybitni poeci i literaci. Ich treścią zachwycali się zawsze wielcy Polacy, m.in. Adam Mickiewicz.

3. Nasza odpowiedź na Boże narodzenie

Drodzy bracia i siostry! W trzeciej, ostatniej części naszej refleksji homilijnej pomyślmy, co może dać Boże Narodzenie dzisiejszemu światu i każdemu z nas? Jeśli chcemy budować lepszy świat w pokoju i w Bożym błogosławieństwie, musimy Chrystusowi zrobić miejsce w naszych sercach, w życiu prywatnym i rodzinnym, także w strukturach życia publicznego: w prawodawstwie, w szkolnictwie, oświacie, kulturze, gospodarce, polityce, wszędzie. Módlmy się, by współcześni Europejczycy nie wypędzali Jezusa z naszego kontynentu. Syn Boży przyszedł dla nas, aby nam pomóc zmieniać nas samych na lepszych i zmieniać świat na lepszy. On przyniósł nam najlepszą receptę na pomyślne budowanie życia osobistego i społecznego na fundamencie prawdy i miłości. Jezus nas pouczył, że w okazywaniu posłuszeństwa Bogu leży pomyślność świata. Historia – ta dawna i ta najnowsza – pokazuje bardzo wyraźnie, że odrzucenie Boga pociąga za sobą odrzucenie człowieka. Świat bez Boga staje się światem nieludzkim. Nie ulegajmy dyktatowi mniejszości,

która chce zrujnować to, co Bóg ustanowił, która uderza w świętość małżeństwa i rodziny, która jest przeciw życiu, która różnym patologiom i dewiacjom chce nadać rangę obowiązującej normy. Pana Boga nie wolno poprawiać!

Moi drodzy! Święta Bożego Narodzenia winny nam przywrócić poczucie dumy, że jesteśmy katolikami. Niekiedy sprawiamy wrażenie jakbyśmy wstydzili się naszej wiary. Tyle się dzisiaj mówi przeciwko Kościołowi, również w naszej obecności. A my siedzimy wtedy cicho jak mysz pod miotłą. Nie stać nas nawet na zwyczajne słowa spokojnego, odważnego sprzeciwu. Świat spowity w kłamstwo, świat odchodzący od zdrowego rozsądku i normalności może znaleźć uzdrowienie u Jezusa, który się narodził w Betlejem, a który dzisiaj żyje i działa w swoim Kościele.

Zakończenie

Jezu Chryste, nasz Bracie, Przyjacielu i Zbawicielu, dziękujemy Ci w tę noc za tamtą betlejemską noc; dziękujemy za to, że do nas przyszedłeś, że przyniosłeś nam prawdę i miłość. Dziękujemy Ci, że umarłeś za nas grzeszników. Przepraszamy Cię za to, że i dzisiaj, tak samo, jak wtedy niektórzy Cię odrzucają, nie przyjmują Twojej prawdy i miłości. Ukaż się dzisiejszemu światu, spraw, by Cię na nowo Cię przyjął, by spełniły się słowa proroka: „Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi”. Amen.

14.

BP IGNACY DEC

NOWY POWIEW WIATRU DUCHA ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE W ROKU 2013

*Świdnica, 31 grudnia 2013 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej na zakończenie roku 2013*

1. Przesłanie Bożego Słowa w ostatni dzień roku kalendarzowego

Ewangelię o Słowie, które „stało się ciałem i zamieszkało między nami” czytamy w okresie Narodzenia Pańskiego aż trzy razy. Pierwszy raz – podczas dnia w uroczystość Bożego Narodzenia, drugi raz – dzisiaj, czyli w ostatni dzień roku kalendarzowego, w siódmy dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego. Trzeci raz będzie czytana w Drugą Niedzielę po Narodzeniu Pańskim. Ewangelia ta przypomina nam, że Syn Boży istniał przed wcieleniem od początku jako Słowo, które było u Boga i które było Bogiem, że Słowo – Syn Boży, przyjął ludzką naturę i przez swoje dzieło zbawcze uczynił nas dziećmi Bożymi: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12).

Ten sam Jan Apostoł, autor czwartej Ewangelii, w dzisiejszym fragmencie swego Pierwszego Listu przestrzega nas przed antychrystami, którzy są nieprzyjaciółmi prawdziwego Mesjasza, Chrystusa. Ci antychryści pojawiają się w każdym pokoleniu, widzimy ich także i dzisiaj. Potrafimy ich rozpoznać i nazwać pod imieniem. Apostoł nas wzywa do wierności Jedynemu, prawdziwemu Mesjaszowi: „Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi” (1 J 2, 20-21).

Drodzy bracia i siostry! Przedwczoraj, w Niedzielę Świętej Rodziny, Ojciec Święty Franciszek, przed modlitwą Anioł Pański wskazał na trzy ważne słowa, które powinny być wypowiedane w każdej rodzinie. Są to słowa: „dziękuję, przepraszam, proszę”. Słowa te są stosowne na każdy jubileusz. Są one też bardzo odpowiednie na dzisiejszy,

ostatni dzień roku kalendarzowego. Chcemy je dziś wypowiedzieć przed Bogiem a także przed ludźmi, kiedy wspominamy odchodzący rok i składamy sobie życzenia noworoczne. Abyśmy lepiej wiedzieli za co winniśmy Panu Bogu dziękować, za co przepraszać i o co prosić, dobrze będzie, gdy przypomnimy sobie najważniejsze wydarzenia odchodzącego roku 2013.

2. Najważniejsze wydarzenia w życiu Kościoła w roku 2013

W życiu Kościoła najważniejszymi wydarzeniami w odchodzącym roku były: rezygnacja z posługi papieża Benedykta XVI i wybór nowego papieża – argentyńskiego kardynała – Jorge Mario Bergoglio. Na ogłoszenie swej decyzji o abdykacji papież Benedykt wybrał dzień 11 lutego, Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, Światowy Dzień Chorego. Na ten właśnie dzień wezwał kardynałów na specjalny konsystorz i wobec nich zapowiedział rezygnację z urzędu Św. Piotra, który pełnił od 19 kwietnia 2005 r. Oznajmił, że decyzję podjął bez jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz, po głębokiej modlitwie przed Bogiem, zyskując pewność, że z powodu podeszłego wieku nie jest już w stanie sprostać obowiązkom, które spoczywają na Biskupie Rzymu. Termin ustąpienia z posługi papieskiej zapowiedział na dzień 28 lutego, na godz. 20.00. Obiecał nadal służyć Kościołowi, ale w nieco inny sposób – przez modlitwę i cierpienie.

Zgodnie z prawem kanonicznym kardynałowie Kościoła katolickiego zebrali się w Rzymie na konklawe i 13 marca, w drugim dniu jego trwania, w piątym głosowaniu, wybrali na biskupa Rzymu kardynała z Argentyny Jorge Mario Bergoglio, który przyjął imię Franciszek. Dnia 19 marca, w uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP, podczas Mszy św. inaugurującej jego pontyfikat, powiedział w homilii, że głównym zadaniem Biskupa Rzymu będzie służba Kościołowi i opieka nad najbiedniejszymi.

Dnia 29 czerwca Ojciec Święty Franciszek ogłosił swoją pierwszą Encyklikę *Lumen fidei* (Światło wiary). Jak sam wyznał, encyklika została w większej części przygotowana przez papieża Benedykta, w związku z Rokiem Wiary. Encyklika poświęcona jest chrześcijańskiej wierze i jest godna solidnego przestudiowania.

W dniach 22-29 lipca 2013 r. w Rio de Janeiro w Brazylii odbyły się z udziałem Ojca Świętego Franciszka Światowe Dni Młodzieży. Przebiegały one pod hasłem „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”.

Papież swoją prostotą i bezpośredniością oczarował przybyłą z całego świata młodzież, a w ostatnim dniu trwania spotkania wysłał ją na wszystkie kontynenty, aby wobec swoich rówieśników, a także ludzi zagubionych świadczyć o Jezusie, aby Go odszukiwać w chorych, cierpiących, samotnych i opuszczonych.

Dnia 24 listopada miało miejsce zakończenie Roku Wiary. Dwa dni później Ojciec Święty ogłosił pierwszą adhortację apostołską *Evangelii Gaudium* („Radość Ewangelii”). Przypomniwał w niej, że każdy chrześcijanin winien być misjonarzem wobec tych, którzy nie znają Chrystusa albo wobec tych, którzy się od Niego odwrócili.

Dla nas Polaków ważny był dzień 30 września, kiedy to Ojciec Święty oficjalnie ogłosił, że kanonizacja Błogosławionych Jana Pawła II i Jana XXIII będzie miała miejsce w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r.

3. Rok 2013 w Kościele świdnickim

W mijającym roku pożegnaliśmy do wieczności z naszej diecezji dwóch kapłanów: ks. Jerzego Skalskiego, byłego proboszcza parafii pw. Ducha Świętego w Świdnicy (08 III 2013) oraz ks. Jan Miłosia, byłego proboszcza parafii pw. św. Michała Archaniola w Milikowicach (10 VI 2013). Dnia 25 maja 2013 r. wyświęciliśmy na prezbiterów sześciu diakonów. Obecnie mamy dwunastu diakonów. We wrześniu pierwszy rok studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy rozpoczęło jedenastu kandydatów.

Ważnym przedsięwzięciem gospodarczym podjętym w roku 2013 było rozpoczęcie kapitalnego remontu zabudowań przy ul. Kotlarskiej w Świdnicy, gdzie jest przygotowywany Dom Księży Emerytów.

Dla pełniejszego obrazu odchodzącego roku podam jeszcze dane dotyczące posługi biskupa świdnickiego. Oto krótka statystyka niektórych czynności: sakrament chrztu – 4; sakrament bierzmowania – 2243; sakrament pokuty – słuchanie spowiedzi – ok. 20 godzin; sakrament kapłaństwa – sześciu neoprezbiterów; sakrament małżeństwa – 1; pogrzeby – 18; homilie (kazania) – 334; okolicznościowe przemówienia – 635; katechezy w Radio Maryja –

2 (07 IX; 30 XI); rekolekcje – dwie serie: parafialne – Polska Misja Katolicka w Dortmundzie (17-24 III) oraz kapłańskie: Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu (01-03 VII); wizytacje kanoniczne – 2 dekanaty (Wałbrzych-Południe – 8 parafii; Kłodzko – 10 parafii);

pielgrzymki na Jasną Górę – 12; przyjęcia w Kurii Biskupiej: dni przyjęć – 101; osób przyjętych – 769. Kolejny rok we wtorki prowadziłem zajęcia w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w wymiarze pięciu godzin tygodniowo (seminarium naukowe z filozofii, wykład kursoryczny z metafizyki alumunami i wykład monograficzny z doktorantami); wypromowani doktorzy – 1; wypromowani magiŝtry – 2; publikacje naukowe i duszpasterskie – ponad 200.

Do tych danych, ks. proboszcz Piotr, doda jeszcze dane dotyczące parafii katedralnej. Niech te informacje i przypomnienia oraz dane statystyczne pobudzą nas do złożenia Panu Bogu w tej Mszy św. dziękczynienia za Jego łaskawość i błogosławieństwo.

15.

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

OBJAWIENIE BOŻE A OBJAWIENIA PRYWATNE

Objawienie Boże zostało przekazane Kościołowi przez Apostołów, powołanych do dawania świadectwa Chrystusowi i do budowania podstaw Kościoła. Przekazali to Apostołowie w Piśmie Świętym i w całej apostołŝskiej Tradycji. Kościół poapostołŝski po dziś dzień żyje tym Objawieniem, przekazując je coraz to nowym pokoleniom i nieomylnie wyjaśniając. W świetle Objawienia, otrzymanego od Chrystusa przez Apostołów, Kościół ocenia tzw. objawienia prywatne.

1. Nadrzędność Objawienia Bożego

„Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie” (1Tes 5, 19-21). Ten fragment z listu św. Pawła wskazuje na dar, jaki Kościół otrzymuje, to jest charyzmat proroctwa, który nakazuje, aby wszystko badać, niczego nie pomijać i nie lekceważyć. Charyzmat proroctwa należy rozumieć jako tłumaczenie woli Bożej wskazującej drogę do przyszłości. Tłumaczenie tej woli to nie tylko zaspokojenie ciekawoŝci rozumu,

ale poprzez Objawienie prorok pomaga woli i myśli w rozeznaniu teraźniejszości i przyszłości. „Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale «udzielając każdemu, jak chce» (1 Kor 12, 11), darów swoich, rozdziela między wiernych, wszelakiego stanu także poszczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: «Każdemu dostaje się objaw Ducha dla wspólnego pożytku»¹. Istotną cechą charyzmatu jest dobro całej wspólnoty, przez które buduje się Kościół powszechny. Przedmiotem oddziaływania proroctwa jako charyzmatu jest cały lud Boży, czyli wszyscy należący do niego, a więc Także i ci, którzy sprawują posługę władzy w Kościele, czyli hierarchia. Oznacza to, że charyzmat proroctwa odznacza się szczególną autonomią wśród wszystkich innych darów². Można powiedzieć, że autentyczne działanie Ducha Świętego jest skierowane na dobro całego Kościoła, zawsze zmierza do jedności w wierze i miłości, do odrodzenia życia duchowego i wzrostu świętości³.

Bóg objawiał się ludzkości poprzez szczególne ingerencje w określonych momentach ludzkich dziejów. Ingerencje te składają się na utrwaloną w Biblii historię Starego i Nowego Przymierza. Biblia ukazuje, że sposoby Bożego Objawienia zgodne są w pewnej mierze z istniejącymi wówczas wyobrażeniami o sposobach ukazywania się bóstwa (sny, wizje). Głównie jednak objawił się Bóg jako żywa Osoba poprzez słowa i towarzyszące im czyny. Słowa Boże zapowiadały czyny i interpretowały je, czyny zaś były realizacją obietnic oraz doświadczalnym ukazaniem prawdziwości i sensu słów. Dzięki powiązaniu słów i czynów Objawienie ma charakter historyczny. Nie tylko dokonuje się w ramach historii, ale tę historię tworzy. Jako pośredników Objawienia Bóg powołał najpierw patriarchów, Mojżesza i sędziów, a następnie proroków i mędrców. Posłannictwo „prorockie” tych wszystkich pośredników polegało na przemawianiu w imieniu Boga, na głoszeniu Objawienia Bożego. Objawienie Boże jako Dobra Nowina o zbawieniu skierowana jest do każdego człowieka, dlatego Kościół ma obowiązek głoszenia Ewangelii wszystkim

¹ Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, nr 12.

² R. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, Katowice 1986, s. 265-266.

³ Tamże, s. 267.

narodom. Człowiek wobec Objawienia Bożego nie może zachować się obojętnie. „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary (zob. Rz 1, 5n.), poprzez uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane”⁴. Odpowiedzią na Objawienie Boże ma więc być wiara, traktowana jako postawa całkowitego zaufania i posłuszeństwa Bogu. Z powyższego wynika, że wiara chrześcijańska, przez którą otwieramy się na to Objawienie, jest przede wszystkim przyjęciem Boga żywego, który się nam daje – i dopiero z tej perspektywy jest również przyjęciem objawionej prawdy o Bogu oraz o sprawach Bożych. Zatem wiara jest czymś różnym od światopoglądu. Światopogląd to bardziej lub mniej świadoma teoria, za pomocą której człowiek usiłuje uporządkować swoją wiedzę i swe przeświadczenia na temat sensu świata i własnego życia. Wiara zaś – mówimy o wierze chrześcijańskiej – jest raczej wejściem w tę wspólnotę z Bogiem, która stała się możliwa dzięki Jezusowi Chrystusowi. Zarówno światopogląd, jak i wiara podlegają zmianom, ale na różny sposób. Światopogląd rozwija się lub kostnieje w zależności od mojej aktywności intelektualnej w dziedzinie pytań ostatecznych. Wiara pogłębia się lub umiera w zależności od tego, jak kształtuje się moja relacja do Boga, który chce nam dawać samego siebie.

Należy zwrócić uwagę na to, iż Objawienie Boże oznacza działanie Boga skierowane do człowieka, a które zostało zawarte na kartach Starego i Nowego Testamentu. Bóg objawił się ludziom, to znaczy otworzył przed nimi swe wnętrze, ujawnił im swe osobowe oblicze, przemówił do nich, wyznał im swą miłość poprzez to, że sam stał się człowiekiem, aby pociągnąć do siebie i ze sobą zjednoczyć cały świat. My chrześcijanie wierzymy, że Bóg rzeczywiście objawił nam samego siebie. „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1n.). „Tak, bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Istotę Objawienia Bożego przedstawił II Sobór Watykański w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym⁵. Nie można mówić, że Objawienie jest czysto intelektualnym przekazem; jest ono raczej procesem który trwa,

⁴ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 5.

⁵ Tamże, nr 2.

rozwija się, zbliża do człowieka. „Ponieważ Bóg jest jeden, także Jego wejście w historię, które przeżywa On wraz z ludzkością, jest jedyne i zachowuje swoje znaczenie w każdej epoce, a jego zwieńczeniem było życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W Chrystusie Bóg powiedział wszystko, to znaczy wypowiedział samego siebie, i dlatego Objawienie zakończyło się wraz z urzeczywistnieniem tajemnicy Chrystusa, które znalazło wyraz w Nowym Testamencie”⁶. Dla lepszego zobrazowania charakteru Objawienia, *Katechizm Kościoła katolickiego* (KKK) przytacza słowa św. Jana od Krzyża: „Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam. Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. [...] To, bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam swego Syna. Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze pytać lub pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa, szukając innych rzeczy lub nowości”⁷. To, że Objawienie zostało zakończone nie oznacza, iż Kościół ma teraz wpatrywać się tylko i wyłącznie w przeszłość. Katechizm mówi: „Chociaż jednak Objawienie zostało już zakończone, to nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione; zadaniem wiary chrześcijańskiej w ciągu wieków będzie stopniowe wnikanie w jego znaczenie”⁸. Tę więź z jedynym wydarzeniem i postęp w jego rozumieniu przedstawił Chrystus w mowach pożegnalnych: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy, bo nie będzie mówił od siebie [...]. On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 12-14). „Z jednej strony Duch prowadzi i w ten sposób otwiera dostęp do wiedzy, której brzemienia wcześniej nie można było udźwignąć, bo brakowało podstawy ku temu – na tym polega nigdy do końca nie zmierzona rozległość i głębia chrześcijańskiej wiary. Z drugiej strony to prowadzenie jest jakby „braniem” ze skarbnicy samego Jezusa Chrystusa, której niewyczerpana głębia objawia się dzięki temu przewodnictwu Ducha”⁹. W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym na temat

⁶ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica Fatimska*, Kraków 2003, s. 104.

⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 65.

⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 66.

⁹ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, dz. cyt., s. 105.

przewodnictwa Ducha Świętego czytamy, że dokonuje się ono poprzez kontemplację, dociekanie wiernych, głębokie rozumienie oraz nauczanie Kościoła, który otrzymał niezawodny charyzmat prawdy¹⁰.

To pozwala nam na lepsze zrozumienie nadrzędności Objawienia Bożego nad prywatnym. Objawienie prywatne odnosi się do wszystkich wizji i objawień, jakie nastąpiły po ukształtowaniu się Nowego Testamentu, a ich celem nie jest „uzupełnianie” Objawienia Bożego, ale pomoc w pełniejszym przeżywaniu go, zaś swoją wiarygodność pokazuje przez to, że odsyła do jedyne Objawienia¹¹. Objawienie Boże przyjmujemy przez wiarę, bo w nim Bóg sam mówi ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła.

2. Profetyzm jako element łączący objawienia

Prorocy Starego Testamentu nie byli wróżbitami czy ludźmi przepowiadającymi przyszłość, znającymi tajemne prawdy lub nieprzeniknione plany Boże. Przede wszystkim byli głosicielami woli Bożej mającej na celu nawrócenie się ludu czy też domagali się wierności nakazom Boga, wskazywali ludziom zbliżający się ratunek lub sąd. Zwróćmy uwagę na Eliasza, jednego z największych proroków Narodu Wybranego. Wówczas Izrael posiadał przymierze, Prawo i prawdziwą służbę Bożą. Jego wystąpienie nie przynosiło jakiegoś nowego objawienia, ale było słowem wsparcia i pociechy, proklamowało wyjątkowość ich wiary i na nowo ukazywało wielkość przymierza. Wszystko to było spowodowane upadkiem Izraelitów poprzez spoglądanie w stronę obcych bóstw, natomiast prawdziwa służba Boża była zagrożona przez kult Baala (zob. 1 Krl 18, 20-40). „W pewnym okresie dziejów Izraela wytworzył się specjalny urząd proroka¹², który – obok urzędu królewskiego i kapłańskiego – stanowił integralny element społeczności izraelskiej, to jednak profetyzm, w ścisłym tego słowa znaczeniu, był rezultatem powołania, a więc darem Boga i przedmiotem obietnicy (Pwt 18, 14-19)”¹³. Konsekwencje obrony praw, obowiązków, przymierza oraz czystości wiary były tak silne, że w osobie Jana Chrzciciela upatrywano nowego Eliasza (zob. J 1, 21.25). Ukazanie się Mojżesza i Eliasza,

¹⁰ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 8.

¹¹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 7.

¹² W starym Testamencie terminem na określenie proroka było słowo *nabi* z gr. *profetes*.

¹³ R. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, dz. cyt., s. 252.

dwóch mężów Bożych podczas Przemienienia Chrystusa (Mt 17, 1-13), może wskazywać na to, że prorocy zachowują swoje znaczenie również w Nowym Przymierzu i służą gloryfikacji Chrystusa. „To, czego dokonali prorocy w słowach i czynach, jest wciąż wymagane ze względu na Królestwo Boże i Kościół oraz niezbędne w dążeniu do Jezusa Chrystusa”¹⁴.

W Nowym Testamencie mamy przykłady proroków. Występują oni tutaj jako przez Boga powołani nauczyciele, stawiani zaraz po Apostołach (zob. 1 Kor 12, 29; Ef 2, 20; 3, 5). Służą swoim szczególnym charyzmatem ku zbudowaniu zgromadzenia (1 Kor 14, 3). Rozsądzają oni i doświadczają natchnienia Ducha Świętego w zgromadzeniu (1 Kor 14, 29-33), wykładają tajemnice wiary (1 Kor 13, 2), a także odnoszą się do przyszłości (Dz 11, 28; 21, 10 n.) i wyrażają przede wszystkim to, czego wymaga teraźniejszość i chwila obecna (Dz 13, 1nn.). Kościół pierwotny nie wątpił, że dary profetyczne są znakiem obiecanej i szczególnej obecności Ducha Świętego w Kościele w czasach eschatologicznych (Dz 2, 17-21) i że właśnie w czasach ostatecznych Kościół nie będzie ich pozbawiony. Patrząc na Stary Testament zauważamy, że i w Nowym Testamencie kobiety zostały uznane za prorokinie (zob. Łk 2, 36; Dz 21, 9). Okazuje się, że wszystko, co ma charakter profetyczny, jako dar Ducha Świętego, nie jest związane ani względami personalnymi, ani przynależnością do określonej płci, ani też ograniczeniami czasu i przestrzeni.

Rozważając zagadnienie prorocstwa właściwego znaczenia nabiera i jaśniej w nowym wymiarze orędzie fatimskie. „Nie chodzi oto, żeby dzieci, jako ludzcy pośrednicy orędzia, wysunęły się na pierwszy plan. Chodzi o samo orędzie i Kobiętę, która je przekazuje dzieciom, o Maryję, która nie bez przyczyny i nie przez przypadek już od najdawniejszych czasów w łonie Kościoła nosiła miano proroka”¹⁵. Od początku porównywano Maryję z siostrą Mojżesza, Miriam, która wyśpiewała kantyk zwycięstwa po przejściu przez Morze Czerwone (Wj 15, 20n.). „W szczególności «Magnificat» rozumiano jako przepełnioną Duchem proroczą mowę, która nie traktuje tylko o historii Starego Przymierza, lecz zawiera ważne wskazówki dotyczące przyszłości: «Oto, bowiem błogosławić mnie

¹⁴ L. Scheffczyk, *Obietnica pokoju*, Poznań 1995, s. 58.

¹⁵ L. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka Jezusa*, Kraków 2004, s. 388.

będą wszystkie pokolenia»” (Łk 1, 48)¹⁶. Maryja spełnia tu rolę natchnionej interpretatorki zdarzenia eschatologicznego, które obecnie przeżywa Lud Boży. Poprzez światło Ducha Świętego ogarnia całą ludzkość pogrążoną w rozkładzie zepsucia, przekazując obietnicę Boga. Maryja została uznana za prorokinię nie tylko przez kandyd, ale całe jej życie odzwierciedlało dzieło proroków: zstąpienie Ducha Świętego (Łk 1, 35); pokorne przyjęcie Słowa; przekazywanie woli Bożej ludziom: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2,5); zgłębiała tajemnice Objawienia Bożego: „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19; zob. Łk 2, 51). We wszystkich tych przypadkach wypełnia się sens i cel profetyzmu, który wyjaśnia Boże Objawienie w Jezusie Chrystusie i pozwala wnikać głębiej w świat człowieka. Charakter i los proroków jednoznacznie został odtworzony w Maryi, to znaczy, że ze względu na Mesjasza musiała wziąć na siebie zniewagę, cierpienie i ból (zob. Łk 2, 48; J 19, 25). Biblijni prorocy i prorokinie (Miriam siostra Mojżesza, Debora, Anna) wypełnili swoją misję i przeszli do historii. Nie dotyczy to Maryi, gdyż ona nieustannie spełnia rolę pośredniczki Chrystusa. Po zakończeniu doczesnego życia została wzięta z ciałem i duszą do nieba nadal kontynuuje swoją profetyczną rolę. „Jeśli Kościołowi nie brak nigdy oddziaływania profetycznego, które ujawnia się poprzez mężczyzn i kobiety, obdarzonych duchowo, to nie należy wykluczać, że Maryja, najznakomitsza i najżywotniejsza spośród proroków, posługuje się tymi ludźmi, spełniając swoje profetyczne posługiwanie. To właśnie stanowi podstawę maryjnego posłannictwa i objawień w całej historii”¹⁷.

W oparciu o proroczą służbę Maryi i analizę charyzmatów proctwa, które co pewien czas pojawiają się w Kościele, możemy przeanalizować sens objawień maryjnych. Jednakże wpierv trzeba powiedzieć, że człowiek charyzmatyczny to człowiek obdarzony szczególnym darem łaski Bożej, wyróżniającym go spośród innych wiernych. Dzięki specjalnej łasce Boga poznaje on rzeczy, których nie można poznać w sposób naturalny bądź posiada umiejętności, których nie można nabyć za pomocą środków naturalnych. Jest on osobą uprzywilejowaną przez Boga w celu spełnienia jakiegoś zadania, zazwyczaj o charakterze szczególnym. Charyzmat więc jest zjawiskiem

¹⁶ Tamże, s. 388-389.

¹⁷ Tenże, *Objawienia pokoju*, dz. cyt., s. 60.

mistycznym pochodzenia boskiego. Jest on darem nadzwyczajnym udzielonym zazwyczaj dla dobra drugich, choć może służyć także dla osobistego uświęcenia. Dlatego też objawienia maryjne dotyczą zazwyczaj zawrócenia z drogi grzechu i skierowania się w stronę Boga, wzywają do czynienia pokuty w celu uzdrowienia świata i uleczenia go z bezbożności. W kontekście maryjnych proklamacji nie jest już możliwe, aby pojmować objawienia prywatne jako sprawę czysto osobistą określonych osób „widzących” i choćby w niewielkim stopniu ograniczyć ich wartość. Kościół, dokonując uznania takich objawień, nie nadaje im mocy obowiązującej, nawet jeśli przyznaje im charakter nadprzyrodzony. Zawsze dąży on do rozróżnienia między bosko-apostolskim pochodzeniem Objawienia, a charyzmatyczną jego kontynuacją.

Jeżeli spojrzymy na poszczególnych proroków w tym również na Maryję (Lourdes, Fatima), da się zauważyć, że ich prorocтва bardzo mocno odnosiły się do czasów, w których miały miejsce. Nigdy nie dzieje się tak, że pojawia się prorok, który nie ma konkretnego zadania, wynikającego bezpośrednio z potrzeb współczesnych mu czasów i wiernych. Prorocy pojawiają się zawsze wtedy, kiedy nastają niespokojne, pełne napięć czasy i kiedy Lud Boży walczy ze szczególnymi problemami i dylematami.

3. Objawienie Boże jako kryterium autentyczności objawień prywatnych

Nasze czasy charakteryzują się dużą liczbą objawień prywatnych. Część spośród nich doczekała się pośredniego potwierdzenia ze strony Kościoła, na przykład przez wyniesienie na ołtarze osób, które je przeżywały, albo poprzez wzniesienie w miejscach objawień sanktuariów. Jednak nawet w takiej sytuacji ich treść, oparta na świadectwie ludzkim, nie jest podawana jako obowiązująca do wierzenia.

Nauka Kościoła głosi, że Boga można poznać z rzeczy stworzonych, przy pomocy naturalnego światła rozumu ludzkiego. Punktem zwrotnym jest nauka św. Pawła: „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przedmioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła (Rz 1, 20)”¹⁸. Bóg jednak przeznaczył człowieka do uczestnictwa w Jego dobrach nadprzyrodzonych, do poznania, których nie wystarczy sam rozum

¹⁸ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 6.

ludzki, albowiem: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9). Dlatego Bóg ujawnił i oznajmił samego siebie i odwieczne postanowienie swej woli, co do zbawienia ludzi także w sposób nadprzyrodzony. O tym Objawieniu czytamy w Piśmie Świętym: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1). Posłał Bóg swego Syna do ludzi, aby zamieszkał wśród nich i odpowiedział im tajemnice im tajemnice Boże (zob. J 1,1-18).

Chrystus swoją obecnością i ukazaniem się przez słowa i czyny, swoimi znakami i cudami, swoją śmierć i pełnym chwały zmartwychwstaniem, oraz zesłaniem Ducha prawdy, doprowadził Objawienie do końca i potwierdził je świadectwem Bożym. Dlatego nie należy się spodziewać żadnego nowego Objawienia publicznego przed „objawieniem się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego” (Tyt 2, 13), czyli przed triumfalnym ukazaniem się Chrystusa¹⁹. Publiczne Objawienie Boże stanowiące przedmiot wiary katolickiej, zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego z Apostołów. Dla zachowania Objawienia w całości, które dane jest dla zbawienia wszystkich ludzi i przekazania wszystkim pokoleniom, Apostołowie otrzymali od Chrystusa polecenie: „Idźcie, więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem, a oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Apostołowie wiernie wykonali polecenie. Nauczaniem ustnym, swoim przykładem i dokonanymi dziełami przekazali to, co widzieli, albo, czego się nauczyli dzięki sugestiom Ducha Świętego. Święty Ireneusz stwierdza, że: „Nie komu innemu tylko Apostołom zlecił Pan głoszenie Ewangelii i oni tylko przekazali nam prawdę, to jest naukę objawioną przez Syna Bożego [...]. Tyle więc jedynie możemy wiedzieć o Boskiej ekonomii naszego zbawienia, ile nam o niej powiedzieli ci, za pośrednictwem, których dotarła do nas Ewangelia, głoszona zrazu ustnie, a następnie utrwalona na piśmie, iżby stanowiła podstawę i podporę naszej wiary”²⁰. Wielu Apostołów utrwaliło na piśmie wieść o zbawieniu. Tak więc

¹⁹ Tamże, nr 2.

²⁰ Ireneusz z Lugdunum, *Zdemaskowanie o odparcie fałszywej gnozy*, Księga III, 1, w: *Antologia literatury patrystycznej*, red. M. Michalski, Warszawa 1975, t. 1, s. 165.

źródłem Objawienia Bożego jest Tradycja apostołska i Pismo Święte obu Testamentów. Jak poucza II Sobór Watykański są one „jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz takim, jaki jest”²¹. Tradycja i Pismo Święte to „jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi”²².

Tak więc nauka Kościoła jest nauką apostołską, czyli odziedziczoną po Apostołach i w sposób nieskażony przekazywana ludziom. Kościół nie zna żadnego poapostołskiego Objawienia Bożego, które byłoby przedmiotem wiary katolickiej czy podstawą jakiegoś nowego dogmatu.

Powyższą naukę o oficjalnym Objawieniu Bożym musimy sobie uświadomić, ilekroć przystępujemy do rozważań na temat objawienia prywatnego, aby wiary katolickiej nie zobaczyć w krzywym zwierciadle. Dopiero znając fundament wiary katolickiej możemy zająć się problemem objawień prywatnych, które co jakiś czas, szczególnie zaś w ostatnim stuleciu, odbijają się szerokim echem w całym Kościele.

Zjawiska mistyczne należą do rzeczywistości nieuchwytnych empirycznie i są owocem nadzwyczajnego działania Boga w człowieku. Orzekanie o ich autentyczności jest więc zawsze ryzykowne. Nie warto im pochopnie ulegać; lepsza jest ostrożność, a nawet nieufność. Kościół żywi przekonanie, że wydarzeniom autentycznym, a więc pochodzącym rzeczywiście od Boga, taka roztropność nie zaszkodzi. „Katolik nie jest więc zobowiązany do wiary w prawdziwość objawień, choć rozmaite gesty aprobaty Kościoła powinny skłaniać go do refleksji nad ich przesłaniem. Jeśli bowiem sam Ojciec Święty nawiedza miejsce objawień – np. Jan Paweł II portugalską Fatimę – to ów gest jest doprawdy wystarczająco wymowny dla każdego człowieka wierzącego”²³.

Kryterium prawdziwości czy też znaczenia objawienia prywatnego jest zawsze ukierunkowaniem na Chrystusa. Jeżeli oddala się od Niego, staje się niezależne czy też wnosi nowe, „lepsze” pomysły na zbawienie, wówczas jest pewność, że owo objawienie nie pochodzi od Ducha Świętego. Jednocześnie nie można wykluczać, że objawienia prywatne rozkładają trochę inaczej akcenty, jeżeli chodzi o formy

²¹ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 7.

²² Tamże, nr 10.

²³ M. Gryczyński, *Innego Objawienia nie będzie*, Przewodnik Katolicki 6 (2004), s. 8.

pobożności czy też pogłębiania i upowszechniania już istniejących. „Pod pewnym względem w relacji między liturgią a pobożnością ludową odzwierciedla się relacja między Objawieniem a objawieniami prywatnymi: liturgia stanowi kryterium, jest formą życia Kościoła jako całości, karmiącą się bezpośrednio Ewangelią”²⁴.

W teologii katolickiej przyjmuje się, że Objawienie Boże, obok innych wymiarów, posiada wymiar historyczny. Czas i historia, a nawet dzieje ludzkości, nie są obojętne dla samoobjawienia się Boga i człowieka jako odbiorcy zbawczego apelu Boga. W czasie przedchrystusowym w historycznym dialogu Boga z człowiekiem, nazywanym historią świętą czy zbawienia, historyczna egzystencja człowieka była zawsze otwarta na wszelkiego rodzaju inicjatywy Boga i na Jego wolne oraz zbawcze działanie. Przed Chrystusem właściwie wszystko mogło się zdarzyć, czego jeszcze nie było – oczywiście w wymiarze historiozbawczym. Zmieniło to zasadniczo sytuację ludzi wobec Boga, czyli ich konkretną sytuację zbawczą; mogło być dane nowe prawo i anulowane stare, zawarte nowe przymierze lub rozwiązanie; mógł się ujawnić gniew Jahwe lub Jego szczególna łaska. Ludzi winni słuchać głosu Boga i być mu posłuszni. W zasadzie byli oni otwarci na nowe objawienia i pod ich wpływem zmieniała się na nowo ich sytuacja zbawcza.

Jednakże w Chrystusie i po Chrystusie zmienił się zasadniczo czas w aspekcie historiozbawczym. Wraz z Nim nadszedł koniec czasów, zbawcze działanie Boga w Chrystusie stało się decydujące i ostateczne. Osiągnęło ono niepowtarzalną i definitywną fazę. W Chrystusie ostatnie czasy są już „tu” obecne. Niczego, więc nowego nie możemy oczekiwać i nasza sytuacja zbawcza nie może się zmienić.

Podsumowanie

Przyjmuje się, że objawienia prywatne mają podwójny sens: powrotu do źródeł, czyli mają one przypominać Chrystusa Ewangelii jako zawsze żywego, obecnego i działającego oraz stanowić sygnał i zapowiedź czasów eschatycznych, w których nastąpi „ostateczne przebudzenie wszystkiego” w zmartwychwstaniu, a to, co zmysłowe wejdzie w porządek łaski. Dlatego znaki objawieniowe dziejące się w historii Kościoła pełnią funkcję pokarmu dla procesu zbawczego, który jest jednym z praw uniwersalnych.

²⁴ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, dz. cyt. s. 107.

16.

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

ROLA APOKRYFÓW W KSZTAŁTOWANIU SIĘ NAUKI O ZAŚNIĘCIU NMP

Pismo Święte nie dostarcza żadnych informacji na temat końca ziemskiego życia Bogurodzicy. Niedosyt ten uzupełnia literatura asumpcjonistyczna. Są to apokryficzne pisma dotyczące „odejścia Maryi” (*transitus Mariae*, gr. *koimesis*), które rozpowszechniły się w V wieku po Chrystusie”.

1. Transitus

Pismo Święte po fakcie Zmartwychwstania Jezusa tylko raz wspomina o ziemskim życiu Maryi. Wzmianka dotyczy chwili, gdy Apostołowie wrócili z Góry Oliwnej do Wieczernika. Razem z nimi modliła się Matka Chrystusa. Z tekstów natchnionych można jednak wyciągnąć wniosek, iż otaczano Ją szczególną czcią. Jak świadczy Nowy Testament – zwłaszcza czwarta Ewangelia – uważano, że jest Ona Matką nowego ludu Bożego, czyli Kościoła¹. Od samego początku wierzący jednak zastanawiali się nad tym, jakie były dalsze losy Maryi po wydarzeniu z Wieczernika, a przede wszystkim, jak zakończyło się Jej ziemskie życie.

Decydujący wpływ na utrwalenie się wiary w nadprzyrodzone odejście Matki Chrystusa miały wierzenia ludowe, umacniane i rozpowszechniane przez apokryfy, czyli „pisma uzupełniające”. Utwory te powstały na przełomie II i III wieku jako teksty liturgiczne judeo-chrześcijan. Autorzy apokryfów często byli fikcyjni i podszywali się pod nazwiska znanych postaci. Apokryfy uzupełniają niedosyt informacji o Maryi w Piśmie Świętym. Pisma dotyczące „odejścia Maryi” (*transitus Mariae*) rozpowszechniły się w V wieku, i choć papież Gelazjusz (492–496) je odrzucił i zakazał ich rozpowszechniania, były inspiracją dla pobożności ludowej². Transitusy opisują śmierć i zmartwychwstanie Najświętszej Marii Panny. Pisma apokryficzne rzucają światło na styl życia wczesnego chrześcijaństwa, szczególnie

¹ M. Bednarz, *Czy Matka Najświętsza umarła?*, „Gość Niedzielny” (wyd. tarnowskie) 34/206 (1997), s. 6.

² M. Łuczak, *Dogmat i wiara*, „Gość Niedzielny” 33 (2004), s. 16-17.

fascynujące są te pochodzenia gnostyckiego³. Była to koncepcja antyhelleńska, a więc wywodząca się ze Wschodu⁴.

Niektóre poglądy gnostyckich doкетов w apokryfach wręcz wypaczają mariologię. Np. według Ewangelii Hebrajczyków Maryja była tylko „kanałem”, dzięki któremu na świat przyszedł Zbawiciel. Apokryf ten głosi inkarnację i preegzystencję Matki Bożej, jest ona pozbawiona człowieczeństwa⁵.

Teksty *Transitus* wolne są od błędów doketyzmu, choć pod ich pobożnościową powłoką ukryte są poglądy gnostyków. Pisma te graniczą z apokryficznymi ewangeliami, dziejami apostołskimi i apokalipsami, jednak Tischendorf umieszcza je wśród tych ostatnich. Uzasadnia to opracowanymi przez P. Vielhauera głównymi znakami apokaliptyku⁶.

Łaciński termin *Transitus* oznacza „przejsie”. Akcent jednak nie jest położony na koniec życia, ale na przemianę. Jest to powiązane z żydowskim terminem „*pesach*”, czyli pascha, która również była przejściem. W ten sposób podkreślano, że nie idzie o śmierć taką, jaką przeżywa każdy zwykły człowiek, ale o spokojne przejście do

³ Orygenes jako pierwszy użył terminu *apokryf* w odniesieniu do pism gnostycznych. Słowo *gnosis* oznacza wiedzę. Wszystkie religie próbują przekazać prawdziwą wiedzę o bóstwie, świecie i naturze człowieka. Gnostycy interesowali się drogą zbawienia, zauważali przepaść między światem materialnym a transcendentnym. Świat został stworzony przez eona, który zblądził, w konsekwencji czego powstał kosmos- miejsce zamętu, w który uwikłani są ludzie. Wiedza daje zrozumienie natury wszelkiego istnienia. Ludzkie istoty są boskie, ale obciążone materialnym ciałem i dlatego nie widzą swej boskiej natury. Dla gnostyków uświadomienie sobie tej prawdy daje zbawienie (zob. J. R. Porter, *Zaginiona Biblia. Księgi, które nie weszły do kanonu*, Warszawa 2003, s. 157. Gnostycy ponadto głosili, iż człowiek osiągnie pełnię życia i zbawienia tylko wówczas, gdy pozbędzie się własnej cielesności i wszystkiego, co cielesne. Taka dualistyczna koncepcja jest już widoczna w pismach Platona- ukazuje negatywny stosunek do ciała ludzkiego i ziemskiego świata (zob. H. Langkammer, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Katowice 1989, s. 7.

⁴ E. Dąbrowski, *Głosy i odkrycia biblijne*, Warszawa 1954, s. 143.

⁵ K. J. Drozd, *Śmierć i pogrzeb Chrystusa w ewangeljach apokryficznych*, Opole 2003, s. 224.

⁶ Są to między innymi: opis wizji – tu Maryja miała widzenie Gabriela, który zwiastował Jej rychłą śmierć, spojrzenie w przyszłość, dualistyczne przedstawienie świata – niebo i ziemia, żywi i umarli; a także pouczenie natury kosmologicznej – obrazowe opisy zmian zachodzących w przyrodzie podczas zaśnięcia lub zmartwychwstania Matki Bożej. Por. P. Vielhauer, *Die Apokaliptik*, Tübingen 1968-1971, s. 408nn. cyt. za: K. J. DROZD, *Śmierć i pogrzeb*, dz. cyt., s. 45.

innego życia. Dzięki temu możemy już określić treść teologiczną – Maryja nie umiera, ale przechodzi do innego życia⁷.

W grupie *Transitus* znajduje się bardzo wiele apokryfów i opowieści, stąd trudno je sklasyfikować. Autorzy tego typu pism zawsze byli fikcyjni. Właściwy autor podszywał się pod nazwisko znanej postaci z poprzednich wieków. Do najbardziej znanych tekstów należą: *Transitus R* (TransR), *Transitus Jana Teologa* (TransJTeol), *Transitus Melitona z Sardes* (TransMel), *Transitus Józefa z Arymatei* (TransJózAr). Niemożliwe jest jednak powiązanie ich w logiczną całość ze względu na rozbieżności i różnice kulturowe. Różnice te dotyczą np. odstępstwa czasowego między śmiercią Maryi a Jej zmartwychwstaniem. W TransR jest koncepcja czterech, później trzech dni; w TransJTeol autor opowiada się za trzema dniami; wg Melitona z Sardes Matka Boża została wzięta do nieba bezpośrednio po śmierci⁸. Symbolikę trzech dni należy rozumieć teologicznie. Po pierwsze, to Chrystus jest pierwszym spośród żyjących⁹, a czas między jego śmiercią a teofanią wynosi trzy dni. Po drugie teologiczne znaczenie „trzeciego dnia” ma źródła już w Starym Testamencie¹⁰. W judaizmie „trzeci dzień” był kojarzony z dniem zbawienia, uwolnieniem przez Jahwe od niebezpieczeństwa. Wzmianka o trzecim dniu oznacza, że Bóg w konkretnej sytuacji przyszedł z pomocą¹¹. Koncepcja czterech dni opiera się na tym, że Maryja była mniejsza od Chrystusa i nawet Ona, jako Theotokos, nie mogła na tyle upodobnić się do Syna, by jak On zmartwychwstać w ciągu trzech dni. Różnice dotyczą też miejsca zamieszkania Maryi¹², a także ciąg dalszy niektórych zdarzeń. Najstarszy jest *Transitus R*, do którego zalicza się również homilia Jana Teologa. Mówi on nie tylko o wniebowzięciu ciała Matki Bożej, ale również o jego zmartwychwstaniu¹³.

Transitus przypisywany Janowi Teologowi był atakowany ze strony teologów bizantyjskich. Dusza Maryi wzniosła się do chwały,

⁷ M. Starowieyski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, cz. 2, Lublin 1986, s. 547.

⁸ Tamże, ss. 553; 570; 573.

⁹ Por. 1 Kor 15, 22. Wszystkie cytaty pochodzą z *Pisma świętego Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1996.

¹⁰ Por. Rdz 22, 4; Wj 9, 11-16, Est 5, 1.

¹¹ K. Skawiński, *Zmartwychwstał trzeciego dnia*, w: „Ateneum Kapłańskie” 439/ zeszyt 2 (1982), s. 187.

¹² Góra Syjon w Jerozolimie lub Betlejem. Por. M. Starowieyski (red.), *Apokryfy*, dz. cyt., s. 549.

¹³ Tamże, s. 552.

a ciało weszło do „ziemskiego raju”, gdzie Abraham, Jakub, Mojżesz, Elżbieta i inni czekają na powszechne zmartwychwstanie. Autor wyłącza Maryję spod prawa przyrody rządzących ciałem człowieka. Jej ciało jest niezniszczalne, złożone w raju oczekuje powszechnego zmartwychwstania, a dusza już została przeniesiona do nieba¹⁴.

Meliton z Sardes ubogacił *Transitus* o nowe elementy: strach Maryi przed szatanem, antycypacja Sądu Ostatecznego, prośba apostołów o wniebowzięcie Bogurodzicy¹⁵. Według Melitona, Maryja, po śmierci Chrystusa, przebywała przez 22 lata u krewnych Jana na Górze Oliwnej. Gdy modliła się o rychłe spotkanie z Synem, anioł przyniósł jej gałązkę oliwną z raju¹⁶. Zapowiedział, że za trzy dni umrze i polecił, by gałązkę niesiono przed marami. Po odejściu anioła Maryja modliła się do Jezusa, aby nie spotkała się z mocami piekielnymi przed śmiercią. Według starożydowskiej tradycji, dusze zmarłych snują się jak cienie w podziemiach, lochach i mokradłach¹⁷.

W dziele przypisywanym Melitonowi obłok przyniósł na Górę Oliwną apostoła Jana z Efezu oraz innych apostołów, również św. Pawła. Spędzili oni trzy dni na modlitwie z Maryją, po czym objawił się im Jezus z zastępami anielskimi, aby Jej strzec przed demonami. Gdy Maryja położyła się na marach, rozbłysła nad nią olśniewająca jasność, a Jezus polecił duszę swej Matki archaniołowi Michałowi. Aniołowie ponieśli mary, śpiewając pieśni, a nad konduktem ukazała się świetlista korona. Orszak spotkał się z tłumem Żydów, lecz gdy kapłan, który im przewodził, złorzecząc dotknął mar, uschła mu ręka a inni Żydzi oślepli. Wtedy Piotr zawołał, że kto wyzna wiarę w Jezusa – będzie uzdrowiony. I tak się stało – i z kapłanem, i z innymi. Orszak dotarł do doliny Jozafata. Tam objawił się powtórnie Jezus w chwale z zastępami niebiańskimi. Pan przypomniał apostołom, że zasiądą na dwunastu tronach i zapytał, co ma się stać z Maryją. Piotr

¹⁴ Tamże, s. 565.

¹⁵ Tamże, s. 573.

¹⁶ Motyw ten rozwija prawosławny teolog: „Gałązka jest od dawna symbolem zwycięstwa, a teraz zwycięstwa niezwykłego - nad śmiercią. Bowiem ta jaśniejąca niebiańskim światłem gałązka oznaczała, że zniszczenie nie dotknie przeczystego ciała Maryi, że szybko powstanie Ona z grobu, jak po spokojnym śnie”. Zob. P. Fłorenski, *Ziemska droga Matki Bożej (Kazanie na Zaśnięcie Dziewicy Bogurodzicy Maryi)*, w: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie I, Niepokalanów 1991*, s. 326.

¹⁷ Cz. Bartnik, *Wieczne trwanie istoty ludzkiej w świetle filozofii i teologii*, w: „Ateneum Kapłańskie” 439/zeszyt 2 (1982), s. 161.

odpowiedział: „Jak Ty powstałeś z martwych, tak niech się stanie i z Twoją matką”. Wtedy Jezus rzekł: „Niech się stanie według słowa twego” i polecił archaniołowi Gabrielowi, aby wprowadził Maryję do raju. Aniołowie unieśli ją z ciałem i duszą do raju.

Autor TransJózAr dołączył motyw św. Tomasza – Maryja rzuciła mu z nieba swoją przepaskę (argument za zmartwychwstaniem Matki Bożej)¹⁸. Św. Tomasz, przebywając w Indiach, ujrzał ciało Maryi wznoszące się do nieba. Błagał Ją o znak, a Ona rzuciła mu swoją przepaskę. Przybył następnie do Jerozolimy. „Rzekł do niego św. Piotr: Zaiste, byłeś zawsze zatwardziały i niewierny, dlatego więc, ze względu na twoją niewierność, nie podobało się Bogu, abyś był z nami, gdy chowaliśmy Matkę Zbawiciela”. On zaś, bijąc się w piersi, rzekł: „Wiem i mocno w to wierzę, że jestem złym człowiekiem i że zawsze byłem niewierny. Proszę przeto was wszystkich o przebaczenie mi mojej zatwardziałości i niewierności”. I wszyscy pomodlili się za niego. Wtedy rzekł błogosławiony Tomasz: „Gdzie złożyliście Jej ciało?”. Oni wskazali palcem grób. On zaś rzekł: „Nie ma tam ciała zwanego najświętszym”. Rzekł wtedy do niego Piotr: „Już innym razem nie chciałeś uwierzyć w zmartwychwstanie naszego Nauczyciela i Pana, o ile nie dotkniesz [Go] swymi palcami i nie ujrzysz; jakże więc nam uwierzysz, że tu znajduje się święte ciało?” On jednak znowu powiedział słowami: „Nie masz go tu zgoła”. Wtedy prawie już zagniewani przystąpili do grobu, który był na nowo wykuty w skale, podnieśli kamień, ale gdy nie znaleźli ciała, nie wiedzieli, co rzec, bo przekonały ich słowa Tomasza”¹⁹.

Wśród apokryfów mamy również *Skróconą apokalipsę Maryi* – zakończenie rękopisu Biblioteki Narodowej w Paryżu (*Rkps. Lat. 3550 Bibl. Nation. Paris*). Jest to skrót opisu podróży Maryi i apostołów po zaświatach. Pismo wzmiankuje o zmartwychwstaniu Theotokos: „I tak złożyli ciało błogosławionej Maryi w raju pod drzewem życia. I przynieśli aniołowie Pańscy duszę błogosławionej Maryi i złożyli ją w jej ciele [...]. Zaprawdę, została wzięta dusza błogosławionej Maryi i została złożona do raju”²⁰. Ukazana jest podróż Matki Bożej wraz z apostołami do piekła. Może to być jakieś nawiązanie do *Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę* Melitona z Sardes, gdzie Chrystus zstępuje do

¹⁸ M. Starowieyski (red.), *Apokryfy*, dz.cyt., s. 580.

¹⁹ TransJózAr XIX-XX, cyt. za: M. Bednarz, *Czy Matka Najświętsza umarła?*, dz.cyt., s. 7.

²⁰ M. Starowieyski, *Wybór tekstów apokryficznych*, „Znak” 275 (1977), s. 567.

otchlani. W rękopisie został sprecyzowany dokładny czas wzięcia Maryi do nieba: „Zaprawdę, została wzięta dusza błogosławionej Maryi i została złożona w raju dnia piętnastego sierpnia, za rządów Pana naszego Jezusa Chrystusa”²¹.

Pomimo rozmaitych różnic i koncepcji w licznych *transitusach*, Bover²² opracował schemat, który obrazuje wspólne elementy teologiczne tych pism. Podzielił on *Transitus* na trzy części, a każdej z nich przydzielił po trzy elementy. Pierwszą częścią jest wstęp, którego elementami są: zapowiedź śmierci Maryi, zgromadzenie się apostołów i ich czuwanie razem z Theotokos. Druga część składa się z opisów przyjścia Chrystusa, śmierć Matki i Jej pogrzeb. Najważniejsza jest trzecia część – choć najmniej obszerna – ponieważ zawiera epizod o Wniebowzięciu. Elementy tej części stanowią: powtórne przyjście Syna Bożego, zmartwychwstanie Maryi i przeniesienie Jej do nieba wraz z duszą i ciałem. Opierając się na tych trzech częściach można syntetycznie przedstawić treść *Transitus*. Na podstawie tego podziału można dokonać krótkiej syntezy treści teologicznych apokryfów z grupy *Transitus*.

2. Zwiastowanie śmierci Maryi, przybycie apostołów i czuwanie

Według historii apokryficznych Maryja trzy lata po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa miała widzenie archanioła Gabriela. Anioł ofiarował Jej palmę²³, po czym zapowiedział Jej śmierć i chwałę.

W utworze przypisywanym Melitonowi z Sardes Maryja lękała się śmierci. Element ten wzięty jest z teologii judeochrześcijańskiej. Według tamtejszych wierzeń dusza wychodząca z ciała dostawała się na tzw. *drabinę kosmiczną*, gdzie czyhały złe duchy²⁴. Rzymianie wierzyli w królestwo „milczących”, gdzie panują złe duchy. Hebrajczycy przyjmowali formę *Rephaim*, czyli byt obwisły, który zstępuje do Szeolu (Ps 88, 12), uosobione w postaci odrażającego i nienasyconego

²¹ Tamże.

²² *La Asunción de Maria*, Madryt 1947, ss. 164-171, cyt. za: M. Starowieyski (red.), *Apokryfy*, dz. cyt., s. 547.

²³ *Palma* – symbol urodzaju, życia. Palma kojarzyła się z oazami, czyli specjalnym błogosławieństwem od Boga. Zob. *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury, style i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, Warszawa 1998, s. 671.

²⁴ M. Starowieyski (red.), *Apokryfy*, dz. cyt., s. 575.

stwora (Iz 5, 14)²⁵. Jednak anioł obiecał Maryi, że nie dotknie Ją żadne zło: „Ty ujrzysz go [szatana] – a ujrzysz go prawem śmierci rodu ludzkiego, przez które przypada ci także śmierć – ale on tobie zaszkodzić nie może” (TransMel)²⁶. Na polecenie anioła Bogurodzica udała się na Górę Oliwną, gdzie prowadziło Ją światło²⁷. Tam anioł przepowiedział przyjście Chrystusa i polecił odmawianie modlitwy ku chwale Boga. Maryja powróciła do domu, by odmawiać dziękczynnie. W modlitwie zawarta jest treść teologiczna o wstawiennictwie Matki Bożej²⁸. Tymczasem wśród krewnych i znajomych Maryi rozszła się wieść o jej rychłym odejściu. Zgromadzili się oni w domu Theotokos, a niedługo po tym, dzięki mocy Ducha Świętego, apostołowie zostali w cudowny sposób przeniesieni na obłoku z różnych krańców ziemi. Za sprawą Maryi dokonały się liczne uzdrowienia i nawrócenia. W przytoczonej mowie wygłoszonej przez św. Piotra Maryja jest porównana do lampy o trzech płonących knotkach wewnętrznego człowieka – Jej ciało, dusza i duch²⁹ zachowały prawdziwy ogień Boży.

3. Przyjście Chrystusa, śmierć Matki Bożej i Jej pogrzeb

Po trzech dniach czuwania i modlitw do komnaty Maryi przybył na obłoku Jezus z aniołami i archaniołami. Pozdrowił swoją Matkę i wziął Jej duszę, którą następnie powierzył archaniołowi Michałowi. Jak opisuje TransR: „miała ona doskonałą formę, tyle że nie miała kształtu ani kobiety, ani mężczyzny, a jedynie była obdarzona podobieństwem wszelkiego ciała, a blask jej był siedmiokroć większy [od słońca]”³⁰. Jezus obiecał też, że nie zostawi ciała Matki w stanie śmierci i wstąpił do nieba. Apostołowie wraz z dziewicami ułożyli ciało na marach i dołączyli palmę. W tym czasie doszła wieść o pogrzebie

²⁵ T. Spidlik, I. Gargano, *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*, Kraków 1997, s. 79.

²⁶ M. Starowiejski (red.), *Apokryfy*, dz. cyt., s. 577.

²⁷ Analogia do wędrówki Izraelitów, których prowadził słup ognia (Wj 13, 22). Por. tamże, s. 553.

²⁸ Tamże, s. 571: „W każdym czasie miejscu, gdzie jest sprawowane wspomnienie mojego imienia, niech będzie uświęcone owe miejsce. Daj chwałę tym, którzy sławią Cię moim imieniem przyjmując wszelką ich ofiarę, wszelkie błagania i wszelką modlitwę” (TransJTeol).

²⁹ Autor zastosował trychotomiczną koncepcję człowieka (sôma, noûs, pneûma). Zob. tamże, s. 560.

³⁰ Tamże, s. 561.

do pałacu arcykapłańskiego. Rozgniewani Żydzi planowali spalić ciało i zostali ukarani ślepotą.

W większości tekstów *Transitus* jest wzmianka o Jefoniaszu³¹, który chciał zrzucić ciało Bogurodzicy z mar i kiedy dotknął palmy, jego ręce odcięte od łokci zostały przy marach. Epizod ten symbolizuje, że tajemnicy zaśnięcia nie można „dotknąć”, ale należy ją kontemplować. Ponadto ponownie pojawia się motyw wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny – Jefoniasz został uzdrowiony, a wraz z nim ślepi kapłani żydowscy.

Według tradycji apokryficznej ciało Maryi złożono w Dolinie Jozafata. Miejsce to znajdowało się niedaleko potoku Cedron, przy Getsemani. Po wniesieniu Maryi do grobowca apostołowie wraz z archaniołami Michałem i Gabrielem oczekiwali ponownego przyjścia Chrystusa.

4. Wniebowzięcie Matki Bożej

Podczas czuwania apostołów zstąpił znów Chrystus wraz z aniołami. Zbawiciel spytał apostołów, co ma zrobić z Matką, a oni proszą o Jej wniebowzięcie.

Apostołowie według Biblii mają sędzić dwanaście pokoleń Izraela³², a dolinę Cedron identyfikowano z miejscem Sądu Ostatecznego³³. Przemawia to za tym, iż jest to antycypacja owego Sądu³⁴. Pan rozkazał Michałowi, by wziął ciało Maryi na chmurę i przeniósł na wschód, do rajy. Michał odsunął kamień, Maryja wyszła z grobu (motyw z *TransMel*)³⁵ i Michał położył Jej ciało pod drzewem życia i włożył w nie z powrotem duszę.

W opowieści przypisywanej Józefowi z Arymatei opisany jest motyw Tomasza, który będąc na Górze Oliwnej ujrzał ciało Maryi prowadzone do nieba. Poprosił Bogurodnicę o znak i została mu rzucona przepaska opasająca ciało. To właśnie według *TransJózAr* Tomasz oznajmił pozostałym apostołom wieść o zmartwychwstaniu Maryi³⁶. Wieczorem tego samego dnia Apostołowie ujrzeli Matkę Bożą w chwale, w otoczeniu aniołów. Wydarzenie to dotyczyło więc

³¹ Wg *TransJózAr* figuruje imię Ruben. Zob. tamże, s. 562.

³² Por. Łk 22, 30.

³³ Por. Jł 3,2.

³⁴ M. Starowieyski (red.), *Apokryfy*, dz. cyt., s. 548.

³⁵ Tamże, s. 581.

³⁶ Tamże, s. 584.

również uczniów, zmanifestowało się w historii poprzez swój wymiar transcenentalny i eschatyczny.

Opis zmartwychwstania Matki Bożej jest podobny do zmartwychwstania Chrystusa, ponieważ Jej życie było związane z życiem Syna. Starowieyski zwraca uwagę na takie podobieństwa jak: nowy grób, pozostawione szaty, kamień u grobu³⁷.

Podobieństwo to zwraca uwagę nie tylko na zasługi Maryi, ale przede wszystkim ukazuje teologiczną prawdę o Bogu jako źródle życia wiecznego. Idea ta jest uosobiona w Chrystusie, który dał każdemu człowiekowi nieśmiertelność³⁸. „Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny, spośród tych, co pomarli. Ponieważ przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka dokona się zmartwychwstanie. I tak jak w Adamie wszyscy umierają tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni: lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa w czasie jego przyjścia” (1 Kor 15, 20-22).

Literatura apokryficzna, idąc za przekazem tradycji ustnej pierwszych chrześcijan, wypracowała naukę o końcu życia ziemskiego Najświętszej Marii Panny. Leo Scheffczyk twierdzi, iż teksty *Transitus*, które są dziełem pobożności ludowej, stają się „gruntem, na którym wyrosło przekonanie o tajemniczej prawdzie maryjnej”³⁹. Pobożność ludowa, zgodnie z prawem „lex orandi – lex credendi”, staje się w tym przypadku inspiracją do napisania hymnów, homilii i traktatów teologicznych, na podstawie których dojrzewała nauka o zaśnięciu Theotokos.

³⁷ Tamże, s. 548.

³⁸ Cz. Bartnik, *Wieczne trwanie*, dz. cyt., s.166.

³⁹ L. SCHEFFCZYK, *Maryja – Matka i Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, s. 154.

17.

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

OBJAWIENIA MARYI W ZAITOUN

Historia Kościoła zna szereg przykładów objawień Najświętszej Maryi Panny autoryzowanych przez władze kościelne. Pierwszym udokumentowanym objawieniem jest mowa pochwalna żyjącego w IV wieku św. Grzegorza z Nyssy. Mowa ta dotyczy żyjącego w III wieku św. Grzegorza Cudotwórcy (ok. 213-273 r.), któremu kilkakrotnie miała ukazać się Matka Pana w towarzystwie św. Jana Apostoła. Objawienia te miały mieć miejsce w Neocezarei, około roku w 231 r. W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa nie mamy wielu danych co do objawień Maryi. Znanych jest około trzydziestu takich relacji związanych przede wszystkim z opisem życia świętych lub miejscem, gdzie budowano świątynie dedykowane Maryi.

Kościół od wieków z dużą ostrością podchodził do nadzwyczajnych przeżyć i objawień. Niektóre pomijał milczeniem (jak np. w Pellevoisin 1876 r.), inne oceniał negatywnie (objawienia w Amsterdamie 1945 r. czy w Oławie w latach osiemdziesiątych). Do dziś niektóre przypadki objawień, ekstazy i innych przeżyć mistycznych, połączonych z wizjami, pozostają kontrowersyjne. Rezerwa, z jaką Kościół podchodzi do wszelkich nadzwyczajnych objawień pozabiblijnych, jest uzasadniona. Paweł VI twierdził, że oryginalność działania mistycznego należy do najdelikatniejszych i najbardziej złożonych zjawisk psychologicznych; mogą w nich interweniować różne czynniki zobowiązujące obserwatora do najwyższej ostrożności¹. Z powyższego wynika, że stosunek Kościoła do objawień prywatnych wynika z dwóch skrajności: z jednej strony pochopnej akceptacji z drugiej nieuzasadnionej negacji.

Już św. Tomasz z Akwinu nauczał, że żadne objawienia prywatne nie mogą stanowić podstaw wiary katolickiej; niemniej nie można ich wykluczać. Mogą one być cennymi wskazówkami dla ludzi stosownie do okoliczności i czasu. Akwinata pisał: „Po wszystkie czasy byli i są tacy, którzy posiadają dar proroctwa, wprawdzie nie na to, by głosić nową naukę wiary, lecz dla kierowania czynnościami ludzkimi”².

¹ Paweł VI, Homilia *Noi abbiamo conferito*, Rzym 29.09.1970.

² Św. Tomasz z Akwinu. *Suma Teologiczna*, II.II.q 174. a 6.

W świetle teologii katolickiej objawienia są możliwe i rzeczywiście się zdarzają. Historia uczy nas, że najwięcej przekazów o objawieniach maryjnych pochodzi z Włoch (ok. 200). Nieco mniej z Francji i Niemiec. W naszej Ojczyźnie znanych jest ich około trzydziestu. Do VII wieku ukazywanie się Maryi ograniczało się do basenu Morza Śródziemnego: Turcja, Włochy, Francja i Hiszpania. W VIII wieku znajdujemy pierwszą relację o ukazaniu się Matki Pana w na terytorium Niemiec, a w wieku XVI mamy doniesienia z Meksyku, Kolumbii, Peru i Ekwadoru.

W XX wieku wiele razy notowano ukazywanie się Matki Bożej na kontynencie afrykańskim, m.in. w Egipcie, RPA i Ruandzie. W niniejszym artykule chcemy zatrzymać się nad jednym z objawień afrykańskich, którego świadkami były setki tysięcy osób, a może nawet miliony.

Słusznie pisze się, że: „Objawienia w Zeitoun³ były niezwykle pod każdym względem. Trudno je nawet nazwać prywatnymi. Objawienia prywatne ma jedna osoba, najwyżej kilka. Tymczasem w Zeitoun Matkę Bożą widywano przez ponad trzy lata, dwa-trzy razy w tygodniu. Widziały ją miliony ludzi różnych wyznań. Zrobiono tysiące zdjęć, a objawienie transmitowała nawet telewizja! Zeitoun jest miasteczkiem na peryferiach stolicy Egiptu, Kairu. W miejscu, gdzie według tradycji Święta Rodzina urządziła sobie odpoczynek podczas ucieczki do Egiptu, Koptowie wybudowali kościół św. Marka”⁴.

Maryja zaczęła ukazywać się w Zeitoun 2 kwietnia 1968 r. Tego dnia muzułmański mechanik samochodowy Farouk Mohammed Ata, przechodząc o godzinie 20.30 koło kościoła koptyjskiego w Zeitoun, ujrzał na dachu kościoła rozświetloną postać kobiecą⁵. Sądził, że kobieta chce popełnić samobójstwo. Całą sytuację widziało również dwóch innych mężczyzn, którzy powiadomili o zajściu policję⁶. Wokół kościoła zgromadził się spory tłum. Zjawisko to widziała również przechodząca tamtędy kobieta, która krzyknęła, że to Maryja. Objawienie trwało kilka minut. Powtórzyło się ono po tygodniu 9 kwietnia i tak jak za pierwszym razem trwało kilka minut. Następne ukazywania się były częstsze i dłuższe.

³ Zeitoun tłumaczy się z arabskiego jako słowo oznaczające oliwki (zob. Rdz 8, 11).

⁴ <http://kosciol.wiara.pl/doc/491329.Zeitoun-Swietlista-postac-nad-swiatynia>

⁵ M. P. Carroll, *The cult of the Virgin Mary: psychological origins*, Princeton University Press, 1992, s. 211-212.

⁶ Tamże, s. 212.

Objawienia miały miejsce nocami, dwa lub trzy razy w tygodniu. Czas ich trwania był różny, najkrótsze miało kilka minut, najdłuższe liczyło osiem godzin. Objawienia trwały do 1971 r. Maryja w czasie objawień ubrana w długą szatę zakrywającą stopy lub tylko w górnej części z Dzieciątkiem na rękach. Jej postać była otoczona światłem. Nad Głową Dziewicy była aureola lub wieniec z gwiazd. Postać Jej ukazywała się na kopułach kościoła i ponad nimi. Widziano Matkę Pana klęczącą przed jaśniejącym na kopule krzyżem. Setki tysięcy ludzi widziało Maryję poruszającą ramionami, rozkładającą i wznoszącą ręce. Widziano Ją też jak trzymała w swoich dłoniach wieniec oliwny.

Objawieniom Maryi w Zeitoun towarzyszyły również tajemnicze niebiańskie postacie, przypominające gołębie, które tworzyły na niebie kształt krzyża lub szybowwały po niebie najczęściej w szyku, w kształcie krzyża. Bywały objawienia, w czasie których nad kopułami kościoła pojawiał się świetlisty obłok, z którego wyłaniała się postać Maryi.

Zachowały się liczne świadectwa świadczące o niezwykłej atmosferze jaka panowała w czasie objawień. Mówią one o modlitewnym czuwaniu, w czasie którego chrześcijanie śpiewali hymny i pieśni poświęcone Matce Chrystusa; z kolei muzułmanie głosili: „Maryjo Najświętsza, Bóg wybrał Ciebie [...] On wybrał Ciebie spośród wszystkich niewiast”. Ludzie różnych religii uwielbiali Boga za otrzymane łaski.

Ukazywanie się Maryi w Zeitoun było fotografowane, filmowane, świadkami były miliony ludzi wierzących i niewierzących, wydarzenia te opisywała światowa prasa. Były obserwowane przez dygnitarzy religijnych i świeckich, np. takich jak Gamal Abd el-Naser, były prezydent Egiptu.

Papież koptyjski Cyryl VI (Kirellos VI)⁷ powołał specjalną komisję do zbadania sprawy objawień w Zeitoun. Na czele komisji stanął biskup Grzegorz (Grigorius). 4 maja 1968 r. wydał on dokument

⁷ Cyryl VI (*Kirellos VI*), właściwie Azer Józef Atta, ur. 8 sierpnia 1902 r. w Damahur. Był 92. papieżem Kościoła koptyjskiego w latach 1959-1971. Do klasztoru wstąpił w roku 1927. Profesję zakonną złożył 24 lutego 1928 r., przyjmując imię Mina El-Baramosy. W 1947 r. doprowadził do budowy kościoła pod wezwaniem św. Myny, męczennika w koptyjskiej części Kairu. 10 maja 1959 r. został koptyjskim papieżem Aleksandrii. W styczniu 1965 r. przeprowadził pierwszy synod Kościołów Wschodnich w Addis Abebie. W czerwcu 1968 r. sprowadził z Wenecji do Egiptu szczątki św. Marka Apostoła i uroczyste pochował je w nowej wielkiej katedrze św. Marka, przy udziale m.in. prezydenta Egiptu Nesera i cesarza Etiopii Haile Selassie I. Zmarł 9 marca 1971 r.

w sprawie objawień⁸. Niezwykłość objawień potwierdził również jezuita o. Henry Habib Ayroust⁹ i protestancki kapłan ks. dr Ibrahim Said. Wkrótce potem objawienia uznał katolicki Patriarcha Aleksandrii kard. Stephanos I Sidarouss¹⁰. Świadcami objawień były również katolickie siostry zakonne ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa. Objawienia zakończyły się 29 maja 1971 r.

W dokumencie zatytułowanym: „Oficjalne Oświadczenie Papieskiego Nuncjusza Apostolskiego w Kairze o Objawieniu Świętej Maryi w Zeitoun’owskim Koptyjskim Ortodoksyjnym Kościele Dziewicy Maryi w Kairze, Egipt” czytamy m.in.: „Od wieczoru, wtorku 2 kwietnia 1968 r. w Koptyjskim Kościele Ortodoksyjnym trwały Objawienia Świętej Dziewicy Maryi, Matki Światła. [...] Czasami pokazywała się w formie ciała przypominającego bardzo jasną chmurę, czasem jako świetlista postać z niebiańskimi obiektami w tle, które poruszały się szybko, a kształtem przypominały gołębie. Objawienie trwało przez długi czas do 2 godzin 15 minut, jak to miało miejsce o świcie 30 kwietnia, między godzinami 2.45 a 5.00. [...] Dwa ważne aspekty towarzyszyły Objawieniom. Po pierwsze: niesamowite odzyskiwanie wiary w Boga oraz inny nadprzyrodzony świat i świętych, co było bezpośrednią przyczyną nawróceń wielu ludzi, którzy żyli dotąd bezbożnie. Po drugie: liczne cuda, które zostały uznane

⁸ Bishop Grigorius, *St. Mary's Transfigurations. The Coptic Orthodox Church of Zeitun*, Cairo 1968, s. 16-18.

⁹ Ojciec H. Ayroust, ur. 1907 r.; był pochodzenia syryjsko-libańskiego. Ukończył w Paryżu studia architektoniczne. Brał udział w pracach budowlanych w Kairze. Był również pedagogiem i socjologiem. Zakładał katolickie szkoły w Egipcie. W latach 1962-1969 był rektorem kolegium ojców jezuitów w Faggala. Zmarł 10 kwietnia 1969 r. w Egipcie.

¹⁰ Stephanos I Sidarouss ur. 22 lutego 1904 r. w Kairze. Był zakonnikiem należącym do Kongregacji Księży Misjonarzy (lazaryści). Studiował we Francji, gdzie w roku 1939 przyjął święcenia prezbiteratu wedle katolickiego rytu koptyjskiego. Wykładał teologię w seminarium w Evreux. W roku 1946 powrócił do Egiptu i objął stanowisko dyrektora Instytutu Kościelnego Katolickich Koptów w Tantah. Rok później został mianowany biskupem tytularnym Sais, z obowiązkami biskupa pomocniczego koptyjskiego patriarchatu Aleksandrii. Sakrę biskupią przyjął 25 stycznia 1948 r. 10 maja 1958 r. został wybrany katolickim, koptyjskim Patriarchą Aleksandrii. Brał udział w pracach II Soboru Watykańskiego. 22 lutego 1963 r. na pierwszym konsystorzu papieża Pawła VI otrzymał kapelusze kardynalski. Kardynał Sidarouss uczestniczył w kolejnych sesjach Światowego Synodu Biskupów w Watykanie (1967, 1969, 1971, 1974, 1977, 1980, 1983), a także w obu konklawe w 1978 r. 24 maja 1986 r. zrezygnował z godności Patriarchy Aleksandrii i przeszedł na emeryturę. Zmarł 23 sierpnia 1987 r. w Kairze.

przez wielu naukowców za fakty sprzeczne z naturalnym porządkiem materii. [...] Niech Bóg uczyni ten cud symbolem pokoju dla świata i błogosławieństwem dla naszego narodu według słów: «Niech będzie błogosławiony Egipt, moi ludzie». (Rezydent Papieski w Kairze, sobota, 4 maja 1968 r. 26 Barmouda 1684 A. M.)¹¹.

Raport kairskiego Departamentu Informacji Generalnej i Skarg stwierdza: „W wyniku zakończenia oficjalnych badań uznaje się za niepodważalny fakt, że Błogosławiona Dziewica Maryja pokazywała się w zeitoun’owskim kościele w czystym, jasno świecącym ciele, widzianym przez wszystkich obecnych przed świątynią ludzi, tak przez chrześcijan, jak przez muzułmanów”¹².

Idąc za wskazaniem wyznaczonymi przez Kongregację Nauki Wiary w dokumencie *Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań* chcemy zaznaczyć, że „wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedyne go Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg. Kryterium prawdziwości objawienia prywatnego jest jego ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeśli oddala nas ono od Niego, z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który jest naszym przewodnikiem po Ewangelii, a nie poza nią. Objawienie prywatne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedyne go Objawienia publicznego. Stąd kościelna aproba ta objawienia prywatne go zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób. Objawienie prywatne może wnieść nowe aspekty, przyczynić się do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia już istniejących. Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać”¹³. W każdym

¹¹ http://www.misje.salezjanie.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=472:matka-boa-qwiataq-i-wspomoycielka-jednoczy-wszystkich-ks-jan-bednarz&catid=84:egipt&Itemid=77

¹² Tamże.

¹³ Kongregacja Nauki Wiary, *Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań. Wstęp do dokumentu*, nr 1, Watykan 1978.

razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia¹⁴.

Maryja była Żydówką. Żyła w Izraelu i w Egipcie w czasach, w których Stary Testament miał się wypełnić. Objawienia w Zeitoun, które były jedynymi w swoim rodzaju, pokazują, że Niepokalana Matka Pana powróciła do Egiptu, gdzie przed wiekami znalazła schronienie wraz ze Świętą Rodziną.

¹⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Oroędzie fatimskie*, 26 czerwca 2000 r., w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2/2000, ss. 47- 48); Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 30 września 2012 r., n.14: AAS 102 (2012) 695-696. Patrz także fragmenty *Katechizmu Kościoła katolickiego* poświęcone temu zagadnieniu – nr 66-67).

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie Papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny	3
2. Komunikat Nuncjatury: Przemyśl – ks. Mitrat Eugeniusz Mirosław Popowicz biskupem pomocniczym archidiecezji przemysko-warszawskiej	9
3. Komunikat Nuncjatury: Warszawa – bp Marian Duś przechodzi na emeryturę. Ks. prał. Józef Górczyński i ks. prał. Rafał Markowski biskupami pomocniczymi archidiecezji warszawskiej	10
4. Komunikat Nuncjatury: Bielsko-Biała – bp Tadeusz Rakoczy przechodzi na emeryturę. Ks. prał. Roman Pindel biskupem bielsko-żywieckim	11
5. Komunikat Nuncjatury: Opole – ks. Rudolf Pierskała biskupem pomocniczym diecezji opolskiej	12
6. Komunikat Nuncjatury: Łowicz – bp Józef Zawitkowski przechodzi na emeryturę	13
7. Komunikat Nuncjatury: Tarnów – ks. prał. Stanisław Salaterski i ks. prał. Jan Piotrowski biskupami pomocniczymi diecezji tarnowskiej	14
8. Komunikat Nuncjatury: Gdańsk – ks. Wiesław Szlachetka biskupem pomocniczym archidiecezji gdańskiej	15
9. Kondolencje Ojca Świętego po śmierci Tadeusza Mazowieckiego	16
10. Kondolencje Ojca Świętego po śmierci Marianny Popiełuszko	17

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadającą obchody XIII Dnia Papieskiego – 13 października 2013 r., <i>Jan Paweł II – Papież Dialogu</i>	19
2. Komunikat z 363. zebrania plenarnego KEP	23
3. Stanowisko KEP w sprawie ochrony dzieci i młodzieży, <i>Bądźmy wrażliwi na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży</i>	25
4. Telegram Prymasa Polski po śmierci Tadeusza Mazowieckiego	27
5. Kondolencje abpa Józefa Michalika i bpa Wojciecha Polaka po śmierci Marianny Popiełuszko	29
6. List solidarności polskich biskupów do Arcybiskupa Większego Światosława i Metropolity Lwowskiego Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego	30
7. List solidarności polskich biskupów greckokatolickich z manifestującymi na Ukrainie	32
8. List pasterski biskupów polskich na Adwent 2013 r.	33
9. List pasterski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 r.	37

III. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Diecezjalne obchody dnia Edukacji Narodowej i XIII Dnia Papieskiego	41
2. Zaproszenie na posłanie misyjne	42

3. Spotkanie dekanalnych ojców duchownych	43
4. Spotkanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej	43
5. Zaproszenie na „Powołaniowy dzień skupienia” dla młodzieży męskiej i żeńskiej	44
6. XXIV Olimpiada Teologii Katolickiej w roku szkolnym 2013/2014	45
7. Diecezjalny konkurs misyjny	46
8. Bierzmowanie dla osób z terenu diecezji świdnickiej	48
9. Warsztaty metodyczne dla katechetów	49
10. Informacja o formacji siostr przelożonych pełniących posługę w diecezji świdnickiej w roku 2013/2014	50

IV. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Zaproszenie na jubileusz 90-lecia życia JE Księdza Kard. Henryka Gulbinowicza	53
2. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego na III Pielgrzymkę Wspólnot Żywego Różańca do Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie	54

V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego	57
---	----

VI. NOMINACJE I ZMIANY W III I IV KWARTALE 2013 R.

1. Nominacje	69
2. Zmiany	69

VII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, <i>Przyjaźnić się z aniołami – powracać do postawy dziecka</i>	71
2. Bp Ignacy Dec, <i>Jan Paweł II uczy nas wdzięczności i prowadzenia dialogu</i>	74
3. Bp Ignacy Dec, <i>Św. Maksymilian i bł. matka Zofia Czeska – niebiescy wspomociele honorowych dawców krwi</i>	77
4. Bp Ignacy Dec, <i>Kogo lub co kochamy najbardziej w naszym życiu? Warunki bycia uczniem Chrystusa</i>	80
5. Bp Ignacy Dec, <i>Wezwani do nawracania się</i>	82
6. Bp Ignacy Dec, <i>W trosce o matkę Ojczyznę</i>	85
7. Bp Ignacy Dec, <i>Być bratem, siostrą i matką Chrystusa</i>	89
8. Bp Ignacy Dec, <i>Rocznica narodzin parafii i świątyni</i>	92
9. Bp Ignacy Dec, <i>Z wiarą w Chrystusa Króla w dalsze życie</i>	97
10. Bp Ignacy Dec, <i>Od duszpasterstwa zachowawczego do duszpasterstwa misyjnego</i>	101

11. Bp Ignacy Dec, <i>Budujmy dom życia na Chrystusie</i>	104
12. Bp Ignacy Dec, <i>Wezwania trzeciej niedzieli Adwentu</i>	106
13. Bp Ignacy Dec, <i>Bóg w ludzkiej postaci na ziemi</i>	109
14. Bp Ignacy Dec, <i>Nowy powiew wiatru Ducha Świętego w Kościele w roku 2013</i>	115
15. Ks. Jarosław M. Lipniak, <i>Objawienie Boże a objawienia prywatne</i>	118
16. Ks. Jarosław M. Lipniak, <i>Rola apokryfów w kształtowaniu się nauki o Zaśnięciu NMP</i>	129
17. Ks. Jarosław M. Lipniak, <i>Objawienia Maryi w Zaitoun</i>	138

